

KRONIKA WARSZAWY

3

126

2005

KRONIKA WARSZAWY

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy
Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego
m.st. Warszawy
PL ISSN 0137-3099

SPIS TREŚCI

Od Wydawców	5
Artykuły i materiały	
Aleksandra Sołtan-Lipska, <i>Jubileusz „Kroniki Warszawy”</i>	7
Hanna Szwankowska, <i>Spoleczne wyróżnienia najlepszych varsavianów</i>	21
Jolanta Błaszczuk, <i>Potrzeby czytelników Varsavianów Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej a rynek wydawniczy</i>	28
Stanisław Ciepłowski, <i>Czasopisma warszawskie „Skarpa Warszawska” i „Stolica”</i>	39
Hubert Trammer, <i>Strategie lokalizacji muzeów w Warszawie</i>	44
Recenzje	
Sebastian Kawczyński, <i>Przewodnik po Warszawie (do 1944 roku) – wortal internetowy: www.stalus.iq.pl</i>	55
Bibliografia varsavianów	
Hanna Macierewicz, <i>Bibliografia za okres I–XI 2005</i>	58

Z działalności warszawskich archiwów

Adam Grzegorz Dąbrowski, *Działalność Archiwum Akt Nowych w 2004 roku* 65

Sprawozdania

W 61. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – Ewa Ziółkowska..... 71

Wystawa „Warszawa w czasach Stanisława Staszica”. Muzeum Historyczne m.st. Warszawy. 10 czerwca – 25 września 2005 – Barbara Hensel-Moszczyńska 75

Wystawa „Introligatorstwo warszawskie”. Muzeum Historyczne m.st. Warszawy. 5 października – 23 grudnia 2005 – Elżbieta Pokorzyńska 81

XV sesja varsavianistyczna – Irena Wojsz 89

Kronika

Kalendarz warszawski, styczeń – marzec 2005 – Anna Belka..... 95

OD WYDAWCÓW

W mijającym roku „Kronika Warszawy” obchodzi jubileusz swojego istnienia. Z tej okazji przypominamy dzieje naszego pisma od momentu jego powstania aż po dzień dzisiejszy. Przybliżamy także sylwetki ludzi, którzy tworzyli „Kronikę”, biorąc udział w pracach kolejnych komitetów redakcyjnych i rad naukowych, stałych współpracowników, autorów publikujących na łamach kwartalnika.

W numerze drukujemy też materiały poświęcone książce varsavianistycznej i czasopismom varsavianistycznym. Hanna Szwankowska opowiada o przyznawanych od prawie 40 lat przez Towarzystwo Miłośników Historii honorowych wyróżnieniach najlepszych varsavianów roku. Jolanta Błaszczuk analizuje, na podstawie zamówień składanych w Dziale Varsavianów Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej, potrzeby czytelników w stosunku do oferty rynku wydawniczego. Stanisław Ciepłowski przybliża z kolei historię dwóch warszawskich tygodników: „Skarpy Warszawskiej”, wydawanej przez Biuro Odbudowy Stolicy, oraz „Stolicy”, pisma Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. W numerze ponadto materiał poświęcony strategii lokalizacji nowych placówek muzealnych.

Z satysfakcją informujemy także, że po niemal 15-letniej przerwie na łamy „Kroniki” powraca dział *Bibliografii varsavianów*, w którym będziemy zamieszczać informacje o ukazujących się podstawowych pozycjach varsavianistycznych. Od tego numeru „Kroniki” będziemy na okładkach przedstawiać zdjęcia warszawskich budynków sprzed II wojny światowej zestawione z aktualnymi.

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy

*Stowarzyszenie Przyjaciół
Archiwum Państwowego m.st. Warszawy*

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Aleksandra Sołtan-Lipska

JUBILEUSZ „KRONIKI WARSZAWY”

17 stycznia 2005 r. minęło 35 lat od momentu ukazania się pierwszego numeru nowej „Kroniki Warszawy”. Od chwili powstania aż do 1991 r. pismo wydawane było przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe, subsydiowane zaś przez Wydział Kultury Urzędu m.st. Warszawy. Jako kwartalnik o charakterze popularnonaukowym „Kronika” znalazła miejsce pomiędzy wydawaną w latach 1946-1989 „Stolicą” a źródłowo-archiwalnym „Rocznikiem Warszawskim”, ukazującym się od 1960 r. Problematyka pisma objęła dzieje najnowsze Warszawy od 1945 r., relacje o odbudowie miasta, informacje o kolejnych fazach jego rozwoju, o przekształcaniu warunków życia i form aktywności społecznej oraz rejestrowanie programów perspektywicznego rozwoju Warszawy na tle regionu i kraju, dylematy i dyskusje wokół projektowanych rozwiązań urbanistycznych. Tym samym redakcja odpowiedziała na zapotrzebowanie kręgu miłośników Warszawy, którzy odczuwali do tej pory niedosyt informacji popularnonaukowej o współczesnym życiu miasta i jego przeszłości, a także brak forum wymiany poglądów na temat aktualnych problemów stolicy i perspektyw jej dalszego rozwoju. W artykule redakcyjnym otwierającym pierwszy zeszyt „Kroniki” czytamy, że pismo „chce służyć tym potrzebom, zaspokajając możliwie najbardziej istniejące zainteresowania i rozbudzać nowe. Rozszerzać wiedzę o naszym mieście, a w miarę swoich sił pomagać w spełnianiu stojących przed miastem i jego mieszkańcami zadań. Zamierzamy podejmować szeroko problematykę Warszawy współczesnej: sprawy przemysłu, gospodarki komunalnej i budownictwa, oświaty, nauki i kultury, życia politycznego i społecznego, ale również sięgać do historii miasta, szczególnie jej dziejów w ostatnim pięćdziesięcio- i dwudziestolecium”¹.

„Kronika Warszawy” nawiązywała tytułem do miesięcznika wydawanego w latach 1925-1939 (od 1933 r. – kwartalnika) przez Magistrat m.st. Warszawy. Pomy-

¹ „Kronika Warszawy” 1970, z. 1, s. 5.

słodawcą periodyku był Stefan Żeromski, założycielem zaś i redaktorem Zygmunt Limanowski. Obie „Kroniki” różniły się jednak zasadniczo pod względem podejmowanej problematyki. Przedwojenna dokumentowała przede wszystkim działalność samorządu miejskiego, bardzo wówczas aktywnego, oraz poszczególne dziedziny życia miasta, a także jego historię. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że kolejne zespoły redakcyjne wydawanej od 1970 r. „Kroniki” zawsze powoływały się na jej przedwojenną poprzedniczkę, podkreślając swego rodzaju ciągłość, można by mówić nie tylko o 35-leciu, ale o 80-leciu istnienia periodyku.

Inicjatorem nowej „Kroniki Warszawy”, obok władz miasta i Państwowego Wydawnictwa Naukowego, było grono varsavianistów. Z tej „wielkiej rodziny miłośników Warszawy” wywodził się komitet redakcyjny, a także rada naukowa. Pierwszym redaktorem naczelnym pisma został Henryk Korotyński, sekretarzem Jan Ławnik. Ponadto komitet tworzyli: Jan Górski, Dobrosław Kobielski, Ryszard Kłodziejczyk i Leszek Wyszacki. W radzie naukowej, pod przewodnictwem Ireny Pietrzak-Pawłowskiej, znaleźli się: Piotr Biegański, Stanisław Bielecki, Bogdan Brzeziński, Juliusz Wiktor Gomulicki, Józef Kazimierski, Eugeniusz Kozłowski, Bogumił Pałasz, Władysław Tomkiewicz, Mieczysław Wojtczak i Andrzej Zahorski.

Objętość kwartalnika (ok. 15 arkuszy wydawniczych) wpłynęła na zwięzłość formy publikowanych tekstów. Zamieszczano je w stałych działach, takich jak: „Artykuły i materiały”, „Recenzje”, „Sprawozdania”, „Pro memoria”, „Kronika wydarzeń w Warszawie”, „Bibliografia”, „Wkładka statystyczna” Miejskiego Urzędu Statystycznego. Prawie połowę każdego numeru zajmował zapis kronikarski. W niektórych zeszytach pojawiały się „Varia” zawierające teksty, których nie można było włączyć do żadnego z istniejących działów. W 1977 r. w miejsce „Bibliografii” został wprowadzony nowy dział „Z teki kolekcjonera varsavianisty”, zawierający przegląd ważniejszych publikacji prasowych, które ukazały się w ciągu kwartału. Natomiast informacje o podstawowych varsavianach zamieszczane były odąd w „Nowościach wydawniczych o Warszawie”, publikowanych w ramach „Recenzji” (do 1990 r.). Z „Teki” zrezygnowano pod koniec 1981 r. (dział ten nie znalazł się już w czwartym numerze „Kroniki”). W latach 1985–1991 z „Kroniki wydarzeń w Warszawie” wyłączone zostały wiadomości kulturalne. Znalazły one miejsce w „Notatniku kulturalnym”, który pojawił się już w pojedynczych zeszytach w 1982 i 1983 r. W 2000 r. (zeszyt 3-4) wprowadzono nowy dział „Z działalności warszawskich archiwów”. Wiele publikowanych w „Kronice” artykułów wywoływało odzew czytelników, toteż w niektórych numerach publikowano nadesłaną do redakcji korespondencję. Począwszy od 2003 r. kwartalnik ma 5 działów: „Artykuły i materiały”, „Recenzje”, „Z działalności warszawskich archiwów”, „Sprawozdania” i „Kronika (Kalendarz warszawski)”. W 2005 r. w zeszycie 3 pojawił się po 15-letniej przerwie dział „Bibliografia varsavianów”.

Zmianom „wnętrza” pisma towarzyszyła również zmiana jego objętość, a także nakład. W miarę upływu lat jedno i drugie, niestety, malało. W latach 70. i 80. zeszyty liczyły ok. 200 stron, obecnie każdy zeszyt ma ich 112. Podobnie nakład z ok. 1500 egzemplarzy spadł do 500. Te zmiany podyktowane były względami finansowymi, które wpłynęły również na przerwy w ukazywaniu się periodyku. Po-

wszechne trudności ekonomiczne nękające od kilku lat kraj spowodowały zmniejszanie subsydiów miejskich. W latach 1990 i 1991 wydano po 4 zeszyty w jednym tomie o objętości 224 i 177 stron. W końcu doszło do cofnięcia subsydiów, co tak skomentował zespół redakcyjny: „Naturalnym mecenasem «Kroniki» były i powinny być nadal władze miejskie stolicy. Niestety, ciężka sytuacja finansowa Warszawy powoduje, że – jak to zawsze w takim przypadku bywa – mają miejsce oszczędności na kulturze. Z wielkim żalem zawiadamiamy, że nasze pismo, tak piętnowane w poprzednim okresie, obecnie przestaje wychodzić w stolicy wolnej Rzeczypospolitej, ponieważ brak pieniędzy na jego dalsze subsydiowanie”². Nastąpiła wówczas prawie dwuletnia przerwa w ukazywaniu się „Kroniki”. W połowie 1993 r. pismo wznowiło działalność pod auspicjami Fundacji Kroniki Warszawy, dzięki funduszom przekazanim przez władze miejskie Dzielnicy Śródmieście oraz Przedsiębiorstwo Obsługi Cudzoziemców Dipservice. Dodać należy, że pozyskanie owych funduszy było efektem działalności członków Fundacji i jednocześnie członków komitetu redakcyjnego „Kroniki”: redaktora naczelnego, prof. Jerzego Lileyki, Teresy Czarneckiej-Durniat, Danuty Szmít-Zawieruchy i Jana Piekutowskiego. Jednak konieczność ciągłego poszukiwania sponsorów nie zapewniała regularnego wydawania pisma. Większość zeszytów „Kroniki” wydanych w latach 90. to numery łączone po dwa w jednym tomie. W 1997 r. „Kronika” nie ukazała się w ogóle. Dalsze utrzymanie na rynku pisma, które przez lata funkcjonowania zdobyło sobie uznanie i renomę, było możliwe dzięki Archiwum Państwowemu m.st. Warszawy. Na mocy porozumienia zawartego w 1997 r. z Fundacją Kroniki Warszawy Archiwum stało się wydawcą pisma (pierwszy zeszyc Archiwum wydało w 1998 r.). Nie bez znaczenia było tu też wsparcie udzielone przez prof. Ryszarda Kołodziejczyka, przewodniczącego Rady Naukowej Archiwum i członka komitetu redakcyjnego „Kroniki”. Kolejna przerwa w ukazywaniu się kwartalnika nastąpiła w latach 2000–2002. „Kronika” wznowiła działalność w 2003 r. na podstawie podpisanego listu intencyjnego pomiędzy prezydentem m.st. Warszawy W. Kozakiem a Stowarzyszeniem Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, które razem z Archiwum stało się wydawcą pisma. Jednak nie zawsze przerwa w ukazywaniu się „Kroniki” spowodowana była problemami natury finansowej. Apolityczność pisma oraz dążenie do obiektywnego przedstawiania historii i współczesności Warszawy spowodowały, że w stanie wojennym zostało ono zawieszona. Ówczesne władze stolicy zażądały upolitycznienia kwartalnika. „Z pominięciem redakcji «Kroniki», uzurpując sobie jej tytuł i formę edytorską, ogłoszono nawet jeden numer pisma, z którym redakcja nie miała nic wspólnego. Wobec solidarnego protestu środowiska – władze musiały cofnąć swoją decyzję”³.

Komitet redakcyjny, decydując się na opublikowanie pierwszego numeru „Kroniki” 17 I 1970 r., nawiązywał do pamiętnej daty wyzwolenia Warszawy 17 I 1945 r. Toteż pierwsze dziesięciolecie istnienia pisma zdominowały artykuły dotyczące okresu wyzwolenia i odbudowy stolicy. Poruszano w nich kwestie odbudowy zaby-

² „Kronika Warszawy” 1991, z. 1-4 (85-88).

³ Tamże.

tkowych dzielnic i Zamku Królewskiego, zabudowy nowego Śródmieścia, konfrontacji historycznych i współczesnych walorów architektonicznych miasta. Niektóre z diskutowanych wówczas problemów nadal są aktualne, np. zabudowa placu Saskiego (wówczas Zwycięstwa). Analizowano zmiany strukturalne i demograficzne społeczeństwa warszawskiego oraz pozycji jego poszczególnych warstw, warunki mieszkaniowe. Niepokój budził niedorozwój gospodarki komunalnej, zbyt powolna likwidacja dysproporcji (modernizacja Pragi). Na łamach „Kroniki” poddano również analizie nowe wersje opracowań „Planu Warszawskiego Zespołu Miejskiego”. Wspomnianym wyżej tematom poświęcano organizowane okresowo z inicjatywy prof. Andrzeja Zahorskiego (redaktora naczelnego od połowy 1974 r.) dyskusje redakcyjne, które rozszerzały krąg odbiorców „Kroniki”, a także ujawniały stosunek społeczeństwa do aktualnych problemów życia mieszkańców w nowym zasięgu urbanizacji. Do ważniejszych dyskusji inicjowanych przez „Kronikę” zaliczyć należy dyskusję nad problematyką 60-lecia niepodległości Polski (1918–1978) w aspektach społecznych funkcji Warszawy czy wiele dyskusji problemowych, zorganizowanych po zamieszczeniu przez redakcję konspektu dziejów Warszawy.

Dziesiąta rocznica ukazywania się pisma stała się okazją do podsumowania osiągnięć i błędów zespołu redakcyjnego. Na spotkaniu zorganizowanym 27 I 1981 r. przez Towarzystwo Miłośników Historii z redakcją „Kroniki” dorobek 10 roczników oceniali m.in.: Konrad Zawadzki, Halina Chamerska, Marian Marek Drozdowski, Juliusz Wiktor Gomulicki. Zgodnie podkreślili, iż w zmiennych warunkach politycznych „Kronika” zachowała charakter pisma otwartego, współpracującego z ludźmi różnych poglądów i ugrupowań. Dyskutanci pozytywnie ocenili część artykułową pisma, działy „Sprawozdań” i „Recenzji”, przy tym ostatnim podkreślili, iż nie było istotniejszej pozycji varsavianistycznej, którą by redakcja pominęła. Uznanie zyskały również dyskusje redakcyjne, „z reguły ostre i nieugrzeszcznione”. Najwięcej wątpliwości wzbudziła koncepcja „Kroniki wydarzeń w Warszawie”. Dyskutowano tu nad wadami i zaletami układu chronologicznego i przedmiotowego. Zakwestionowano również koncepcję „Teki varsavianisty”, sugerując niewielką przydatność sprawozdań z prasy sprzed pół roku, oraz „Wkładki statystycznej”, proponując zastąpienie informacji statystycznych odnoszących się do poszczególnych dziedzin życia miasta (czasem wybranych pod kątem tematyki numeru, czasem z nią niezwiązanych) informacją dotyczącą wybranych na stałe dziedzin, np. nauka, oświata, służba zdrowia. Zwrócono uwagę na fakt, iż nieproporcjonalnie rzadko pojawia się na łamach kwartalnika tematyka literacka i teatralna oraz zagadnienia z historii czasopiśmiennictwa⁴.

Wspomniane wyżej opinie i uwagi, jak i wszelkie recenzje kolejnych roczników przedstawiane przez znawców problematyki warszawskiej z różnych dziedzin były podstawą do dyskusji na corocznych posiedzeniach rady naukowej, która weryfikowała bieżącą pracę komitetu redakcyjnego. W toku tych dyskusji aprobatę zyskał pogląd, że „Kronika” jest i powinna być pismem obiektywnym, naukowo rzetel-

⁴ Ł. Kądziela, *10 roczników „Kroniki Warszawy” w ocenie Polskiego Towarzystwa Historycznego*, „Kronika Warszawy” 1981, z. 3, s. 152-155.

nym, nieulegającym politycznym fluktuacjom, a także interdyscyplinarnym, prezentującym wszystkie dziedziny życia stolicy i jej historię, przede wszystkim najnowszą, życie kulturalne, społeczne, osiągnięcia i słabości gospodarcze.

W ciągu pierwszych 10 lat istnienia „Kronika” nie tylko znalazła stałe miejsce wśród periodyków warszawianistycznych, ale zdobyła renomę, uznanie i stale rosnące grono czytelników. Potwierdzeniem tego faktu były napływające do redakcji z okazji jubileuszu pisma i listy gratulacyjne, w których podkreślano osiągnięcia „Kroniki” w popularyzacji wiedzy o Warszawie. Uznanie wyrazili m.in. prezydent Warszawy, „Rocznik Warszawski”, „Stolica”, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy, warszawianisci.

Warto wspomnieć, że przy okazji jubileuszu podkreślano, iż mocną stroną pisma są zdjęcia. Oczywiście były to wyłącznie fotografie czarno-białe, zarówno wewnątrz, jak i na okładkach (czasami zdjęcie było tylko na jednej stronie okładki, czasami na obu). Pierwszy zeszyt z kolorową okładką został wydany w 1977 r. (z. 4). Wydawana obecnie „Kronika” ma okładkę obustronnie kolorową. W 2004 r. na okładkach wszystkich 4 numerów zamieszczano fragmenty 2 panoram Warszawy. Na pierwszych stronach okładek znalazły się fragmenty panoramy współczesnej, ujętej przez Marka Ostrowskiego z centralnego punktu miasta – Pałacu Kultury i Nauki – stworzonej z zastosowaniem nowoczesnych technik cyfrowej obróbki zdjęć. Na stronach ostatnich przedstawiono drzeworyt Adolfa Kozarskiego z 1875 r., ukazujący miasto widziane z południowo-zachodniej wieży Zamku Królewskiego. Obie ukazują pełny, roztaczający się na cztery strony świata widok Warszawy. Fundusze, jakimi dysponuje „Kronika”, nie pozwalają na zamieszczanie kolorowego materiału zdjęciowego wewnątrz pisma. Szkoda, bo kolorowe fotografie niewątpliwie przyczyniłyby się do podniesienia atrakcyjności kwartalnika.

Następne dziesięciolecie nie przyniosło zasadniczych zmian w problematyce prezentowanej na łamach „Kroniki”. Mimo iż komitet redakcyjny zdawał sobie sprawę ze znacznego ograniczenia tematyki pisma w stosunku do deklaracji wstępnej opublikowanej w pierwszym numerze, a także był świadom potrzeby rozwijania problematyki współczesnej (kwestia proporcji między problematyką historyczną a współczesną wielokrotnie była poruszana na posiedzeniach rady naukowej), prawie jedna czwarta zamieszczanych w piśmie artykułów dotyczyła okresu wojny i okupacji oraz pierwszych lat odbudowy miasta i jego instytucji. Na łamach „Kroniki” ukazywały się artykuły poświęcone różnym zagadnieniom z dziejów Warszawy w XIX, a nawet XVII i XVIII w. Wśród „tekstów współczesnych” dominowały zagadnienia społeczno-przestrzennego rozwoju Warszawy, demograficznej struktury ludności miasta, odbudowy zabytkowych zespołów architektonicznych i ich konfrontacji ze współczesną zabudową. Stosunkowo często ukazywały się teksty prezentujące sylwetki osób zasłużonych dla Warszawy.

W kolejnej dekadzie istnienia „Kroniki” pojawiły się zeszyty poświęcone konkretnym wydarzeniom bądź osobom. Do 2000 r. ukazało się ich 8: zeszyt 1/1993 poświęcono pamięci prof. Andrzeja Zahorskiego, a 2/1993 powstaniu w getcie, 1 i 2/1994 (wydane łącznie) – 50. rocznicy Powstania Warszawskiego, 2/1995 – 75. rocznicy Bitwy Warszawskiej, 1-4/1998 (wydane w jednym tomie) poświęcono

Pradze z okazji 350-tej rocznicy uzyskania przez nią praw miejskich, 3 i 4/1999 (w jednym tomie) dedykowano Wiktorowi Gomulickiemu i jego ojcu, Juliuszowi Wiktorowi. W 2000 r. po raz pierwszy ukazało się 5 zeszytów. Ostatni z nich, specjalny numer 5/2000, poświęcony został Staremu Miastu w Warszawie w związku z 20. rocznicą wpisania warszawskiej Starówki na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Warto w tym miejscu wspomnieć zeszyt 4/1995, ponieważ był to 100. numer „Kroniki Warszawy”, prezentujący wypowiedzi współpracowników kwartalnika, autorów publikowanych w nim tekstów, którzy podsumowali mijające ćwierćwiecze.

Marian Marek Drozdowski, przewodniczący Sekcji Historii Warszawy przy Instytucie Historii PAN, należał do grona varsavianistów, którzy – z prof. Stanisławem Herbstem na czele – zabiegali o restytucję „Kroniki Warszawy”. W swojej wypowiedzi przypomniał w skrócie historię „Kroniki”, poczynając od miesięcznika założonego w 1925 r., jego inicjatorów, twórców i patronów, przez starania o wznowienie pisma, po przypomnienie sylwetek kolejnych redaktorów naczelnych periodyku. Wysoko ocenił 2 wydane w latach 90. tematyczne zeszyty „Kroniki Warszawy”, mówiąc, iż na trwałe weszły do dorobku varsavianistyki. Były to: wydany łącznie zeszyt 1 i 2/1994 w 50. rocznicę Powstania Warszawskiego, „który ze względu na swoje bogactwo źródeł i refleksji jest poważnym wzbogaceniem wiedzy o Powstaniu Warszawskim”⁵, oraz zeszyt 2/1995 poświęcony 75. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Kończąc, napisał: „Chciałbym zachęcić jubilatów, by z większą determinacją nawiązywali do tradycji «Kroniki Warszawy» z lat 1925–1939, budowanej przez Zygmunta Limanowskiego. Chodzi mi o odważną analizę ekonomiczno-socjologiczną – a nie tylko w wąskim znaczeniu historyczną – przyczyn opóźnień cywilizacyjnych Warszawy, dysproporcji w jej rozwoju”⁶. Zaproponował także, aby częściej sięgać do dyskusji ekspertów w dziedzinie tematyki historycznej i współczesnej.

Marta Zahorska-Bugaj wspominała wielkie znaczenie, jakie miała „Kronika Warszawy” w życiu jej ojca, prof. Andrzeja Zahorskiego, stanowiąc dla niego „naturalne uwieńczenie jego zainteresowań i pasji życiowych”⁷, z których najważniejsza była historia „żywa”, czyli ta, która jest blisko ludzi, jest pełna emocji, znaczeń, symboli, podlega ciągłym procesom tworzenia i przewartościowaniu. „Kronika Warszawy”, mówiąc o codzienności Warszawy i jej mieszkańców dawniej i dziś, stała się właśnie ucieleśnieniem „żywej historii”.

Gratulacje i życzenia kolejnego jubileuszu oraz niewyczerpanych źródeł finansowania złożyli komitetowi redakcyjnemu dyrekcja i pracownicy Instytutu Sztuki PAN, z których wielu stale współpracowało z „Kroniką”, prezentując na jej łamach artykuły, badania, odkrycia archiwalne.

Do gratulacji i życzeń dołączyli się także Halina Kiepuska i Tomasz Szarota, od lat publikujący w „Kronice”. Tomasz Szarota napisał: „Dla historyków, którzy w następnym stuleciu zajmować się będą naszą epoką, pismo to okaże się bezcen-

⁵ „Kronika Warszawy” 1995, z. 4 (100), s. 13.

⁶ Tamże, s. 14.

⁷ Tamże, s. 15.

nym źródłem informacji o zasłużonych i wybitnych warszawiakach, ważnych wydarzeniach, zmianach dokonujących się w zabudowie i ikonosferze miasta. Nie wyobrażam sobie, by ktoś mógł napisać dzieje stolicy bez przejrzenia roczników «Kroniki»⁸.

Temida Stankiewicz-Podhorecka, przez wiele lat zasiadająca w radzie programowej i badająca życie teatralne Warszawy, podkreślała atmosferę pisma i jego własny, niepowtarzalny charakter, które powodują, że „Kronika” jest czymś zupełnie wyjątkowym. „Ale nade wszystko jest to jedyne dziś miejsce naprawdę warszawskie. To przede wszystkim tutaj, na łamach «Kroniki», przypominamy sobie o stołeczności Warszawy. Tutaj z warszawskimi pejzażami spotykają się osobowości warszawskie, dawna Warszawa ze współczesną, a termin: dziedzictwo warszawskie – nabiera specjalnego znaczenia. No, i wstydlive dziś – zwłaszcza dla młodzieży w większości wychłodzonej z emocji i ideałów – słowa: miłość do Warszawy, brzmią tu z całą nadwiślańską szczerością”⁹.

Profesor Janusz Tazbir, stały czytelnik „Kroniki”, wykorzystał jubileusz „kwartalnego zwierciadła stolicy”¹⁰, aby podzielić się refleksjami na temat losów Warszawy oraz badań nad jej historią od momentu uzyskania przez nią stołeczności. W odniesieniu zaś do „Kroniki” stwierdził, że brakuje jej czasami perspektywy porównawczej – „ukazania historii miasta na tle dziejów innych stolic europejskich”¹¹.

W jubileuszowym numerze znalazło się również 41 czarno-białych zdjęć ze zbiorów archiwalnych redakcji, ukazujących Warszawę w latach 1971-1995, czyli w okresie, w którym wydano sto numerów „Kroniki Warszawy”.

Reaktywowana w 2003 r. „Kronika Warszawy” ukazuje się w nowej formule. Zmianie uległy dotychczasowe założenia programowe. W pierwszej kolejności kwartalnik skoncentrował się na informowaniu o bieżących wydarzeniach zachodzących w Warszawie, nie pomijając jednak dziejów miasta w XX w. Komitet redakcyjny postawił sobie za cel, by „łamy «Kroniki» odzwierciedlały spektrum zagadnień i spraw, które określają obecny i przyszły charakter Warszawy, kształtują jej życie społeczne, gospodarcze, kulturalne i polityczne, decydują o pozycji i wizerunku tego miasta w kraju i Europie”¹².

Zamierzeniem redakcji jest również, aby każdy zeszyt poświęcony był w całości jednemu zagadnieniu bądź zawierał wyraźny temat przewodni. W 2003 r. takim tematem była „Tożsamość Warszawy w przededniu przystąpienia do Unii Europejskiej”, a w zeszycie 4/2003 zamieszczono niektóre z referatów wygłoszonych na sesji zorganizowanej we wrześniu 2003 r. pod takim właśnie tytułem na Zamku Królewskim. Zeszyt 2/2004 poświęcony był 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, 3/2004 – ochronie zabytków Warszawy, zagadnienie przedstawiono w formie zapisu dyskusji zorganizowanej w siedzibie redakcji z udziałem przedstawicieli instytucji publicznych i organizacji społecznych, zeszyt 4/2004 – życiu i działalno-

⁸ Tamże, s. 16.

⁹ Tamże, s. 18.

¹⁰ Tamże, s. 11.

¹¹ Tamże, s. 8.

¹² „Kronika Warszawy” 2003, z. 1-2 (116-117).

ści prezydenta Stefana Starzyńskiego. Zeszyt 1/2005 poświęcono strategii rozwoju Warszawy, a 2/2005 – „Warszawa żegna Jana Pawła II” – przypominał wizyty, wypowiedzi Ojca Świętego na temat Warszawy oraz żałobę stolicy po jego śmierci.

Celem „Kroniki” od chwili powstania jest popularyzacja dziejów Warszawy wśród jej mieszkańców, środowisk naukowych, sympatyków, młodzieży. Redakcja dokłada starań, aby kolejne numery pisma przekazywane były do bibliotek i czytelni instytucji oświatowych i kulturalnych w Warszawie i w innych miastach Polski.

Objętość niniejszego artykułu nie pozwala na przedstawienie sylwetek wszystkich osób, które w ciągu 35 lat istnienia „Kroniki” tworzyły pismo, członków wszystkich komitetów redakcyjnych, rad naukowych. Wszyscy oni zostali wymienieni w dołączonym do tekstu aneksie, gdzie obok nazwiska umieszczono okres, w jakim dana osoba wchodziła w skład komitetu bądź rady, przy niektórych osobach podano też pełnioną w nich funkcję i okres jej sprawowania.

W tym miejscu należy jednak powiedzieć kilka słów o kolejnych redaktorach naczelnych „Kroniki” i stałych współpracownikach. Jak już wyżej wspomniano, pierwszym redaktorem naczelnym, a zarazem inicjatorem „Kroniki” był Henryk Korotyński (1913–1986), dziennikarz i działacz polityczny, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Podczas okupacji, w latach 1939–1943, Korotyński redagował prasę podziemną, po aresztowaniu został osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Był najdłuższym stażem redaktorem naczelnym „Życia Warszawy” – kierował redakcją w latach 1951–1972, z krótką przerwą w 1957 r.¹³ W połowie 1974 r. na stanowisku redaktora naczelnego „Kroniki” zastąpił go Andrzej Zahorski (1923–1992), profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wybitny znawca dziejów Warszawy, od 1961 r. kierownik Zespołu Historii Powszechnej Nowożytnej w Instytucie Historii UW, w latach 1990–1992 dyrektor Wojskowego Instytutu Historycznego, autor licznych prac z zakresu historii powszechnej i historii Warszawy¹⁴. W latach 1993–2000 redakcją kierował Jerzy Lileyko, profesor historii sztuki, kustosz Zamku Królewskiego (1972–1980), od 1990 r. kierownik Katedry Historii Sztuki Nowożytnej KUL, autor licznych prac naukowych¹⁵. Redaktorem naczelnym wydawanej od 2003 r. „Kroniki” jest Ryszard Wojtkowski, dyrektor Archiwum Państwowego m.st. Warszawy (od 1998 r.), członek prezydium Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego, Zarządu Towarzystwa Etnologii Miasta, jak również rady naukowej Muzeum Historycznego m.st. Warszawy i Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie.

Wśród osób, które przez wiele lat współtworzyły pismo, w pierwszej kolejności wspomnieć trzeba Danutę Szmit-Zawieruchę i Teresę Czarnecką-Durniat. Obydwie nie tylko pracowały nad całością „Kroniki”, zasiadając w komitecie redakcyjnym (Szmit-Zawierucha od 1985 r., a Czarnecka-Durniat jako sekretarz od 1977 r.), ale były również autorkami stałych działów pisma. Danuta Szmit-Zawierucha w latach 1973–1983 opracowywała „Kalendarz wydarzeń w Warszawie”, a następnie,

¹³ Hasło: *Korotyński*, w: *Encyklopedia Warszawy*, PWN, Warszawa 1994, s. 362.

¹⁴ Hasło: *Zahorski Andrzej*, w: tamże, s. 993.

¹⁵ Hasło: *Lileyko Jerzy*, w: *Who is Who w Polsce. Encyklopedia biograficzna z życiorysami sławnych Polek i Polaków*, Hübners Blaus Who is Who, 2003, s. 2434.

w latach 1982–1991, „Notatnik kulturalny”. Teresa Czarnecka-Durniat od 1977 r. przygotowywała „Nowości wydawnicze o Warszawie” (ukazujące się do 1990 r.), a w latach 1995–1999 „Kalendarz wydarzeń w Warszawie”. Ukazujący się w latach 1970–1976 dział „Bibliografia warszawianów” był opracowywany przez Marię Szpachtę, z kolei autorem wprowadzonego w jego miejsce działu „Z teki kolekcjonera warszawianisty” był Andrzej Tewiaszew. Stałymi współpracownikami periodyku byli również autorzy artykułów, sprawozdań i recenzji (niektórzy zasiadali także w komitecie redakcyjnym lub radzie naukowej): Ryszard Kołodziejczyk, Hanna Jędruszczak, Teresa Monasterska, Maria Ślusarska, Adam Ginsbert-Gebert, Janusz M. Michałowski, Marek Hryniewicz, Aleksander Czaja, Marian Marek Drozdowski, Tomasz Szarota, Andrzej Szomański, Józef Piłatowicz, Krzysztof Jasińczyk, Maria Wiśniewska, Andrzej Wernic, Barbara Poznańska, Andrzej Janowski, Hanna Faryna-Paszkiewicz, Piotr Paszkiewicz, Hanna Szwankowska, Henryk Staręga, Jerzy D. Muchawiec, Jadwiga Sawicka, Bożena Wierzbicka i wielu innych.

Od początku powstania „Kronika Warszawy” starała się obiektywnie relacjonować dzieje stolicy i jej współczesność. Otwierała swe łamy dla wszystkich, którzy mieli do przekazania coś ważnego i interesującego o Warszawie. Obok przedstawicieli środowiska naukowego i specjalistów z różnych dziedzin życia miejskiego w „Kronice” wypowiadali się miłośnicy Warszawy. Wiele prac opublikowanych w „Kronice” w ciągu 35 lat jej istnienia weszło na stałe do naukowego dorobku warszawianistyki. „Sprawozdania”, „Recenzje”, „Notatnik kulturalny” czy „Kalendarz warszawski” nie tylko informowały, ale także utrwały fakty ważne dla dziejów miasta. Oby reaktywowane w 2003 r. pismo osiągnęło wreszcie trwałą stabilizację finansową i bez przeszkód mogło ukazywać się w następnych latach.

ANEKS

Alfabetyczny spis członków komitetu redakcyjnego i rady naukowej/ programowej w latach 1970-2005

Komitet redakcyjny

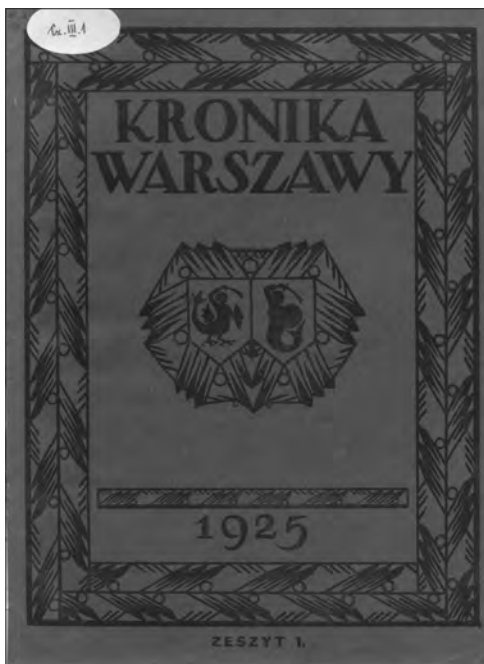
Andrzejewski Adam	1971-1991
Belka Anna	2004-
Brzeziński Bogdan	1974-1989
Calińska Kazimiera	1982-1984
Czarnecka-Durniat Teresa	1977-1978, 1988-2000 sekretarz
Faryna-Paszkiewicz Hanna	1990-1991
Górski Jan	1970-1987
Górzyński Sławomir	1998-2000
Kazimierski Józef	1998-2000
Kobielski Dobrosław	1970-1971
Kołodziejczyk Ryszard	1970-1991, 1976 sekretarz 1998-2000 przewodniczący
Korotyński Henryk	redaktor naczelny 1970-1974
Kulesza Józef	1987-1989

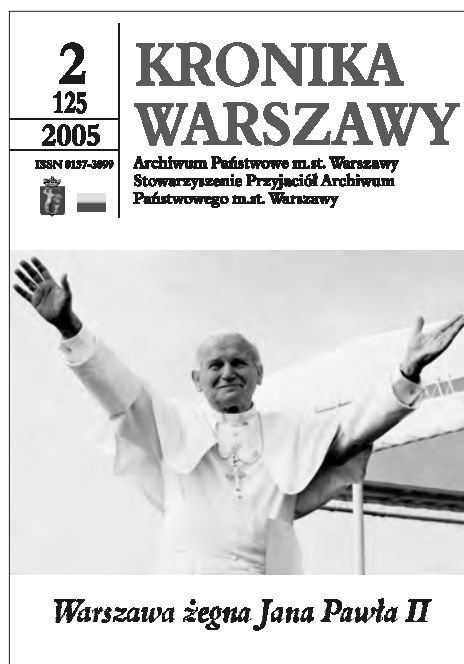
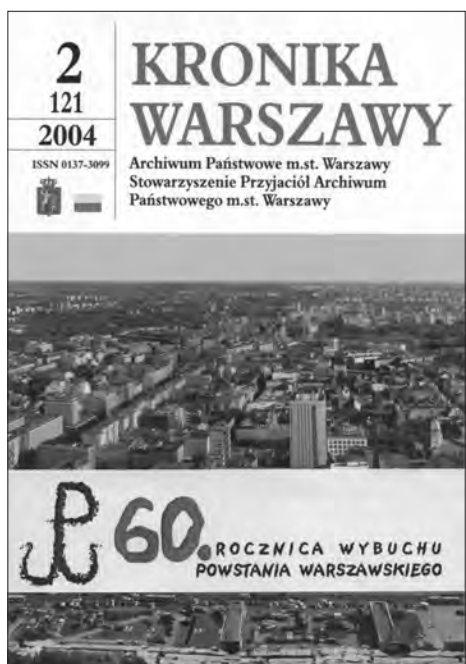
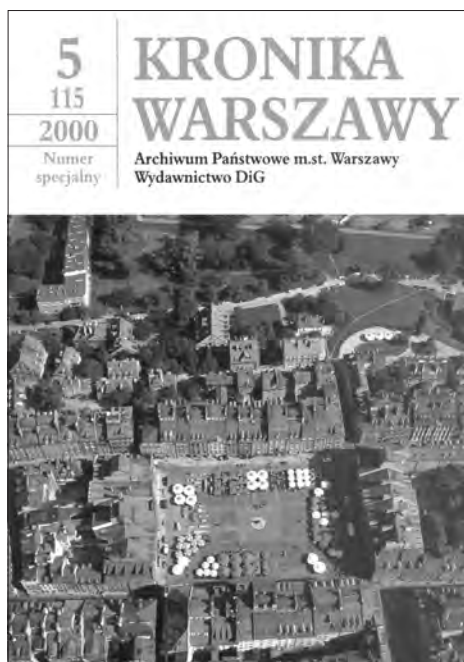
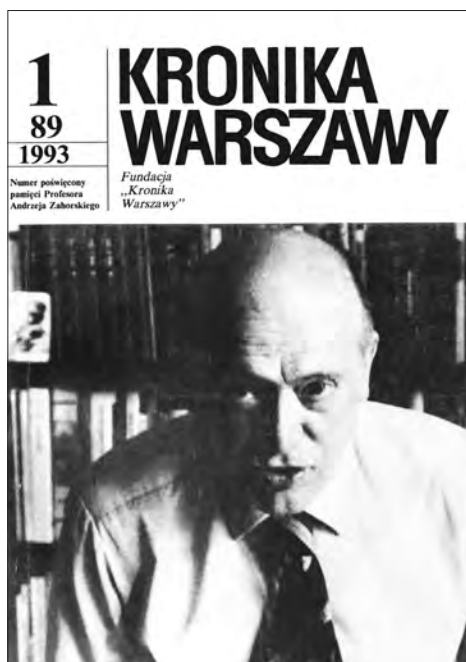
Lileyko Jerzy	redaktor naczelny 1993-2000
Ławnik Józef	sekretarz 1970-1972
Nowicki Jacek	1985-1989
Piekutowski Jan	1993-2000
Sikorska Małgorzata	2003-
Sołtan-Lipska Aleksandra	2003-
Szmit-Zawierucha Danuta	1985-2000
Wojtkowski Ryszard	1998-2000, redaktor naczelny 2003-
Wyszynacki Leszek	1970-1989
Zahorski Andrzej	redaktor naczelny 1974-1991
Zalewska Hanna	sekretarz 1972-1989

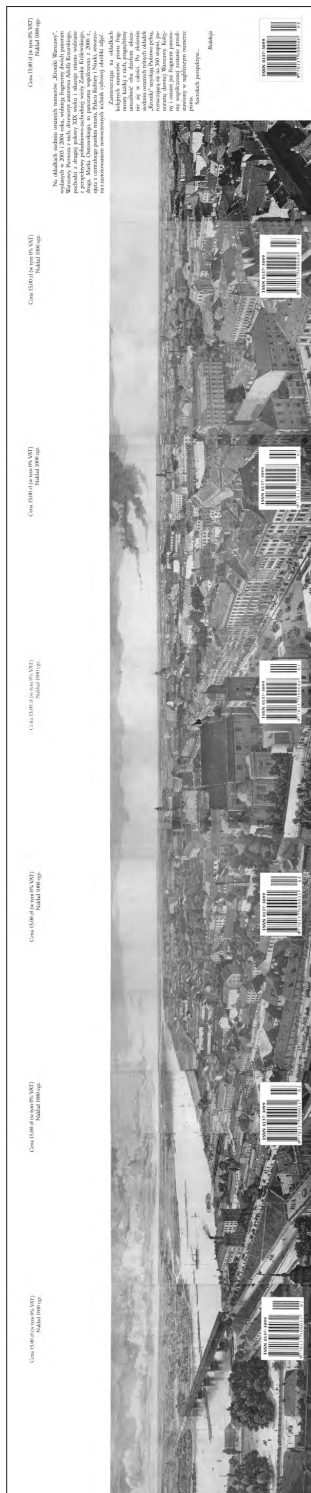
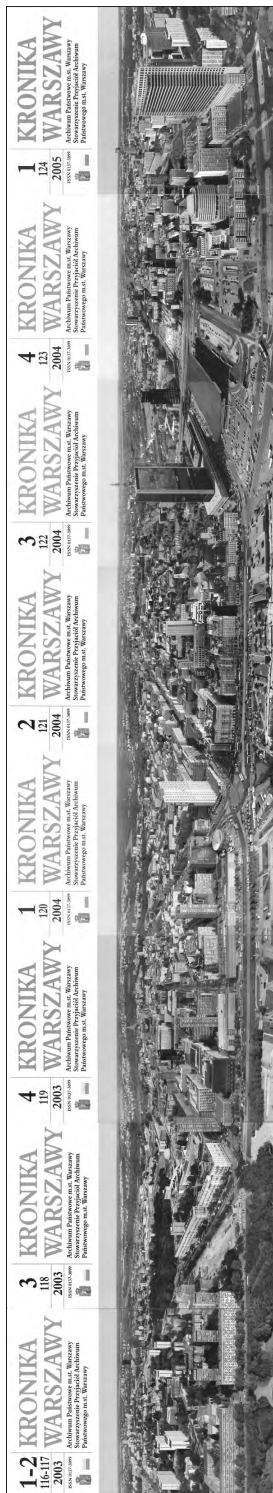
Rada naukowa/programowa

Auleytner Julian	2003-
Berezowski Stanisław	1985-1986
Biegański Piotr	1970-1986
Bielecki Stanisław	1970-1984
Bolesławski Jerzy	1974-1984
Brzeziński Bogdan	1970-1974
Butkiewicz Tadeusz	1985-1989
Chmielewski Jan Maciej	2003-
Ciborowski Adolf	1985-1986
Drozdowski Marian Marek	1993-2000
Drzewiecki Henryk	1993-1996
Durko Janusz	1985-2000, 2003-
Faryna-Paszkiewicz Hanna	1993-2000, 2003-
Getter Marek	1993-1994
Gieysztor Aleksander	1981-1998, od 1993 przewodniczący
Juliusz Wiktor Gomulicki	1970-1991, od 1985 wiceprzewodniczący
	1990-1991 przewodniczący
Grzelak Jan	1972-1974
Jasiuk Jerzy	1985-2000
Jonas Andrzej	2003-
Karpiński Andrzej	2003-
Kazimierski Józef	1970-1990, 1993-1996
Kołodziejczyk Ryszard	1993-1996, 2003-
Korotyński Henryk	1985-1986
Kostrzewa Zdzisław	1985-1988
Kowalski Seweryn	1985-1989
Kozłowski Eugeniusz	1970-1988
Krasowski Edward	1971-1984
Królikowski Jeremi	1993
Krzyżanowski Jan	1974-1976
Libera Zdzisław	1981-1998

Lileyko Jerzy	1990-1991, 2003-
Łąkowski Rafał	1985-1989
Majewski Jerzy	2003-
Michałowski Janusz M.	1993-2000
Mikas Marek	1993-1994
Nowicki Wojciech	1974-1984
Pałasz Bogumił	1970-1974
Pietrzak-Pawłowska Irena	przewodnicząca 1970-1984
Rokitnicki Andrzej Wacław	1985-1988
Rostkowska Hanna	1982-1984
Rottermund Andrzej	przewodniczący 2003-
Rowiński Czesław	1976-1984
Sawicka Jadwiga	1981-2000
Stankiewicz-Podhorecka Temida	1994-2000
Stasiak Andrzej	1985-1991
Szyborski Michał	przewodniczący 1985-1989
Tomkiewicz Władysław	1970-1981
Wallis Aleksander	1981-1983
Weremowicz Krystyn	1976-1978
Wiśniewska Maria	1994-2000
Wojciechowska Joanna	2003-
Wojtczak Mieczysław	1970-1981
Zahorska-Bugaj Marta	1993-2000
Zahorski Andrzej	1970-1974







Na zdjęciu widoczny jest fragment z numeru 1-2 „Kroniki Warszawy” z 2003 roku. W tym numerze zamieszczono artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury.

W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury.

W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury.

W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury.

W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury.

W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury.

W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury.

W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury. W tym numerze zamieszczono również artykuł o historii i sztuce warszawskiej architektury.

Hanna Szwankowska

SPOŁECZNE WYRÓŻNIENIA NAJLEPSZYCH VARSAVIANÓW

„Celem Towarzystwa jest popieranie rozwoju nauk historycznych oraz ich krzewienie ze szczególnym uwzględnieniem dziejów polskich”. Tak brzmi pierwszy paragraf ustawy (sic!) Towarzystwa Miłośników Historii „mającego swą siedzibę w Warszawie”. Ustawę zatwierdził Urząd Gubernialny Warszawski 99 lat temu, czyli 15(28) września 1906 r.

Cel pozostał niezmienny, zmieniły się nieco formy jego realizowania. W trosce o rozwój historii ojczystej TMH kładło szczególny nacisk na dzieje Warszawy. W jego wydawnictwach naukowych i popularnonaukowych, sesjach i zebraniach, badaniach prowadzonych w pewnych okresach, konkursach i ankietach przoduje temat: Warszawa.

Poza działaniami własnymi Towarzystwo interesuje się pracą instytucji, towarzystw naukowych i społecznych o pokrewnym profilu, stara się też z nimi współpracować. Taką formą życzliwego zainteresowania jest, od niemal 40 lat, obyczaj wyróżniania honorowego varsavianów, uznanych za szczególnie wartościowe w minionym roku. Wyrażamy w ten sposób uznanie dla wysiłku autorskiego, redakcyjnego, organizacyjnego wytrwałych badaczy, a także autorów próbujących swej samodzielności lub będących u schyłku pracowitego żywota, niezwiązanego z pracą historyka.

W latach 60. ubiegłego wieku w związku z popaździernikowymi zmianami politycznymi uaktywniły się badania naukowe dziejów stolicy, a także zainteresowanie varsavianistyką władz miejskich, wydawców i czytelników. Duże znaczenie miało umieszczenie tego tematu w planach badawczych Instytutu Historii PAN. W 1966 r. powołano redakcję wielotomowej syntezy dziejów Warszawy w składzie: Aleksander Gieysztor, Stanisław Herbst, Stefan Kieniewicz, Stanisław Kalabiński, Czesław Madajczyk, Franciszek Ryszka, Marian Marek Drozdowski. W 1968 r. utworzono Pracownię Dziejów Warszawy, zorganizowaną i prowadzoną przez

doc. M. M. Drozdowskiego (obecnie Komisja Badania Dziejów Warszawy przy IH PAN – placówka społeczna). Istotnym elementem prac warsawianistycznych Instytutu stało się uruchomienie serii wydawniczej Studiów Warszawskich. W latach 1968–1979 ukazało się 25 tomów wartościowych rozpraw i dokumentów, obejmujących dzieje naszego miasta od średniowiecza po Polskę Ludową. Udana była ta próba skupienia warsawianistów, nie tylko historyków.

Władze miejskie były organizatorami trwających kilka lat obchodów VII wieków Warszawy, w które, przy pewnych zastrzeżeniach, włączyli się historycy.

W lutym 1966 r. TMH, wspólnie z Wydziałem Kultury Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy, zorganizowało konferencję na temat współczesnych warsawianów. Dla naszego Towarzystwa był to element obchodów jego 60-lecia. Marian Marek Drozdowski, przewodniczący Sekcji Historii Warszawy, w głównym referacie przedstawił syntetyczny stan badań warsawianistycznych dziesięciolecia. Materiał objął nie tylko historię, ale również popularyzację problemów dawnych i niedawnych w publicystyce, literaturze pięknej i radiu. Referent wypunktował bardzo liczne białe plamy dla wszystkich okresów dziejów miasta, mówił o dezintegracji środowiska historyków i konieczności stworzenia popularnonaukowej biblioteczki wiedzy o Warszawie. Podkreślał z naciskiem wagę rozszerzenia problematyki na badania nad współczesną stolicą, a także znaczenie popularyzacji tematyki warszawskiej, ale popularyzacji na wysokim poziomie.

Materiały z tej konferencji w Pałacu Kultury i Nauki wydano w 1967 r. w skromnej, roboczej szacie¹. Dość szybko wprowadzono kilka wysuniętych wówczas i zaaprobowanych w dyskusji postulatów. Towarzystwo Miłośników Historii uruchomiło serię niewielkich tomów popularnonaukowej Biblioteki Wiedzy o Warszawie. Komitet redakcyjny, składający się z warsawianistów-działaczy Towarzystwa (M. M. Drozdowski, Halina Kiepuska, Ryszard Kołodziejczyk, Jan Kosim, Maria Nietyksza, Hanna Szwankowska), prowadził prace koordynacyjne i redakcyjno-merytoryczne, wydawcą był Państwowy Instytut Wydawniczy. Serdeczne myśli należy kierować w stronę jego redakcji warsawianistycznej, z którą tak dobrze się współpracowało². Serię finansował Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy (później Wydział Kultury i Sztuki Urzędu m.st. Warszawy).

Postanowienie zwoływania corocznych sesji (zwanych również spotkaniami) warsawianistycznych wprowadzono w życie już w 1967 r., zapraszając zainteresowanych do pałacu w Jabłonie na rozważania o Warszawie współczesnej w badaniach naukowych. Sesje poświęcone Warszawie organizujemy corocznie. Tegoroczna (2005) – na temat „Rok 1945 w Warszawie, Polsce i Europie” – miała kolejny numer XXXVIII. Materiały z części sesji udało się opublikować.

¹ *Współczesne warsawiana. Wybór materiałów z konferencji poświęconej problematyce współczesnych warsawianów luty 1966*, „Biuletyn Informacyjny”, wydanie specjalne Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy 1967, ss. 334, maszynopis powielany.

² 20 tomów ukazało się w latach 1970–1988; tom pierwszy, *W pracy i w walce. Wspomnienia robotników warszawskich*, opracował Janusz Durko, autorami ostatniego, *Automobilizm w Warszawie do roku 1939*, są Aleksander Rostocki i Jan Tarczyński.

Komitet warszawski PZPR, nie mając kontroli nad pracą naszego Towarzystwa, starał się równolegle organizować sesje poświęcone dzielnicom Warszawy i wybranym problemom stolicy i województwa. Nasi historycy nie bojkotowali tych konferencji, brali w nich udział i korzystają z materiałów opublikowanych (z dotacji Urzędu m.st. Warszawy) w bogato ilustrowanych tomach. Cenny jest dorobek wspomnianych sesji problemowych, poświęconych oświacie, szkolnictwu wyższemu i stołeczności, z wieloma opracowaniami dotyczącymi współczesności miasta.

Od początku stanu wojennego Towarzystwo Miłośników Historii, podobnie jak wszystkie stowarzyszenia społeczne, zostało „zawieszona” (16 grudnia 1981 – 9 sierpnia 1982 r.). Miesiące te, a także następne lata podziemnej Solidarności były jednak okresem bardzo aktywnej działalności obywatelskiej historyków, w tym członków naszego Towarzystwa. Pracowali intensywnie i owocnie w Solidarności i duszpasterstwach na terenie całej Polski, a w stolicy zwłaszcza w Studium Kultury Chrześcijańskiej przy kościele Świętej Trójcy na Solcu i w Solidarności Nauczycielskiej. W 1984 r. zarząd przygotował uroczystą dwudniową sesję varsavianistyczną na Zamku Królewskim, poświęconą 40. rocznicy Powstania Warszawskiego. Na taką sesję nie wydał zgody wojskowy prezydent Warszawy. Zarząd Towarzystwa, na znak protestu, zrezygnował z tradycyjnej sesji varsavianistycznej i dyplomów za varsaviana.

Stałym elementem naszych społeczno-obywatelskich sesji varsavianistycznych jest bowiem wręczanie dyplomów honorowych za najlepsze varsaviana minionego roku. Nawiązujemy chętnie do tradycji prezydenta Stefana Starzyńskiego, który promował prace naukowe i popularnonaukowe o Warszawie, dbał o ich rozpowszechnianie. W ostatnich paru latach przed wybuchem wojny maturzyści stolicy otrzymywali *Warszawę* Adama Moraczewskiego z dedykacją prezydenta.

Ostatnio coraz bardziej rosną stosy wartościowych książek o stolicy. Ich wyboru dokonuje jury, powoływane przez Towarzystwo Miłośników Historii. Pierwsze posiedzenie odbyło się w 1968 r., a pierwsze dyplomy honorowe wręczono w pałacu w Radziejowicach na sesji poświęconej problemom rozwoju powojennej Warszawy.

Wśród laureatów byli m.in.: prof. Bronisław Wieczorkiewicz za *Słownik gwary warszawskiej XIX w.*, Władysław Bartoszewski za *Warszawski pierścień śmierci 1939–1945*, autorki *Katalogu rysunków z Gabinetu Rycin UW*, cz. 1 *Varsaviana*. Współdziałaliśmy wówczas z Towarzystwem Przyjaciół Warszawy, które chętnie dołączyło do naszej inicjatywy. Z biegiem lat zarząd Towarzystwa rozszerzył skład jury, zapraszając przedstawicieli instytucji naukowych i społecznych zajmujących się problematyką Warszawy: Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, muzeów: Historycznego, Literatury, Niepodległości, Techniki, Woli, Biblioteki Publicznej – Gabinetu Varsavianów, Zamku Królewskiego, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Instytutu Historii PAN, Żydowskiego Instytutu Historycznego, Wydziału Kultury Urzędu m.st. Warszawy. Przez kilka lat uczestniczyli w pracach jury również przedstawiciele mazowieckich towarzystw naukowych, do czasu pojawienia się odrębnych nagród za masoviana.

W latach III Rzeczypospolitej aktywność wielu podmiotów sponsorujących wydawnictwa spowodowała znaczny przyrost pozycji varsavianistycznych, nieraz

przyczynkarskich, o różnej wartości, lecz w coraz okazalszej szacie edytorskiej. Członkowie jury otrzymują zestaw „nowości” za okres od poprzedniego zebrania, przygotowany przez sekretarza jury – piszącą te słowa (od 2000 r. przy współpracy przewodniczącej Sekcji Historii Warszawy TMH Ireny Matejukowej). Zestawienie szereguje nowości w kilku działach: I. Bibliografia, wydawnictwa źródłowe, II. Prace naukowe, III. Opracowania popularnonaukowe, IV. Dzienniki, wspomnienia, wywiady, V. Literatura piękna, VI. Albumy, VII. Przewodniki.

Dzięki koleżeńskiej pomocy pracowników Muzeum Historycznego i pań z Gabinetu Warsavianów Biblioteki Publicznej okrągły (lub owalny) stół gościnny Sali Kościuszkowskiej (czasami innej, mniejszej) Instytutu Historii jest założony książkami, o których dyskutuje się nieraz bardzo gorąco. Przewodniczy obradom prof. dr M. M. Drozdowski, inicjator tej akcji; w zebraniu uczestniczy również prezes Towarzystwa. Jury wybiera zwykle 8–12 pozycji; przyjęto zasadę niebrania pod uwagę ponownych wydań książek oraz niewyróżniania osób nieżyjących (było zaledwie parę wyjątków). Poza autorami druków zwartych nasze dyplomowe wyrazy uznania kierowaliśmy kilkakrotnie do redaktorów warsavianów z kilku wydawnictw oraz do czołowych, a także nowych i ambitnych firm wydawniczych. Dwukrotnie dyplomy zawędrowały do instytucji: w 2000 r. wyraziliśmy uznanie dla społecznej pasji Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, a w 1998 r. dla jednej z warszawskich szkół – XII Liceum im. Henryka Sienkiewicza przy ulicy Pańskiej – za współorganizację 4 cykli wykładów i 4 sesji popularnonaukowych oraz wydanie 4 zeszytów materiałów z sesji „Warszawa egzotyczna”.

Wyrazem nie tylko uznania, ale jakby i osobistej wdzięczności każdego z członków jury jest przyznawanie dyplomów za całokształt twórczości warsavianistycznej, a także działalności organizacyjnej historykom, publicystom, literatom, kierownikom instytucji kulturalnych, dla których Warszawa w życiu zawodowym była tematem wiodącym lub bardzo ważnym. W tej grupie 25 osób znaleźli się również ludzie zasłużeni dla sprawy polskiej w czasie wojny, a także w epoce rządów komunistycznych działający za granicą (Aneks I).

Z sentymentem przyznawano dyplomy żołnierzom armii podziemnej i harcerzom, którzy u schyłku czynnej działalności czuli się w obowiązku dać bardzo pracowite i cenne świadectwa swojej służby. Jury TMH oraz współpracujących towarzystw i instytucji przyznało w latach 1968–2005 dyplomy honorowe autorom 299 książek warsavianistycznych. Wyróżnionych osób było więcej – wiele pozycji to prace zbiorowe, czasem trudno dokładnie sprecyzować tę liczbę – na pewno przekroczyła 400.

W skład jury wchodził do niedawna przedstawiciel Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu m.st. Warszawy, przez parę lat również Urzędu Wojewódzkiego. Władze miasta zapewniły bowiem finansowanie sesji warsavianistycznych oraz wyróżnień wybitnych warsavianów, co wyrażało się w dotacjach pokrywających koszty organizacyjne (opłaty za salę, druk dyplomów, honoraria za wygłoszone referaty, zakup pamiątkowych grafik dla laureatów, skromny poczęstunek). W pierwszych latach tych naszych wspólnych imprez władze miasta czy Urząd Wojewódzki urządzały sesje w pozawarszawskich pałacach i ośrodkach kulturalnych, co stanowiło dodat-

kową intelektualną atrakcję. Uczestnicy poznali wówczas pałace w Radziejowicach, Jabłonnie, Nieborowie, Falentach, Starej Wsi, Starym Otwocku, Pęcicach, muzea w Płocku i Warce, Rolnictwa w Ciechanowcu, Dworu Polskiego w Suchej Węgrowskiej, Romantyzmu w Opinogórze, Dom Dziennikarza w Zaborowie. Z czasem hojność czynników urzędowych zmalała, lecz staraliśmy się zapraszać varsavianistów do mniej znanych miejsc obrad w stolicy, jak: Archiwum Główne Akt Dawnych, Dom Sztuki na Ursynowie, Główny Urząd Statystyczny, Centralna Biblioteka Wojskowa, Muzeum Wojska Polskiego, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego. Parokrotnie sprawiała wszystkim radość możliwość konferowania w pięknych wnętrzach Zamku Królewskiego, Pomarańczarni czy pałacu Na Wodzie w Łazienkach. Interesujące i piękne wnętrza były dodatkowym elementem uczczenia warszawskich laureatów. Dyplomy i grafiki wręczał przeważnie prezydent Warszawy lub jego przedstawiciel.

Z czasem wspomniane dotacje jeszcze bardziej zmalały, sprawiając trudności Towarzystwu, którego bardzo ograniczony budżet uniemożliwia ponoszenie kosztów sesji, nawet częściowo (jedynym źródłem dochodu są malejące wpływy ze składek). W roku bieżącym (2005) TMH nie otrzymało obiecanej dotacji na sesję varsavianistyczną. Jest to jedna z restrykcji zastosowanych w stosunku do naszego Towarzystwa (obchodzącego za rok stulecie). Wynikło to z rygorystycznego zastosowania dyskusyjnych przepisów finansowych przez Urząd, który nie respektuje specyfiki prac naukowych, utożsamiając terminy ich publikacji i rozliczeń z ogólnymi przepisami tyczącymi produkcji. To utrudnienie oraz (po raz pierwszy) całkowita absencja przedstawicieli miasta na sesji varsavianistycznej była dla zarządu TMH i Komisji Badania Dziejów Warszawy przy Instytucie Historii całkowitym zaskoczeniem, ponieważ nastąpiła przy wydaniu dwóch tak fundamentalnych zbiorów dokumentów, jak *Archiwum Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego*³ i *Międzynarodowe aspekty Powstania Warszawskiego*⁴.

Dzięki życzliwości Centralnej Biblioteki Wojskowej i Muzeum Historycznego m.st. Warszawy (ofiarowanie albumów zamiast zwyczajowych grafik) i społecznej pracy członków Towarzystwa w czerwcu 2005 r. wybrani laureaci otrzymali skromne dyplomy na XXXVIII Sesji Varsavianistycznej zatytułowanej „Rok 1945 w Warszawie, Polsce i Europie”.

Mamy nadzieję, że następne sesje i publikacje Towarzystwa będą realizowane bez trudności formalnych i finansowych, a z pożytkiem dla wiedzy o naszej Warszawie.

³ *Archiwum Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego*, red. nauk. M. M. Drozdowski, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2004, ss. 394.

⁴ *Międzynarodowe aspekty Powstania Warszawskiego 1944 roku. Dokumenty, referaty i komunikaty sesji naukowej Instytutu Historii PAN i Towarzystwa Miłośników Historii zorganizowanej 15 czerwca na Zamku Królewskim i 16 czerwca 2004 w Instytucie Historii PAN*, oprac. M. M. Drozdowski red. nauk., sekr. red. H. Szwanowska, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2004, ss. 723.

ANEKS I

Osoby wyróżnione za całokształt twórczości varsavianistycznej
(obok nazwiska podano datę przyznania dyplomu)

Władysław Bartoszewski	1991	Marek Kwiatkowski	2000
Olgiard Budrewicz	2005	Stanisław Lorentz	1971
Norman Davies	2004	Stanisław Marczak-Oborski	1985
Wojciech Fijałkowski	1978	Karol Mórański	1998
Józef Garliński	1999	Marian Porwit	1979
Aleksander Gieysztor	1972	Tomasz Strzembosz	1996
Juliusz Wiktor Gomulicki	1981	Eugeniusz Szulc	1989
Jan Górski	1973	Hanna Szwankowska	1999
Ludwik B. Grzeniewski	1988	Eugeniusz Szwankowski	1971
Stanisław Herbst	1971	Władysław Tomkiewicz	1975
Ryszard Kołodziejczyk	1971	Andrzej Zahorski	1980
Kazimierz Konarski	1971	Janusz Zawodny	1995
Julian Krzyżanowski	1976		

ANEKS II

Autorzy i redaktorzy naukowcy wyróżnionych varsavianów

Marek Barański	Stefan Kieniewicz
Robert Bielecki	Halina Kiepuska
Emilia Borecka	Stanisław Konarski
Anna Borkiewicz-Celińska	Jan Kosim
Sylwester Braun „Kris”	Anna Kotańska
Stanisław Broniewski	Tadeusz Kubalski
Stanisław Ciepłowski	Zofia Kucówna
Zofia Czyńska	Stefan Kuczyński
Marian Marek Drozdowski	Andrzej Kunert
Małgorzata Dubrowska	Maciej Kwiatkowski
Krzysztof Dudkiewicz	Tomasz Lerski
Anna Dunin-Wąsowicz	Jerzy Lileyko
Krzysztof Dunin-Wąsowicz	Roman Loth
Janusz Durko	Jerzy Łoziński
Juliusz L. Englert	Tomasz Łubieński
Stanisław Fita	Jerzy Majewski
Zygmunt Głuszek	Maciej Malinowski
Stanisław Jankowski	Tadeusz Markiewicz
Danuta Jendryczko	Grzegorz Nowik
Władysław Jewsiewicki	Barbara Olszewska
Kwiryna Handke	Jan Rossman
Mariusz Karpowicz	Andrzej Rottermund
Jerzy Kasprzycki	Ruta Sakowska

Leonard Sempoliński
Marian Stępień
Adam Słomczyński
Andrzej Sołtan
Tomasz Szarota
Adam Szczypiński
Romuald Śreniawa-Szypkowski
Marek Tarczyński
Władysław Tomkiewicz
Anna Topolska
Barbara Wachowicz

Jerzy Waldorff
Bożena Wierzbicka
Maria Wiśniewska
Krystyna Wyczańska
Anna Zawadzka
Zofia Zawadzka
Jarosław Zieliński
Mira Zimińska
Anna Żarnowska
Stanisław Żaryn
Monika Żeromska

ANEKS III

Redaktorzy i wydawnictwa wyróżnieni za zasługi edytorskie

Zofia Bartoszevska
Hanna Kielich-Matusiak
Marian J. Kotarski
Irena Orlewiczowa
Teresa Siadkova
Irena Tatarczuk-Gliniańska
Wacław Zawadzki
„Adam” Oficyna Poligraficzno-Wydaw-
nicza

Dom Wydawniczy Syrenka
Fundacja „Wystawa – Warszawa walczy
1939-1945”
Seria Warszawskie Termopile
Ossolineum Wrocław za wydanie *War-
szawa w wieku Oświecenia* (red. A. Za-
horski)

Jolanta Błaszczyk

POTRZEBY CZYTELNIKÓW VARSAVIANÓW BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ PRZY UL. KOSZYKOWEJ A RYNEK WYDAWNICZY

CZYTELNICY

Dział Varsavianów Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy odwiedza w ciągu roku wyselekcjonowana przez zainteresowania grupa dwóch tysięcy czytelników. Od nas zaczynają bądź u nas kończą swe poszukiwania związane z Warszawą. Pytania przez nich zadawane dotyczą wszystkich dziedzin wiedzy, życia codziennego, obiektów architektonicznych, instytucji i osób, zarówno w ujęciu historycznym, jak i współczesnym. Od prostego pytania, gdzie jest dana ulica, przez kolejne – kiedy została wytyczona, od czego (kogo) wzięła nazwę, jak przebiegała w późniejszych wiekach, co przy niej stało i kto projektował, kto budował, do kogo należały domy i kto w nich mieszkał, co oferował sklepik w suterenie, co zaś ten od frontu, jakie były okna w oficynach, wreszcie – jak wyglądała, a nawet – czy występuje w literaturze nie tylko przedmiotu, ale i pięknej?

Oczywiście przytoczony przeze mnie przykładowo ciąg pytań nie wyczerpuje jeszcze całości, nie zawsze też czytelnik jest zainteresowany tym wszystkim na raz, przeważnie interesują go poszczególne tematy.

Odwiedzających nas czytelników można przedstawić według wykonywanych przez nich zawodów bądź zainteresowań, są to:

- dziennikarze (zwykle dodatków stołecznych lub czasopism lokalnych);
- przewodnicy po Warszawie (w trakcie szkoleń bądź opracowujący nowe szlaki);
- naukowcy (historycy, historycy sztuki, prasoznawcy, socjolodzy), czyli nasza nadzieja na nowe publikacje;
- studenci (zarówno uczelni humanistycznych, jak i politechnicznych) zgłębiający tematy warszawskie, głównie na potrzeby prac licencjackich, magisterskich, doktorskich;

- pracownicy instytucji warszawskich, w tym administracji, poszukujący np. aktów ustrojowych przedwojennej stolicy;
- hobbyści (specjaliści, np. od autobusów, tramwajów, fortyfikacji, kolei, wodociągów i wizerunków syrenki), jest to grupa nieograniczona wiekowo, z ogromną wiedzą w swej specjalności;
- kombatanci, nastawieni na studiowanie wydarzeń, w których brali udział, tropiący nieścisłości opisów, szukający śladów współtowarzyszy;
- konserwatorzy sztuki, architekci zaangażowani w odbudowę i remont starych budynków; czytelnicy „jak błyskawica”, którzy natychmiast muszą zobaczyć, jak wyglądały podziały okienne w kamienicy przy Marszałkowskiej 1, czy też jaki był kształt daszków od frontu i od Poznańskiej w hotelu Polonia, bo robota czeka; to przy nich najlepiej sprawdza się teoria, że dobra informacja to szybka informacja;
- uczniowie – przez lata zaglądający nieczęsto, po materiały do wypracowań szkolnych, w tym np. po... fotografie z bitwy pod Olszynką Grochowską w 1831 r.; od roku coraz liczniejsi i bardziej profesjonalni – po interesujące tematy do prac maturalnych.

Są także „inni”, czyli różnorodna, okazjonalna grupa byłych właścicieli lub spadkobierców nieruchomości w trakcie procesów reprivatyzacyjnych. Poszukawcze przodków, budujący swe drzewo genealogiczne. Polonusi i żydowscy emigranci, dla których niejednokrotnie wielkim przeżyciem jest zobaczyć imię i nazwisko kogoś z rodziny w przedwojennej książce telefonicznej czy adresowej. Także ci, którzy chcieliby się wreszcie dowiedzieć, przy jakiej ulicy Gnojnej była knajpa U Grubego Joska, czy bezinteresowni szperacze, ustalający nazwiska przedwojennych lokatorów budynku, w którym niedawno zamieszkali, albo ci, których interesuje, czy właściciel przedwojennej apteki Pod Aniołem przy Hożej miał na nazwisko Anioł?

POSZUKIWANIA

Powyższa prezentacja czytelniczey publiczności sugeruje, że prowadzone poszukiwania i zadawane pytania mogą być różnorodne i mieć różny poziom trudności. Pozwolę sobie przytoczyć jeszcze te, które aktualnie mam w pamięci. Zaznaczam równocześnie, że na kilka z nich nie udało się nam odpowiedzieć.

- W którym roku ustawiono figurę żyrafy przed warszawskim ZOO?
- Kto to był Lubomir (patron ulicy)?
- Co to są „stawy Brustmana”?
- Jakie były losy dyrektorów I Gimnazjum i Liceum Miejskiego im. Jana Kochanowskiego?
- Jak miał na imię Wróbel, właściciel restauracji przy Mazowieckiej?
- Ile płacono za mięso wołowe w XVII w.?
- Jakie były stawki prostytutek w XIX w.?
- Co to były handelki?
- Od kiedy działała i do kogo należała wypożyczalnia książek przy ulicy Elster-skiej?

- Czy prezydent Polski mieszkał w Belwederze w 1944 r. (pytanie Niemca)?
- Kiedy pojawił się pierwszy dzwon w Warszawie?
- Jak się nazywał właściciel fabryki Gumka-Myszka?
- Jak wyglądały plany poszczególnych osiedli żoliborskiej WSM?
- Jak wyglądał zbór na Gołędzinowie?
- Jak wyglądały kokardy wojska w powstaniu listopadowym?
- Ilu było przed wojną introligatorów na Nowym Świecie?
- Jakie wymiary ma obraz Marcina Zaleskiego (konkretne dzieło)?
- Gdzie wyprodukowano pierwszy parowóz Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej?
- Jak wyglądał cmentarz staroobrzędowców na Kamionku?
- Jak się nazywał „Tata Tasiemka”?
- Kto to był Zawisza (ten od placu)?
- W którym miejscu na Kamionku stał obelisk żołnierzy rosyjskich poległych w powstaniu listopadowym?
- Kiedy i gdzie w Warszawie występował cyrk Cinisellich?
- Od kiedy (dokładnie) znalazł się w Warszawie Korpus Kadetów im. Suworowa?
- Jakie są dzieje pociągu pancernego na Dworcu Głównym?
- „Ściek” w literaturze pięknej.
- Dlaczego Mirów nazywa się Mirów?
- Na jakiej podstawie prawnej zmieniono po wojnie numerację domów przy niektórych ulicach?
- Na jakim budynku znajdował się napis „Polacy, bogacie się”?
- Wszystko o koszarach keksholmskich (prawie nic).
- Wszystko o Zagościńcu w Warszawie (też praktycznie nic).
- Jakie drzewa rosną w parku Ujazdowskim (i innych)?
- Kto jest autorem rzeźb przed Centralną Biblioteką Wojskową?
- Jakie biblioteki mieściły się przed wojną w Pałacu Staszica?
- Jak doszło do zastrzelenia Pawliszaka przez Dunikowskiego?
- Jaki rozstaw szyn miały berlinki?
- Kto jest autorem piosenki okupacyjnej „Posłuchajcie ludzie...”?
- Skąd wziął się w Warszawie pomnik Kondotiera?
- Adres kamienicy „Tatara dom”.

Już z tej przypadkowej prezentacji (być może nieco zbyt długiej, ale zapewniam, że mogłaby być o wiele dłuższa) widać, że czytelników w ogromnej mierze interesuje szczególnie przyczynek. Pamiętajmy, że w dużej części są to varsavianie z profesji bądź z zamiłowania.

CZYTELNIA

Do dyspozycji czytelników pozostawiamy nasz ponadśmioletni zbiór jednostek bibliotecznych w postaci książek, map, współczesnych czasopism specjalistycznych i lokalnych, wyboru dokumentów życia społecznego i od niedawna także kolekcji dokumentów elektronicznych. Do księgozbioru, począwszy od wydawnictw XIX-wiecznych, czytelnicy mają wolny dostęp. Działalność Działu Varsavia-

nów w strukturze Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej pozwala na poszerzenie bazy o zbiory innych działów (sztuki, czasopism, kartografii, a nawet – pod pewnymi warunkami – starych druków), także na dostęp do artykułów, prac w publikacjach zbiorowych, fragmentów o tematyce warszawskiej, zamieszczonych w dziełach ogólnych czy o innym profilu tematycznym.

Od lat budowany był w Dziale (stałe jest też uzupełniany) warsztat informacyjny w postaci licznych kartotek z różnorodnymi możliwościami wyszukiwawczymi. Od 1992 r. prowadzimy go w całości w wersji elektronicznej bazy danych, generującej również, od wspomnianego roku, kolejne tomy *Bibliografii Warszawy i województwa warszawskiego* (a od 1999 r. – aglomeracji warszawskiej). Wkrótce zamierzamy ją stopniowo wprowadzać do internetu.

Wydaje się więc, że jesteśmy nieźle przygotowani do spełnienia oczekiwań czytelników, choć nieustannie przez nich bywamy zaskakiwani.

Podstawą tworzenia bazy bibliograficznej są wydawnictwa, od nich też zależy jakość naszej informacji. Ciągłe żywa, ciągle wykorzystywana jest kartoteka „Stolicy” (w postaci tradycyjnej), a sam tygodnik, który przestał się ukazywać w 1989 r., jest na granicy „zacytowania”. Od 1989 r. Warszawa nie ma swojego periodyku – popularnego, z bieżącą informacją, edukacyjnego, utrzymującego wysoki poziom, skierowanego do szerokiego kręgu czytelników. W poprzednich kadencjach samorządowych taką rolę usiłował odgrywać „Ratusz”. Czytelnicy wspominają zwłaszcza jego urbanistyczno-architektoniczną wkładkę „Krajobraz Warszawski”. Krytyka merytoryczna i pozamerytoryczna, a także różne inne argumenty wyeliminowały i tę próbę.

Warszawa ma dziś bogaty rynek prasy lokalnej i środowiskowej, zaistniałej w tej skali po raz pierwszy w czasach powojennych, bardzo przydatnej w naszej pracy, jednak brak stołecznego reprezentacyjnego tygodnika (dwutygodnika?, miesięcznika?) daje się mocno odczuć. Ucieszył nas powrót „Rocznika Warszawskiego”, „Rocznika Mazowieckiego”, „Kroniki Warszawy”, niecierpliwie czekamy zazwyczaj na „Mazowsze”, „Kronikę Zamkową”, „Studia Wilanowskie” i inne periodyki fachowe. W tym miejscu odnotowuję wagę takich wydawnictw, z natury rzeczy zajmujących się szczególnie i przyczynkiem.

Co roku zbiór warszawianów i bliskich masowianów w postaci książek powiększa się od ponad 100 do 200 tytułów. W chwili, kiedy piszę te słowa, a jest to mniej więcej połowa roku, właśnie przekroczył 100 pozycji. Tematyka (a i liczba) zależy nadal w największym stopniu od doniosłości przypadających rocznic (Powstania Warszawskiego – wreszcie w publikacjach doczekaliśmy się „Obroży”, powstania styczniowego, wojny bolszewickiej, powstania w getcie), jubileuszy obiektów (Zachęty, Muzeum Narodowego, Pałacu Kultury – choć bez monografii, kościoła Zbawiciela – monografia ciągle się rodzi, więzienia na Mokotowie – jest!), szkół (dość liczne wydawnictwa, cenne przede wszystkim dzięki zestawieniom osób i biografów), rocznic parafii (m.in. w Płudach, Zerzniu, Podkowie Leśnej, Radzyminie, na Targówku, Żoliborzu, Bielanych) czy miejscowości (Legionowo).

TENDENCJE WYDAWNICZE

Czas przekształceń ustrojowych, decentralizacja władzy i gospodarka rynkowa osłabiły bądź zmiotły z rynku potęgę oficyn wydawniczych. Tylko najstarsi z nas pamiętają dawne serie – PWN-owską Varsavianą, PIW-owską Bibliotekę Syrenki, małą i dużą. Jeśli się nie mylę, nie ma już także redakcji *Encyklopedii Warszawy* w PWN-ie. Ten sam mechanizm ustrojowy pozwolił równocześnie na to, że każdy i na każdy temat może wydać książkę. Pojawili się nowi wydawcy, rozwinęły się nowe ośrodki, penetrujące tematy małych ojczyzn.

Pozwolę sobie to zaświadczyć kilkoma przykładami, nie wchodząc w oceny merytoryczne. I tak każdy z nas „nosi w sercu” jakieś kuriozalne wydarzenie edytorskie. Chodzi mi o pokazanie rysujących się dość wyraźnie tendencji, a nie o wyczerpujący przegląd rynku.

Czas przekształcania się dzielnic Warszawy w niezależne jednostki administracyjne zaowocował kilkoma informatorami czy też szkicami monograficznymi. Niektóre ukazały się pod egidą bądź z poparciem instytucji samorządowych, niektóre zaś staraniem osób prywatnych. I tak nowa administracyjnie gmina **Białołęka** doczekała się publikacji Marka Trelewicza *Różnorodność warszawskiej Białołęki* (wyd. 2, 2003), ale na bibliotecznym półce z napisem „Białołęka” jest raczej samotna. Przydałoby się jeszcze choćby Piekiełko, Tarchomin (wykraczający poza Spiess-Polfę). Niezle reprezentowanym **Bielanom** (z Marymontem) przybył ostatnio informator *Bielany: przewodnik historyczno-sentymentalny*, wydany i bezpłatnie rozprowadzany wśród mieszkańców przez Urząd Dzielnicy (2003). To on właśnie pomógł nam posiąść wiedzę o „stawach Brustmana”. Stara **Wola**, dość bogata w publikacje, reprezentowana jest m.in. przez *Leksykon wolski* pod red. Karola Mórawskiego (1997) i dwie inne książki: *Wola – przewodnik po dzielnicy* Maryli Puternickiej oraz wydaną przez Towarzystwo Przyjaciół Woli i Urząd Dzielnicy *Wola Historię Woli* pod red. Karola Mórawskiego (2000). Do Woli dołączam też wielki okazjonalny album *Gazownia Warszawska Wola w rysunkach Aleksandra Manna* wydany przez Gazownię Warszawską (2001). Są jeszcze współczesne albumy, kilka książek o dziejach poszczególnych ulic, bardzo zajmujące „Zeszyty Wolskie” i inne, których tu, z braku miejsca, nie będę wymieniać. Do Woli zresztą jeszcze wrócę. Wskrzyszona działalność Towarzystwa Przyjaciół Pragi zaowocowała kilkoma interesującymi przyczynkami, np.: *Warszawska Praga* (1998), *Prażanie o starej Pradze* (1998), *Ulice i uliczki naszej Pragi* Doroty Wilkiewicz (1999), *Warszawska Praga w rysunkach Andrzeja Newelskiego*, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy wydało katalog *Warszawska Praga dawniej i dziś* (1998) oraz *Warszawska Praga na przełomie wieków XX i XXI*; MON i Centralna Biblioteka Rolnicza opublikowały pracę *Z dziejów militarnych Pragi* (1998), Dom Wydawniczy „Syrenka” zaprezentował wspomnienia Pawła Elsztejna *Moja Praga*. Widziałabym jeszcze monografie, np. Szmulek, czy coś o historycznych dniach ulicy Otwockiej. Wymienione wyżej publikacje dotyczą okrojonej dziś administracyjnie **Pragi Północ**. Bródno, odcięte nie tylko wałem od dawnej Pragi Północ, które być może nie czuje się jeszcze administracyjnie **Targówkiem** (w końcu Bródno to Bródno), wydało dwa tomy wspomnień *Bródno i okolice w pamiątkach mieszkańców* nakładem Towarzystwa Przyja-

ciół Warszawy – Oddział Bródno (1995 i 2001). Są to jedyne nowe pozycje na temat Targówka. Na **Pradze Południe** najbardziej zyskała wydawniczo Saska Kępa, reprezentowana dwiema książkami Hanny Faryny-Paszkiewicz *Saska Kępa* (wyd. 2, 2001) i *Saska Kępa w listach, opisach, wspomnieniach* (2004). Przydałyby się jeszcze **Kamionek** (ostatnia publikacja 1988) i **Grochów** – tu brak jakichkolwiek publikacji współczesnych, dobrze, że Towarzystwo Przyjaciół Grochowa zreprodukowało w 1998 r. przedwojenne opracowanie autorstwa Józefa Polińskiego – *Grochów przedmurze Warszawy*. Na odrębną monografię zasługuje sama ulica Grochowska. Jeśli chodzi o **Wawer**, to wydaje się, że jako jednostka administracyjna jest jeszcze mało zintegrowany. Poszczególne osiedla ciężą raczej ku nazwie „linia otwocka”. Z nowszych opracowań mamy Jadwigi Dobrzyńskiej *Falenica moja miłość* (wyd. 2, 1996) i Henryka Wierzchowskiego *Zerzeń i jego historia*, wydany przez Towarzystwo Przyjaciół Grochowa i Urząd Gminy Warszawa Wawer (1999). Właściwie nic nowego nie mamy o **Ochocie**, **Bemowie** i **Włochach** (poza pozycją albumową *Włochy w cieniu powstańczej Warszawy*, pod red. Wiesława J. Wysockiego – Urząd Dzielnicy, 2004). Oczekujemy na Okęcie, Rakowiec, Szczęśliwice. **Ursus** wśród nowości może zaprezentować pozycję Jerzego Domżańskiego *Wiek XX w Ursusie* (2002). Prężność prasy lokalnej Ursusa i zamieszczane tam cykle historyczne o dziejach osady (miasta, gminy) pozwalają mieć nadzieję, że wkrótce otrzymamy kolejne wydawnictwa książkowe.

Ursynów, który jeszcze jako osiedle wystartował z interesującymi ofertami kulturalnymi (choćby „Pasma”), wydał społecznie kilka planów dzielnicy, leksykonów (typu „kto jest kim...”), ostatnio chyba jednak zwolnił tempo. Pojawiła się wprawdzie cenna pozycja Jacka Krawczyka *Ursynów wczoraj i dziś* (2004), ale to stanowczo za mało. Pytania o Ursynów (w takim kształcie, w jakim istnieje obecnie) należą do najczęstszych. Dla młodych czytelników ich dzielnica była zawsze, stąd nasze ulubione pytania: „ruch oporu na Ursynowie”, „przestępczość na Ursynowie” (historycznie). Dotyczy to także Kabat i Natolina.

Jacek Krawczyk wydał też wspólnie z Wojciechem Fijałkowskim *Wilanów dawny i współczesny* (2002) pod patronatem m.in. Urzędu Gminy. Sam zespół pałacowo-ogrodowy **Wilanowa**, także lokalny cmentarz, szczytą się bogatą literaturą przedmiotu, choć ten ostatni bardziej jako zabytek architektoniczno-urbanistyczny niż „zbiór osób”. Współczesność i perspektywy dzielnicy są skąpo dokumentowane. Dobrze, że tu, podobnie jak w Ursusie, jest żywa gazeta lokalna. Z wydań książkowych na temat najmłodszej dzielnicy Warszawy – **Wesołej** nie mamy jeszcze nic.

Jako cykl „międzydzielnicowy”, wydawany przez samorządy, traktuję albumy z krótkim wstępem historycznym: *Warszawa Ochota* (2002), *Warszawa Bielany* (2001), *Warszawa Wola* (2004).

Dość imponująco owocuje działalność kół i stowarzyszeń regionalnych, a także osób prywatnych w terenie. Prezentację postaram się ograniczyć więc do kilku miejscowości i pojedynczych tytułów. Pragnę podkreślić, że żywy ruch wydawniczy to cecha nie tylko „tradycyjnie kulturalnych” ośrodków, ale i tych, które stereotypowo postrzegane są gorzej. Oto przykłady:

Brwinów – *Cmentarz w Brwinowie*, oprac. Maria Prosnak-Tyszkowa (2003), wydało Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w Brwinowie.

Chotomów – dwutomowa praca *Chotomów, Jabłonna w konspiracji i walce* (t. 2, 2004), publikacja Światowego Związku Żołnierzy AK – Okręg Warszawa – Powiat.

Drewnica (Ząbki) – *Sto lat Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych*, autorstwa Zdzisława Jaroszewskiego i Grażyny Herczyńskiej, wydało Apostolicum (2003).

Falenty – *Bibliografia Falent* Marty Fabianowicz, wydał Instytut Melioracji i Użytków Zielonych (2001).

Grodzisk Mazowiecki – *Grodzisk Mazowiecki i ziemia grodziska na drogach rozwoju XIX i XX wieku*, pod red. Arkadiusza Kołodziejczyka i Andrzeja Stawarza, wydał Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych i Ośrodek Kultury Grodziska Mazowieckiego (2003), Krystyny Poraj *Grodzisk Mazowiecki jakim go pamiętam*, wydawnictwo z udziałem miasta (2000); liczne publikacje o ludziach, dziejach i miejscach Marka Cabanowskiego, Anny Doroty Potockiej *Jan Bogumił Plerch, polichromie w Grodzisku Mazowieckim* (Primum, 2004).

Karczew – wydawnictwo Rady Miejskiej *Karczew*, pod red. Leszka Podhorodeckiego (1998) i wiele innych.

Kobyłka – kilka prac autorskich księdza Kazimierza Konowrockiego, m.in. *Parafia Świętej Trójcy w Kobyłce* (2002), *Cmentarz parafii Świętej Trójcy w Kobyłce* (2003), *Proboszczowie parafii św. Trójcy w Kobyłce* (2002), Karola Guttmeijera *Kobyłka perła baroku na Mazowszu*, finansowana przez Zarząd Miasta i PBK, Oddział w Wołominie (1998) i Marianny Banackiej *Biskup Marcin Załuski, kobyłczanin z przeznaczenia i wyboru* (2004) – Towarzystwo Przyjaciół Miasta Kobyłki.

Konstancin-Jeziorna – liczne prace mieszkańca miasta Jerzego Hertla i najnowsze wydawnictwo „warszawskich autorów” Jerzego S. Majewskiego i Joanny Siedlar *Konstancin. Wille i ogrody* (2005).

Legionowo – Towarzystwo Przyjaciół Legionowa wydało *Legionowo. Ludzie i wydarzenia* Antoniego Lewandowskiego (1999). Są tu też liczne publikacje Andrzeja Stawarza, Jacka Szczepańskiego (ostatnio – *Wojska balonowe Legionowo 1897–1939*, dofinansowana przez Urząd ds. Kombatantów, 2004); wspomniane Towarzystwo rozpoczęło edycję „Rocznika Legionowskiego” (nr 1, 2004).

Marki – dwie publikacje monograficzne finansowane przez miasto: Czesława Brodzickiego (2002) i Zbigniewa Paciorka (2004), a także liczne przyczynki.

Milanówek – Zarząd Miasta wydał *Zarys dziejów Milanówka* pod red. Andrzeja Stawarza (1995, dawno!); staraniem Towarzystwa Miłośników Milanówka ukazały się *Spacery po Milanówku* Heleny Wesołowskiej, *Architektura Milanówka* Katarzyny Chłudzińskiej-Uchery (2002) i *Milanówek mały Londyn* (2004); ponadto Andrzeja Pettyna *Kiedy Milanówek był stolicą* (Stowarzyszenie Inicjatyw Twórczych przy Galerii Ars Longa, 2000).

Otwock – z nowszych wydawnictw: Mariana Kalinowskiego *85 lat Otwocka. Zarys historii miasta* (Otwockie Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, 2001), Mariana Kalinowskiego *Żydzi otwoccy 1916–1942* (2002) i wydawane od 1996 r. „Roczniki Otwockie”.

Podkowa Leśna – od lat wydawane „Roczniki Podkowieńskie” i wiele pozycji z cyklu Biblioteka Podkowieńska Towarzystwa Przyjaciół Miasta Ogrodu Podkowa Leśna, wystarczy przywołać Małgorzaty Wittels *Album z Podkową* (z. 2, 2000), a w Bibliotece Staszowskiej Andrzeja Tyszki *Żyjąc wśród leśnych ogrodów* (2003).

Pruszków – np. Mariana Skwary *Pruszków nasze miasto*, wydała Miejska Biblioteka Publiczna w Pruszkowie (2003).

Radzymin – liczne publikacje Towarzystwa Przyjaciół Radzymina, m.in. reprint pracy Stanisława Łagowskiego z 1905 r. *Radzymin* (2000) i pokłosie wystawy „Żydzki Radzymin”, wydane wraz z Radzyminskim Ośrodkiem Kultury.

Raszyn – Honoraty Kaszuby *Dzieje Raszyna i Falent*, wydanie Archidiecezji Warszawskiej.

Sulejówek – Irminy Matyjasek-Jałowickiej *Sulejówek. Historia mojego miasta* (cz. 3, 2002) oraz wiele prac poświęconych Józefowi Piłsudskiemu.

Wiązowna – pod patronatem Towarzystwa Miłośników Wiązowny i Rady Gminy prace Krzysztofa Oktabińskiego, m.in. *Nad Mienią i Świdrem* (cz. 3, 2004).

Wołomin – seria Biblioteka Starostwa Wołomińskiego, w niej m.in. Jana Wnuka *Ziemia Norwida i Cudu nad Wisłą* (2004), rozpoczęta edycja „Rocznika Wołomińskiego – Studia i Materiały do Dziejów Powiatu Wołomińskiego” (2005). W tym miejscu wyróżniam szczególnie inicjatywę wołomińskiego I Liceum Ogólnokształcącego im. Wacława Nałkowskiego w ramach Programu Edukacyjnego „Sokrates Comenius”, czyli przeprowadzone przez uczniów badania okolic, które zaoferowały książką *W poszukiwaniu śladów niemieckich osadników*, pod red. B. Lewickiej i M. Rozbickiej, częściowo finansowaną przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej (2003).

Zegrze – wydawnictwo rzymskokatolickiej parafii Zegrze pw. św. Antoniego z siedzibą w Serocku i Urzędu Gminy opublikowało pracę *Zegrze – Wola Kiełpińska. Dzieje parafii i okolic* (2001) Anny i Mariana Kurtyczów.

Zielonka – Stowarzyszenie Porozumienie dla Zielonki wydało pracę *Ludzie i historia. Wypisy do dziejów Zielonki*, pod red. Grzegorza P. Dudzika i Urszuli Wysockiej (2004).

W powyższej prezentacji na pierwsze miejsce wysunęłam te ośrodki i instytucje, dla których edytorstwo jest rzeczą bądź nową, bądź traktowaną jako działalność dodatkowa. Godna podkreślenia jest także działalność parafii (w Warszawie i poza nią), prowadzących, obok duszpasterstwa, prace dokumentacyjne. Do wymienionych wcześniej dodam jeszcze parafie w Żbikowie, Milanówku, Lesznie, na Sadach Żoliborskich i Wawrzyszewie. Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej zaprezentowało ostatnio cykl Dekanaty Archidiecezji Warszawskiej. Dobrym uzupełnieniem byłoby tu opracowanie dekanatów diecezji warszawsko-praskiej, zwłaszcza że były już prezentowane w jednym z tygodników katolickich. Niosą bogatą charakterystykę terenu, prezentują miejscowości, przedstawiają społeczność.

W ubiegłym roku Wydawnictwa Komunikacji i Łączności zakończyły cykl Warszawskie Koleje Dojazdowe Bogdana Pokropińskiego. Jeśli dołączymy do tego pracę o WKD (Biblioteka Podkowieńska, 2002) i wcześniejsze, chociażby o Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, to można powiedzieć, że jest to już niezła oferta dla czytelnika.

Do wcześniej wydanej dwutomowej monografii *Warszawskie tramwaje elektryczne 1908–1998* doszła w tym roku praca trzech autorów – Juliana Dąbrowskiego, Daniela Nalazka i Marcina Stiasnego *Warszawskie autobusy i trolejbusy*. Do dwóch edycji Lecha Królikowskiego *Twierdza Warszawa* (Bellona, 2002) dołączyła m.in. monografia Ryszarda Bochenka *Twierdza Modlin* (2003, w tej samej serii). Dzięki staraniom Stanisława Ciepłowskiego, dokumentującego warszawskie tablice i inskrypcje pamiątkowe, oraz popularnym prezentacjom Haliny Cieszkowskiej i Krystyny Krejser ten temat też jest już niezłe opracowany. Czekam na podobną pracę, wręcz leksykon, o wizerunkach syrenki warszawskiej, mam już nawet wytypowaną autorkę. Ponadto wspomnę tu tylko o wielkiej monografii Ryszarda Żeligowskiego *Lindleyowie* (2002) i uzupełniających ją w pewien sposób *Dziennikach* Sokratesa Starynkiewicza. Na marginesie – wiele obiecujemy sobie po tej nowej serii Muzeum Historycznego. Zawsze z zadowoleniem przyjmujemy opracowania typu „Warszawa w okresie...”. Bardzo często wykorzystujemy ofiarowaną nam przez autorów wielką *Księgę pamięci. Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940–1944* Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem (2000). Doceniamy inicjatywę Ambasady Włoch przy wydawaniu *Pałacu Szlenkierów* (2001). Niestety, z powodu śmierci autora, Jerzego Kasprzyckiego, rozstaliśmy się z serią *Korzenie Miasta*, której ostatnią część opracował Jerzy S. Majewski. Aktywność publicystyczna i wydawnicza tego ostatniego, chociażby w postaci kolejnych części *Warszawy nieodbudowanej*, witana jest przez czytelników z entuzjazmem.

Co roku oczekujemy na materiały i publikacje czołowych instytucji warszawskich – muzeów, zwłaszcza Muzeum Historycznego m.st. Warszawy (ach, te albumy i katalogi wystaw!), towarzystw (Miłośników Historii, Przyjaciół Warszawy, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami), także oddziału na Woli, prowadzącego systematyczną działalność oświatową i popularyzatorską. Oddział wolski, poza wspomnianymi już „Zeszytami Wolskimi”, wydał m.in. godny szczególnej uwagi, a chyba już zakończony cykl *Warszawa Egzotyczna*, wynik pracy uczniów XII Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza. Można byłoby go dziś uzupełnić o tytuł „Mój kolega Wietnamczyk” albo zapoczątkować nowe: „Wolskie drapacze chmur” czy szerzej – „Zapomniane cmentarze”. W tym miejscu prośba do pana Karola Móraskiego o wznowienie *Cmentarzy warszawskich* i o dołączenie do nich innych cmentarzy, np. w Wesołej, a także o rozszerzenie zawartości o spisy osobowe (może z pomocą młodzieży?). Muzeum Woli jest jednym z niewielu ośrodków (nie zapominając o programach edukacyjnych Zamku Królewskiego czy zaprezentowanej wcześniej inicjatywie wołomińskiej), które pamiętają o młodym warszawiaku. Stwierdzam to jedynie na podstawie posiadanych publikacji, mogą być w tym osądzie niesprawiedliwa.

OCZEKIWANIA I POTRZEBY

Ciągle chcielibyśmy widzieć:

- opracowane materiały z archiwów warszawskich (z każdego okresu i na każdy temat), także te ikonograficzne, bo zawsze jest ich za mało;

- bieżące wieści z Ratusza (*vide* „Ratusz”) z planami perspektywicznymi, rozwoju, szczegółowymi i ogólnymi;
- poprawnioną i uzupełnioną *Encyklopedię Warszawy* oraz *Historię Warszawy* i jej poszczególne epoki;
- bibliografię retrospektywną za lata 1954 – do np. 1970;
- uaktualnione przewodniki po Warszawie (wielojęzyczne i z zaproponowanymi trasami na 1, 2 dni lub tydzień), ostatnio zaczęło się coś dziać w kwestii szlaków podwarszawskich (turystyka rowerowa);
- albumy osób i miejsc, zwłaszcza postaci i miejsc historycznych, z rzetelnym opracowaniem (nie typu „obrada rady miejskiej w tym a tym roku”, ale z próbą rozszyfrowania widniejących na fotografiach osób), także ulubione przez studentów architektury „Warszawa z lotu ptaka”;
- wszelkiego rodzaju wydawnictwa dotyczące nowych dzielnic Warszawy, także „za Wisłą”;
- dokończenie inwentaryzacji cmentarza na Powązkach (o innych mówiłam wyżej) i rozszerzenie inwentaryzacji Bródnowskiego;
- reprinty dawnych książek telefonicznych, adresowych, spisów ludności (fragmentarycznych, większych, też z podziałem na profesje); pytania o osoby znajdującą się w ścisłej czołówce zainteresowań czytelniczych, stąd też niecierpliwie oczekiwania na kolejne tomy *Nekrologów* Andrzeja Tyszki;
- monografie rodów i rodzin związanych z Warszawą;
- reprinty dawnych map i planów (już nawet coś robi), niekoniecznie „ładnych”, koniecznie dobrze opracowanych;
- kontynuowanie monografii ulic, zarówno poszczególnych, jak i w *Atlasie dawnej architektury Warszawy* Jarosława Zielińskiego;
- monografie jednostek mniejszych niż dzielnice (Sielce, Paluch, Wyględów, Gocławek, Groty);
- monografie zakładów pracy i instytucji miejskich.

Odnotowujemy widoczny wzrost zainteresowania Warszawą w literaturze pięknej XX w. (głównie proza) i współczesnej.

Rodzi się też tendencja do poznawania Warszawy „rosyjskiej”, ale tej widzianej oczami zaborcy. Zagadnienie u nas zupełnie nowe i nieopracowane. Chodzi głównie o zawartość czasopism i innych publikacji rosyjskojęzycznych.

Postulaty nasze dotyczą także sposobu opracowania książki i jej trwałości. Wydawnictwa powinny być zaopatrzone w indeksy (osób, przedmiotów, geograficzny) i zawsze szyte. Oceniam to z punktu widzenia bibliotekarza, który udostępnia książkę tysiącom osób. Pracownicy Działu Varsavianów zwracają się też w tym miejscu z gorącą prośbą, aby drugie wydanie pomnikowego dzieła Barbary Engeling i Jacka Leociaka *Getto warszawskie – przewodnik po nieistniejącym mieście* (IFiS PAN, 2004) wyposażyć w indeks ulic, niezbędny nam do sprawnej informacji.

O ile w pewnym stopniu możemy być zadowoleni z zaprezentowanych w powyższym tekście tendencji rynku wydawniczego, o tyle duże zastrzeżenia budzi sposób dystrybucji i informacji o nowościach. Różne ośrodki zajmujące się zagadnieniami związanymi z Warszawą posiadają zazwyczaj i zbiór, i wiedzę tylko o części publika-

cji. Okazjonalnie i raczej przypadkiem tą wiedzą się wymieniają. Nieliczne księgarnie z wyodrębnionym działem warszawskim także nie mają pełnej oferty. Przydałoby się stałe miejsce, w którym by zbierano i publikowano bieżące informacje o nowościach wydawniczych, jeszcze nie recenzje, ale sam opis bibliograficzny. Może byłaby to właśnie „Kronika Warszawy”? Może w postaci dołączonej wkładki? A może w postaci aktualizowanej, redagowanej przez kilka instytucji strony internetowej? Zastanówmy się nad tym.

Stanisław Ciepłowski

CZASOPISMA WARSZAWSKIE „SKARPA WARSZAWSKA” I „STOLICA”

Był rok 1945. Warszawa, straszliwie zniszczona w czasie II wojny światowej, powoli wracała do życia. Na gruzach miasta, zwanego niegdyś Paryżem Północy, którego śmiałe plany rozwoju kreślił w latach 30. prezydent Stefan Starzyński, miała teraz powstać nowa stolica Polski – budowana od podstaw, w myśl nowych założeń formułowanych w gabinetach polityków, a opartych na utopijnej wizji socjalistycznego państwa i społeczeństwa. Jej kształt materializować mieli urbaniści i architekci skupieni początkowo wokół powołanego 22 I 1945 r. przez prezydenta miasta Biura Organizacji Odbudowy Warszawy, a następnie Biura Odbudowy Stolicy (BOS), utworzonego dekretem Prezydium Krajowej Rady Narodowej 14 II 1945 r.

Doniosłym aktem prawnym, stwarzającym twórcom możliwość swobodnego realizowania nierzadko kontrowersyjnych koncepcji urbanistycznych, był dekret z 26 X 1945 r. o komunalizacji gruntów w Warszawie. Prywatni właściciele działek i posesji z dnia na dzień zostali pozbawieni możliwości decydowania o losach swojej własności. W tej sytuacji trudno było mówić o zgodności odczuć społecznych w stosunku do działań BOS-owskich wizjonerów. Aby wysiłek odbudowy stał się powszechny, należało przekonać społeczeństwo o słuszności wybranej drogi i na bieżąco informować je o postępach w odbudowie i przebudowie miasta. Najprostszym rozwiązaniem było powołanie pisma poświęconego tej kwestii. Wydział Propagandy BOS wydawał co prawda „Codzienny Biuletyn Informacyjny” dla prasy, radia i Ministerstwa Informacji i Propagandy, „Kronikę Odbudowy Warszawy” dla mediów zagranicznych oraz „Przegląd Prasy” – biuletyn wewnętrzny, ale nie zawierały one treści publicystycznych, które by mogły wpływać na opinię publiczną.

Myśl wydawania pisma poświęconego problemom odbudowy i rozbudowy stolicy powstała wśród pracowników Wydziału Propagandy BOS latem 1945 r. Jesienią pierwszy numer „Skarpy Warszawskiej”, z datą 21 X 1945, znalazł się w kioskach handlujących prasą. Redaktorem „Skarpy” została Wanda Moszczeńska, sekreta-

rzem redakcji Halina Fronczakowa. Pierwszych 6 numerów pisma opatrzonych było podtytułem „tygodnik”, pozostałe – „pismo poświęcone odbudowie stolicy: miasta i człowieka”.

Tytuł pisma był ideową transpozycją Skarpy – dzieła natury, które w realizowanych projektach urbanistycznych miało uwydatnić i uszlachetnić sylwetę miasta.



Winieta tytułowa „Skarpy Warszawskiej” z rozszerzonym podtytułem

W numerze 3. „Skarpy Warszawskiej” odnajdujemy *Uzasadnienie tytułu czasopisma*, a w nim przekonanie, że „im mocniej zwiążemy odbudowujące się miasto ze Skarpą, zespolicimy je ściślej, zharmonizujemy, tym bardziej rozszerzymy naturalny obraz brzegu Wisły, który jak cała natura będzie kształtował wewnętrznie nas i przyszłe pokolenia”¹.

W otwierającym numer 1. artykule *Od redakcji* sformułowany został program pisma, będący w istocie rzeczą nie tylko wykładnią koncepcji odbudowy fizycznej struktury miasta, ale także uzasadnieniem nowych norm życia społecznego. Odbudowa – w rozumieniu tego programu – to budowanie od nowa lub przebudowa tego, co było, posunięta aż do fazy eliminacji dawnych koncepcji i struktur fizycznych. „Skarpa Warszawska”, drukując informacje o zniszczeniach, projekty urbanistyczne, analizy możliwości ich realizacji, opinie, dyskusje, rady i pomysły, miała się stać „łącznikiem pomiędzy tymi, którzy fachowo pracują nad planem odbudowy, a całym myślącym ogółem (...)”².

Realizacja tego programu przebiegała różnie. W pierwszym roku działalności pisma przeważały artykuły fachowe. Autorami ich byli m.in.: Jerzy Grabowski, Wanda Melcer, Maciej Nowicki, Grażyna Terlikowska-Wojsznic, Roman Piotrowski, Michał Wolicki, Zygmunt Skibniewski, Wanda Telakowska, Jan Zachwatowicz, Zofia Baudouin de Courtenay, Bogdan Suchodolski, Stanisław Hempel, Zygmunt Kleyff, Jerzy Hryniewiecki, Stefan Patowski, Eugeniusz Szwanowski, Zygmunt Stepiński, Kazimierz Karczewski, Barbara i Eugeniusz Olszewscy.

O postępach odbudowy tygodnik informował dość oględnie, najczęściej w stylu felietonowym, w stałej rubryce „Na Skarpie”. Temat ten w miarę upływu czasu ulegał rozszerzeniu. Oprócz tekstów o charakterze sprawozdawczym zamieszczano reportaże i felietony tytułowe oraz liczne noty informacyjne w stałych rubrykach: „Kronika odbudowy”, „Na froncie odbudowy”, „Z ubiegłych dni”. Coraz częściej zaczęły się też pojawiać materiały odnotowujące powrót do statutowej działalności konkretnych instytucji oraz uruchamianie urzędzeń i instalacji technicznych miasta.

W drugim roku działalności „Skarpy” jej zakres tematyczny uległ dalszemu rozszerzeniu. Kilkanaście artykułów poświęcono warszawskim zabytkom, historii miasta oraz życiu kulturalnemu jego mieszkańców. Wiele miejsca zajęły sprawy społeczne związane bezpośrednio z warunkami życia ludności tuż po wojnie,

¹ „Skarpa Warszawska” 1945, nr 3, s. 8.

² *Od redakcji*, „Skarpa Warszawska” 1945, nr 1, s. 1.

a zwłaszcza z losem warszawskich dzieci. Zaczęto pełniej prezentować problemy powojennej odbudowy kraju i Europy. Redakcja – uwzględniając zapotrzebowanie społeczne, zgodnie z założeniami programowymi, ale wbrew interesom wydawcy – sprawiła, że pismo stało się forum ostrej dyskusji nad planem urbanistycznym Warszawy i krytyki pod adresem BOS-u. Choć „Skarpa Warszawska” była wówczas jedynym w Polsce czasopismem poświęconym architekturze, udostępniła łamy również literaturze pięknej. Prawie w każdym numerze można było znaleźć utwory wybitnych twórców polskich związane tematycznie z losami miasta. Trafność ich doboru i dziś budzi podziw.

Losy „Skarpy Warszawskiej” związane były nierozdzielnie z Biurem Odbudowy Stolicy. Jego Wydział Propagandy, w związku ze zmianą polityki odbudowy nacekowanej przez Naczelną Radę Odbudowy Warszawy w połowie 1946 r., a najbardziej wyrażonej w haśle „Cały naród buduje swoją stolicę”, doszedł do wniosku, że formuła pisma nie odpowiada aktualnym potrzebom. Powstanie nowego organu prasowego o charakterze wybitnie informacyjno-propagandowym stało się tym samym kwestią czasu. Już 11 VII 1946 r. (nr 31) ukazało się zawiadomienie o planowanej przerwie w wydawaniu „Skarpy”. Niebawem przestała się ukazywać. Ostatni numer nosi datę 22 IX 1946 r.

Bogaty dorobek „Skarpy Warszawskiej”, który ciągle czeka na wnikliwsze opracowanie, obejmuje ostatecznie 43 numery: 1-10 w 1945 i 1-33 w 1946 r. Nie jest on dostatecznie znany. Dobrze byłoby sporządzić bibliografię zawartości tygodnika, aby wzbogacić wszystko to, co na jego temat napisano. A napisano bardzo mało. Jedyny artykuł poświęcony „Skarpie” wyszedł spod pióra Hanny Szwankowskiej – uczestniczki tamtych historycznych wydarzeń³.

Wśród warszawianistów przełomu XX i XXI w., zwłaszcza tych, którzy zajmują się historią prasy, panuje przekonanie, że kontynuacją „Skarpy Warszawskiej” w sensie wydawniczym była „Stolica”. Nie wiadomo, kto je ugruntował. Niewątpliwie wzięło się z faktu wydania podwójnego numeru „Skarpy” (27/28) pod nagłówkiem „Stolica” 22 VII 1946 r., w formacie późniejszej i bez wątpienia sławniejszej imienniczki. Jedynie ten numer drukowany był techniką rotograwiurów w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. Przygotowano go dla uczczenia II Sesji Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i upamiętnienia oddania w tym dniu do użytku mostu im. ks. Józefa Poniatowskiego.

„Stolica. Warszawski Tygodnik Ilustrowany” powstała jako zupełnie nowe pismo wydawane nie przez BOS, ale Naczelną Radę Odbudowy Warszawy. Pierwszą redakcję tygodnika tworzyli: Stefan Stok (redaktor naczelny), Katarzyna Hryniewiecka (sekretarz redakcji), Joanna Czyżewska, Jan Minorski, Janusz Krupiński, Bohdan Skąpski, Hanna Szwankowska. Winiętę tytułową pisma zaprojektował Wojciech Zamecznik.

Założenia programowe pisma były podporządkowane naczelnemu zadaniu związania nie tylko warszawiaków, ale całego społeczeństwa polskiego z dziełem

³ H. Szwankowska, „Skarpa Warszawska”, w: *Warszawa stolica Polski Ludowej*, seria *Studia Warszawskie*, Warszawa 1979, z. 4, s. 11–29.

odbudowy Warszawy, jak również uświadomieniu znaczenia miasta jako stolicy Polski.

Do połowy lat 50. na łamach „Stolicy” dominowała tematyka architektoniczna i urbanistyczna. Nie zapominano jednak o zwykłych sprawach mieszkańców: ich trudnościach bytowych, pracy, wypoczynku, a także bliższej i dalszej historii. W tym czasie pismo wykształciło też własny wzorzec wydawniczy, charakteryzujący się specyficznym łamaniem kolumn, niekonwencjonalnym operowaniem ilustracją (niekiedy skutecznie zastępującą tekst), różnorodnością czcionki tytułowej przy konsekwentnym zachowaniu miejsca bloków tematycznych w poszczególnych numerach. Cecha ta, wraz z ilustracją na całej stronie tytułowej, sprawia, że każdy numer pisma postrzegany jest niemal jak samoistne wydawnictwo.



Strona tytułowa nr 11 „Stolicy” z 1951 r. poświęconego odbudowie Starego Miasta



Strona tytułowa nr 43 „Stolicy” z 1953 r. Fragment osiedla Sielce. Rys. Andrzej Wochna

W ciągu 43 lat działalności „Stolica” opublikowała niewyobrażalną ilość materiału tekstowego – w postaci artykułów, reportaży, sprawozdań, felietonów, wywiadów, not redakcyjnych, utworów literackich, a nawet zapisów nutowych piosenek o tematyce warszawskiej – oraz chyba jeszcze więcej materiału ilustracyjnego. W 1950 r. z okazji wydania 200. numeru liczbę pozycji tekstowych szacowano na ponad 2 tysiące, zdjęć – na około 10 tysięcy. Autorami tych tekstów byli członkowie redakcji „Stolicy” – wybitni znawcy problematyki warszawskiej, a nierzadko badacze określonych dziedzin wiedzy, oraz ogromna rzesza warszawianistów, wśród nich wielu

luminarzy polskiej nauki. Podobnie rzecz się miała z autorami fotografii. Z szacunku dla wszystkich nie wymieniam żadnego nazwiska.

Wiele cennych informacji zawierały materiały monograficzne. Redakcja przygotowywała je niezwykle pieczołowicie; poświęcone były m.in.: budowie Trasy W-Z, odbudowie Starego Miasta, stuleciu Muzeum Narodowego, powstaniom narodowym, dzieciom polskim, obronie Warszawy we wrześniu 1939 r., Powstaniu Warszawskiemu. Uhonorowano w ten sposób wybitnych Polaków: Fryderyka Chopina, Tadeusza Kościuszkę, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Adama Mickiewicza, Stanisława Moniuszkę, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Stanisława Wyspiańskiego, Stefana Żeromskiego.

Nieco inny charakter miały numery problemowe zawierające pokłosie debat zapraszanych do redakcji gości. Skupiały one uwagę na konkretnych sprawach i zagadnieniach związanych bezpośrednio z różnymi dziedzinami życia miasta.

Wielkim osiągnięciem redakcji „Stolicy” okazały się profesjonalnie prowadzone rubryki i cykle wspomnieniowe, świadczące o żywych kontaktach pisma z czytelnikami i trafności inicjatyw redakcyjnych. Niektóre z nich w latach egzystencji pisma, gdy czytało się je z tygodnia na tydzień, wydawały się mało istotne, dziś – nobilitowane przez upływający czas – nabrały nowego wyrazu. Jakież teraz są piękne i cenne rubryki: „Moja ulica”, „Warszawskie wspomnienia”, „Warszawa na starej fotografii”, „Ludzie minionej Warszawy”, „Z warszawskiego albumu”, „Z otwartych szkatuł”, „Kramik pod syrenką”, „Okienko Warsa”, „7 dni stolicy”, a także te, których wymienić tu nie sposób.

Obraz dokonania „Stolicy” – jak wieść niesie – jedyne na świecie periodyku poświęconego w całości swojemu miastu, byłby niepełny, gdybym nie wspomiał o działalności wydawniczej, zaakcentowanej wieloma znakomitymi pozycjami, jak choćby: *Powstanie Warszawskie w ilustracji* (1957), *Trakt Starej Warszawy* (1953), *Warszawa z lotu ptaka* (1962), *Warszawa 1945-1966* (1967), *Mokotów* (1969), *Żoliborz* (1970), *Wola* (1972). Przebojem wydawniczym, co w drugiej połowie XX w. było wydarzeniem bezprecedensowym, stał się też „Warszawski Kalendarz Ilustrowany” na lata 1955-1967.

„Stolica” przestała się ukazywać z końcem 1989 r. Należała do tej grupy wydawnictw periodycznych, których znaczenie wzrasta w miarę upływu czasu. Już teraz jej roczniki stały się cennym źródłem nie tylko do powojennych dziejów Warszawy, ale całej wielowiekowej historii miasta. Dla wszystkich dawnych czytelników pozostał nie obrończynią i orędowniczką pozytywnych wzorców i postaw ludzkich, obywatelskiego obowiązku, rzeczniczką patriotyzmu, ofiarności, wierności tradycji.

Swoją rangę zawdzięcza niewątpliwie trosce i redaktorskim talentom trzech ludzi: Stefana Stoka, Dobrosława Kobielskiego (od 1953 r.) i Leszka Wyszczackiego (od nr 32 w 1952 r.). Wysoki poziom edytorski zapewnili jej wydawcy: Naczelna Rada Odbudowy Warszawy, od nr 3 z 1953 r. – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, od nr 38 z 1957 r. – Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, od nr 1 z 1968 r. – Krajowe Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, od nr 2 z 1968 r. – Krajowe Wydawnictwo Czasopism RSW „Prasa”, od nr 4 z 1972 r. – Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, od nr 3 z 1973 r. – Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Hubert Trammer

STRATEGIE LOKALIZACJI MUZEÓW W WARSZAWIE*

CZAS MUZEÓW

W Warszawie niewątpliwie nastał czas muzeów. Wszystko wskazuje na to, iż po długim okresie, kiedy powstawały jedynie nieliczne kameralne placówki, lokalizowane w obiektach adaptowanych przy użyciu najprostszych środków, przyszedł czas wzbogacania Warszawy o muzea duże, tworzone z rozmachem. Czas muzeów zapoczątkowało otwarcie w 2004 r. Muzeum Powstania Warszawskiego. Zaawansowane są prace prowadzące do powstania Muzeum Historii Żydów Polskich, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Muzeum Komunizmu, Centrum Nauki „Kopernik”, a także rozbudowy Muzeum Woli i stworzenia wokół niego zespołu kilku oddziałów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Przykład licznych miast, które w swej historii mają takie okresy powstawania licznych muzeów, pozwala przypuszczać, iż na wspomnianych obiektach czas muzeów w Warszawie się nie zakończy. Aby możliwie najlepiej wykorzystać powstawanie nowych muzeów dla rozwoju miasta, warto zastanowić się nad wyborem strategii lokalizacji ewentualnych kolejnych – placówek. Obecnie w Warszawie istnieje ponad 60 muzeów, które – poza jednym wyjątkiem – zlokalizowano w lewobrzeżnej części miasta. Istniejąca sieć muzeów to nie do końca wykorzystany potencjał. Odpowiednia ich popularyzacja może przyczynić się do wzrostu atrakcyjności miasta w oczach jego mieszkańców i osób odwiedzających stolicę.

* Tekst stanowi zaktualizowany i uzupełniony na potrzeby niniejszej publikacji fragment opracowania „Rola muzeów w przestrzeni publicznej miasta”, sporządzonego na zlecenie Urzędu m.st. Warszawy przez zespół w składzie: Krzysztof Domaradzki (kierownik zespołu), Maciej Lewandowski, Maria Ryccer, Hubert Trammer, Małgorzata Zmysłowska. Urząd m. st. Warszawy posiada do ww. opracowania autorskie prawa majątkowe.

ROLA MUZEÓW W KSZTAŁTOWANIU CHARAKTERU MIASTA

Muzea – mające atrakcyjną ekspozycję, odpowiednio wypromowane i otwarte w dogodnych dla zwiedzających godzinach – aktywizują i ożywiają rejon miasta, w którym się znajdują. Warszawa może się poszczycić na razie nielicznymi, ale sporymi sukcesami w tej dziedzinie. Za wzorcowe należy uznać godziny otwarcia Galerii Sztuki Współczesnej Zachęta (od wtorku do niedzieli w godz. 1200-2000), które czynią ją atrakcyjną zarówno dla zorganizowanych grup szkolnych, jak i dla osób odwiedzających placówkę po wyjściu z pracy, a także przyjeżdżających do Warszawy na jeden dzień w celu załatwienia spraw w urzędach i dysponujących czasem wolnym dopiero po ich zamknięciu. Zachowanie stałego układu godzin otwarcia we wszystkie dni sprawia, iż można je zapamiętać, co pozwala ograniczyć do minimum sytuacje „pocałowania klamki” przez potencjalnych zwiedzających. Dzięki tym godzinom, połączonym z dobrą promocją, galeria cieszy się dużą frekwencją, co ożywia nieco puste – choć położone w centrum miasta – miejsce, w którym się znajduje. Można zaryzykować tezę, iż jej działalność ma swój udział w ożywieniu ulicy Mazowieckiej przez powstałe wzdłuż niej liczne kawiarnie, restauracje i kluby.

Otwarte w 2004 r. Muzeum Powstania Warszawskiego, dzięki profesjonalnie, na szeroką skalę przeprowadzonej promocji i atrakcyjnie ukształtowanej ekspozycji, nie tylko przyczynia się do popularyzacji wartości patriotycznych, ale także pozwoliło zrewitalizować cenny zabytek architektury i historii miasta, a także przezwyciężyć monofunkcyjny charakter okolicy, w której się znajduje. Można je z powodzeniem nazwać „lokomotywą rewitalizacji dzielnicy” i postawić na równi ze znanymi na całym świecie przykładami, jak choćby adaptacja dawnej elektrowni na galerię sztuki współczesnej Tate Modern w Londynie, która pozwoliła ocalić wartościowy obiekt i przyczyniła się do ożywienia dzielnicy Bankside. Rejon obecnego Muzeum Powstania Warszawskiego był do niedawna zdominowany przez przemysł, który od kilkunastu lat stopniowo ustępuje miejsca obiektom biurowym. Obie funkcje sprawiają, iż otaczający je teren, poza krótkimi okresami początku i końca godzin pracy, jest opustoszały.

Tłumnie odwiedzane Muzeum Powstania Warszawskiego nie tylko ożywia i załudnia, ale także przyczynia się do umocnienia prestiżu tego rejonu. Warto wykorzystać ten atut do jego dalszego rozwoju. Można mieć nadzieję, iż podniesienie rangi dzielnicy będzie sprzyjać lokalizacji tu budynków mieszkalnych, co sprawi, iż rejon ten stanie się funkcjonującym przez całą dobę fragmentem miasta. Ważne jest, aby odpowiednia polityka władz stolicy zapobiegała powstawaniu obiektów wyizolowanych za ogrodzeniami (ryzyko tego jest spore, gdyż – wobec funkcjonowania wokół wygradzonych obiektów przemysłowych i poprzemysłowych, w tym samego Muzeum – takie kształtowanie zabudowy łatwo uzasadnić przez przeprowadzenie tzw. analizy dobrego sąsiedztwa, czyli opracowania pokazującego, iż projektowany obiekt pasuje do otoczenia), a promowała obiekty współtworzące pierzeje ulic, posiadające lokale usługowe w parterach. Z pewnością w tym rejonie będą się rozwijać usługi utrzymujące się z odwiedzających muzeum (księgarnie, sklepy z pamiątkami czy lokale gastronomiczne), czego przykładem jest doświadczenie rozwo-

ju podobnych usług w rejonie i w samym budynku Biblioteki Uniwersyteckiej, którą także można zaliczyć do przykładów sukcesów odniesionych przez odpowiednio zorganizowane, wypromowane i mające właściwe godziny otwarcia obiekty kultury i rozrywki.

PROMOCJA MIASTA PRZEZ MUZEA – PROMOCJA MUZEÓW PRZEZ MIASTO

Interesujące i odpowiednio wypromowane muzea przyczyniają się do wzrostu liczby turystów odwiedzających miasto, ale także do podniesienia jego atrakcyjności w oczach mieszkańców. I to nie tylko tych stałych, ale także czasowych (np. pracownicy firm zagranicznych, którzy potrafią wpływać na szefów swoich firm, by lokowali przedstawicielstwa w miastach oferujących atrakcyjne sposoby spędzania czasu). Bardzo ważna jest więc promocja muzeów i galerii. Szczególnie wskazana jest wspólna i wzajemna promocja poszczególnych placówek, by odwiedzający jedno muzeum dowiadywali się o ofercie innych obiektów muzealnych. Informacja musi być co najmniej dwujęzyczna (język polski i angielski), a w miarę możliwości także w innych językach (notabene: materiały informacyjne w języku polskim można uzyskać w wielu placówkach kulturalnych Berlina). To samo dotyczy napisów i tekstów akustycznych, będących częścią ekspozycji. Przykładem znakomitej wspólnej promocji jest odbywająca się od kilku lat corocznie w wielu miastach Europy (od 2004 r. również w Warszawie) „Noc muzeów”, która jest zawsze sukcesem frekwencyjnym i buduje w jej uczestnikach przekonanie, iż są w mieście tętniącym życiem. Poza kontynuowaniem tego typu incydentalnych działań warto podejmować rozwiązania o charakterze stałym. Jednym z nich mogłaby być „Akcja 12-20”, polegająca na stworzeniu z istniejących placówek wystawienniczych sieci obiektów, które będą czynne od wtorku do niedzieli w godz. 12⁰⁰-20⁰⁰, w każdej z nich zaś będą umieszczone materiały promujące wszystkie galerie i muzea sieci. Dzięki niej odwiedzający jedną z placówek będą się dowiadywali o ofercie pozostałych. Atrakcyjne i wspólne (a przez to powszechnie znane) godziny otwarcia będą czynnikiem zwiększającym liczbę zwiedzających. Elementem akcji powinny być łączone bilety wstępu oraz gadzety rozdawane osobom, które „zaliczą” wszystkie należące do sieci placówki. Pojawienie się na ulicach ludzi w koszulkach czy z plecakami lub parasolami z napisem „Akcja 12-20” sprzyjałoby rozwijaniu się pozytywnego snobizmu (zwłaszcza wśród młodzieży licealnej i studentów), a tym samym zwiększaniu frekwencji w muzeach i galeriach. Premiowanie odwiedzin wszystkich placówek miałyby szczególne znaczenie dla promocji „muzeów zapomnianych”.

MOŻLIWE STRATEGIE LOKALIZACJI MUZEÓW W WARSZAWIE

Przedstawione poniżej strategie lokalizacji muzeów mogą być stosowane równoległe, w zależności od oczekiwanego charakteru poszczególnych placówek. Budowa muzeów w niektórych miejscach może oznaczać jednoczesną realizację kilku albo

wręcz wszystkich opisanych niżej strategii. Dla harmonijnego rozwoju miasta najbardziej wskazane jest preferowanie strategii „Muzea jako lokomotywy rewitalizacji”.

STRATEGIA I „MUZEA NA STRAŻY MIEJSC PAMIĘCI”

Najbardziej oczywista wydaje się lokalizacja muzeów w miejscach związanych z tym, czemu poświęcona jest ich ekspozycja. Przykładami takiej lokalizacji w Warszawie są: Muzeum Księdza Jerzego Popiełuszki, umieszczone w podziemiach kościoła św. Stanisława Kostki, w którym kapłan sprawował posługę duszpasterską; Muzeum Historii Żydów Polskich, którego wzniesienie zaplanowano w centrum przedwojennej dzielnicy żydowskiej, w miejscu, gdzie działacze Żydowskiej Organizacji Bojowej stoczyli pierwszą walkę powstania w getcie warszawskim; czy wreszcie Muzeum Kolejnictwa, zlokalizowane na terenach kolejowych, na torach i w pomieszczeniach dawnej stacji Warszawa Główna, będącej w latach 1945-1975 najważniejszym dworcem pasażerskim miasta. Lokalizacja muzeów według tego klucza jest szczególnie uzasadniona w przypadku, gdy w ich sąsiedztwie znajdują się miejsca pamięci, jak w dwóch pierwszych przypadkach (grób księdza Jerzego Popiełuszki, pomnik Bohaterów Getta). Uzasadnieniem jest dogodność takiej lokalizacji dla osób odwiedzających miejsca pamięci, a także zapewnienie miejscom pamięci „ochrony przed sąsiedztwem” obiektów, które mogą zakłócić odpowiedni do ich powagi nastrój.

W przypadku Muzeum Kolejnictwa uzasadnieniem tematycznej lokalizacji była możliwość wykorzystania istniejącej infrastruktury kolejowej jako elementu nadającego ekspozycji autentyczność.

Przykładami ewentualnych przyszłych muzeów o lokalizacji tematycznej mogą być:

- **Muzeum Obozu Zagłady KL Warschau**, zlokalizowane w miejscu jednego z wchodzących w jego skład obiektów;
- **Muzeum Komunizmu**, którego lokalizację zaplanowano w bezpośrednim sąsiedztwie Pałacu Kultury i Nauki, z wykorzystaniem jego podziemi i związanej z pałacem trybuny honorowej.

STRATEGIA II „MUZEA JAKO LOKOMOTYWY REWITALIZACJI”

W przypadku przyjęcia tej strategii do lokalizacji muzeów predestynowane będą tereny zaniedbane i wymagające doinwestowania, a ponieważ najczęściej będą to lokalizacje „na uboczu głównych szlaków”, dodatkowej wagi nabiera tu atrakcyjność muzeum i jego odpowiednia promocja. Należy jednakże unikać terenów zbyt oddalonych od centrum, aby nie sprzyjać narastaniu procesu suburbanizacji (przenoszenia się funkcji centralnych na przedmieścia), który przybrał w Warszawie niepokojące rozmiary.

II. 1. REWITALIZACJA PRZEZ ADAPTACJĘ STARYCH BUDYNKÓW NA MUZEA

Przykładem takiego działania jest Muzeum Powstania Warszawskiego. W tym przypadku rewitalizacja zabytkowego obiektu i mającej wadliwą strukturę funkcjonalną dzielnicy były drugorzędne wobec wyboru na lokalizację Muzeum obiektu, który nadawał się do szybkiej adaptacji, umożliwiającej udostępnienie ekspozycji w terminie podyktowanym datą 60. rocznicy wybuchu Powstania. Doświadczenie tworzenia tego Muzeum pokazuje wszechstronne zalety takiej lokalizacji. Możliwość prowadzenia zbiorów eksponatów w budynku Muzeum jeszcze przed rozpoczęciem jego adaptacji czy stopniowe udostępnianie kolejnych części ekspozycji – począwszy od momentu pierwszego otwarcia, niewiele ponad rok od podjęcia decyzji o lokalizacji Muzeum i udostępnienia na stałe sporego fragmentu ekspozycji niespełna rok po rozstrzygnięciu konkursu na projekt architektoniczny – to atuty, które z pewnością przyczyniły się do olbrzymiego sukcesu Muzeum. Oczywiście przyjęcie tak zawrotnego tempa tworzenia placówek muzealnych nie dla każdej z nich jest wskazane. Niemniej jednak szybsza i tańsza realizacja muzeów w adaptowanych obiektach jest atutem nie do przecenienia. W miastach pozbawionych wielu historycznych obiektów, takich jak Warszawa, ocalenie każdego z nich jest bardzo cenne. Dlatego, mając do dyspozycji pustą działkę, na której miałoby powstać muzeum, zawsze warto rozważyć jej wymianę na zabytkowy obiekt, którego właściciel nie widzi możliwości sensownej jego adaptacji na inne cele. Tym bardziej że często rewitalizacja takiego obiektu wiąże się z ożywieniem i podniesieniem rangi całej okolicy. Przykładami takiej strategii są opisane wyżej adaptacje elektrowni w Londynie czy fabryki amunicji w Karlsruhe. Ten ostatni pokazuje, iż w większych obiektach obok muzeów można lokalizować kilka różnych placówek. Nie należy tutaj obawiać się łączenia w jednym adaptowanym budynku muzeów z funkcją komercyjną.

Przykładami obiektów, których adaptacje na muzea warto rozważyć, są:

- **budynki dawnych zbiorników Gazowni Warszawskiej** przy ulicy Prądyżyńskiej, które mogą stać się centrum atrakcyjnej wielofunkcyjnej dzielnicy;
- **zabudowania dawnej Elektrociepłowni Powiśle**, których uratowanie przed zniszczeniem i adaptacja przyczyniłyby się do zachowania charakteru dzielnicy i podniesienia jej atrakcyjności; byłoby to zarazem częścią procesu zbliżania miasta do rzeki oraz ożywienia Powiśla, zapoczątkowanego wzniesieniem Biblioteki Uniwersyteckiej; należy jednak unikać powtórzenia błędu polegającego na usytuowaniu jej tyłem do rzeki; najlepiej, aby zlokalizowana w obiektach elektrowni placówka została rozplanowana w sposób umożliwiający przejście przez nią w drodze od skarpy nad Wisłę; elektrownia na Powiślu wręcz idealnie nadawałaby się do adaptacji na siedzibę Centrum Nauki „Kopernik”, którego lokalizację zaplanowano w nowym obiekcie w jej bezpośrednim sąsiedztwie; tu warto może wspomnieć, że właśnie na Powiślu kilka lat temu wyburzono, będący w dobrym stanie, budynek fabryki Citroena (przy ul. Górnośląskiej) i wzniesiono na jego miejscu apartamentowiec;

- **liczne budynki pofabryczne na Grochowie i Pradze** warto wziąć pod uwagę także dlatego, iż na prawym brzegu Wisły istnieje tylko jedno niewielkie prywatne muzeum w Radości; lokalizacja muzeów w prawobrzeżnej części Warszawy mogłaby być elementem rozpoczętej już przez władze miasta rewitalizacji Pragi (dotychczas głównie ulica Żąbkowska), byłaby także wsparciem przez władze miasta godnego pochwały procesu rewitalizacji prawobrzeżnych terenów przemysłowych, zapoczątkowanego przez prywatnych inwestorów (kilka byłych fabryk zaadaptowano na siedziby prywatnych wyższych uczelni, wzorcowym przykładem adaptacji dawnej fabryki jest Centrum Artystyczne Fabryka Trzciny przy ulicy Otwockiej); istnieją zaawansowane plany przeniesienia na prawy brzeg Wisły Muzeum Kolejnictwa;
- **forty dawnej Twierdzy Warszawa;**
- **Cytadela**, gdzie mieści się obecnie Muzeum Walk i Męczeństwa, w większej części jest wciąż zajmowana przez wojsko; od ponad ćwierćwiecza rozważane jest wyprowadzenie stamtąd wojska i przeniesienie Muzeum Wojska Polskiego; ze względu na spore rozmiary Cytadeli warto rozważyć umieszczenie tam także innych muzeów.

II. 2. REWITALIZACJA DZIELNIC PRZEZ WZNOSZENIE NOWYCH OBIEKTÓW MUZEALNYCH

Budynki muzeów o niecodziennej, atrakcyjnej formie architektonicznej stają się same w sobie celami turystycznymi, jak Muzeum Żydowskie w Berlinie wg projektu Daniela Liebeskinda, czy Muzeum Guggenheima w Bilbao wg projektu Franka Gehry'ego. To ostatnie przyczyniło się tak bardzo do rozwoju miasta (liczba odwiedzających je turystów wzrosła o ponad dwa miliony), iż powstał nawet termin „efekt Bilbao”, który określa sukces gospodarczy miasta, spowodowany wzniesieniem jednego spektakularnego obiektu. W przypadku podjęcia decyzji o wznoszeniu w Warszawie tego typu obiektów wskazane są lokalizacje w rejonach miasta wymagających rewitalizacji i posiadających sporo wolnych terenów pod inwestycje, których napływ byłby efektem powstania muzeum. Ważne jest też, aby były to miejsca, gdzie realizacja „ekstrawaganckiego” budynku nie spowoduje pogłębienia chaosu przestrzennego.

Najlepszą lokalizacją dla tego typu obiektu wydaje się:

- **Port Praski**, będący lokalizacją eksponowaną, a jednocześnie oddzieloną z trzech stron taflą wody od istniejącego oraz przyszłego kontekstu otoczenia. Wzniesienie tam muzeum mogłoby stać się symbolem rewitalizacji Pragi. Niezależnie od kształtu architektonicznego bezkonfliktowo współistniałoby ono ze starą zabudową dzielnicy, której charakter należy bezwzględnie zachować.

Inne przykładowe lokalizacje:

- **okolica Dworca Wschodniego**, od strony ulicy Kijowskiej, będąca obecnie pustym terenem przy dworcu, oddzielona jest od starej zabudowy najdłuższym budynkiem w Warszawie; pomiędzy nim a terenami dworca jest miejsce na stworzenie sporego zespołu urbanistycznego; lokalizacja spektakularnego obiektu muzeum może być impulsem do rozwoju tego miejsca; jednak, w przeciwieństwie do

Portu Praskiego, zlokalizowanie muzeum w tym rejonie wymagałoby uprzedniego stworzenia szczegółowego planu regulacyjnego dla całego rejonu;

- **Czyste**, gdzie wzniesiony spektakularny obiekt może być, obok budynków dawnych zbiorników gazowych, ważną dominantą nowej wielofunkcyjnej dzielnicy.

II.3. REWITALIZACJA TERENÓW ZIELONYCH PRZEZ LOKALIZACJĘ TAM MUZEÓW

Niektórym muzeom posiadającym w swoich zbiorach wielkowymiarowe rzeźby bądź instalacje towarzyszy ekspozycja plenerowa (np. Muzeum Wojska Polskiego, parki etnograficzne). Dla takich muzeów wskazana jest lokalizacja na terenie parków. Najwłaściwsza wydaje się rezygnacja z parków mających już zdefiniowany charakter (jak zabytkowe Łazienki, park Ujazdowski, Ogród Krasińskich, Ogród Saski czy będące miejscem rozmaitych wydarzeń Pole Mokotowskie) na rzecz tych, które wymagają rewitalizacji, np.:

- **park Skaryszewski im. Ignacego Jana Paderewskiego**;
- **park Praski**, gdzie ekspozycja winna współgrać z programem ZOO; preferowane są więc muzea o charakterze ludycznym; aczkolwiek rejon placu Weteranów 1863 roku może być miejscem lokalizacji „poważniejszego muzeum”, które mogłoby współgrać nie tylko z ZOO, ale także z domem kultury, który zostanie wzniesiony na granicy parku Praskiego i placu Weteranów 1863 roku;
- **park Traugutta**, gdzie muzeum (ewentualnie w powiązaniu z Fortem Legionów) może przyczynić się do rozszerzenia na północ zabytkowej strefy turystycznej Starego Miasta; jest to o tyle wskazane, iż może sprzyjać przejściu ciężaru obsługi parkingowej zespołu turystycznego przez (wykorzystywany obecnie jako plac postojowy dla autobusów odjeżdżających spod Dworca Wileńskiego) parking na zapleczu ZOO od strony mostu Gdańskiego.

Rewitalizacja parków Praskiego i Traugutta może być elementem tworzenia szlaku turystycznego „Krań siedmiu atrakcji”, adresowanego do wycieczek szkolnych i rodzin z dziećmi: 1) ZOO; 2) park Praski – z lunaparkiem, parkiem edukacyjnym lub muzeum plenerowym; 3) nowa atrakcyjna przeprawa przez Wisłę; 4) Zamek Królewski; 5) Stare i Nowe Miasto; 6) Rybaki – odtworzenie dawnej zabudowy z przeznaczeniem na funkcje podporządkowane obsłudze turystów; 7) park Traugutta z muzeum plenerowym.

STRATEGIA III „DZIELNICE MUZEÓW”

Możliwe jest tworzenie dzielnic muzeów od podstaw, łatwiej jednak (podobnie jak we Frankfurcie nad Menem) rozwijać je, korzystając z już istniejących placówek. Dzielnice muzeów dają możliwość wspólnego zwiedzania miasta przez osoby zainteresowane poznaniem ekspozycji różnych obiektów. Na czas zwiedzania muzeów grupa może się rozdzielać, a potem kontynuować wspólne zwiedzanie miasta. Stworzenie dzielnic muzeów może być do pewnego stopnia posunięciem organizacyjno-marketingowym, gdyż niektóre z takich zespołów można powołać bez tworzenia

nowych placówek. Stworzenie marek w postaci dzielnic muzeów mogłoby być impulsem do ożywienia „zapomnianych muzeów”. Może to być działanie niezależne lub powiązane z zaproponowaną wyżej „Akcją 12-20”.

A oto przykładowe dzielnice muzeów:

- **dzielnica „Muzea na Skarpie”**, obejmująca Muzeum Chopina, Pawilon Wystawowy SARP (wymagałoby to otwarcia dostępu do budynku od strony alei Na Skarpie), Muzeum Narodowe, Muzeum Wojska Polskiego (jeśli nie zostanie przeniesione w inne miejsce), Muzeum Ziemi; dla integralności zespołu konieczne jest rozwiązanie problemu przekraczania Alei Jerozolimskich (przez wyznaczenie przejścia ze światłami na poziomie ulicy lub znalezienie sposobu na utrzymanie czystości i bezpieczeństwa w przejściu pod wiaduktem i wyposażenie go w windy dla niepełnosprawnych); wybudowanie nowego muzeum pomiędzy skarpią a parkiem Ujazdowskim (i ewentualnie kolejnego na zapleczu Sejmu) pozwoliłoby włączyć do dzielnicy Zamek Ujazdowski; fragmentem dzielnicy mógłby stać się **Park Sztuki**, którego powstanie na terenach Ujazdowa było już proponowane w niektórych opracowaniach, a który by się składał z kilku obiektów wystawieni-
cznych i sal koncertowych wzniesionych w zieleni; ewentualnie dzielnice „Mu-
zea na Skarpie” mógłby uzupełnić kolejny obiekt nad wąwozem ulicy Szczygłej;
- **dzielnica „Muzea wokół placu Piłsudskiego”** objęłaby Zachętę, Muzeum Etno-
graficzne, Galerię Domu Artysty Plastyka przy ulicy Mazowieckiej, Salonik Cho-
pinów na Krakowskim Przedmieściu, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych, Mu-
zeum Uniwersytetu Warszawskiego, Muzeum Karykatury i Muzeum Teatralne;
uzupełnieniem i zwornikiem dzielnicy mogłyby się stać placówki zlokalizowane
w nowej zabudowie placu Piłsudskiego;
- **dzielnica „Muzea na Powiślu”** mogłaby powstać z wykorzystaniem nowo utwo-
rzonych muzeów w obiektach dawnej elektrowni; w jej skład mogłyby wejść tak-
że zabudowania wzniesione na terenach zielonych nad tunelem Wisłostrady,
gdzie planowane jest wybudowanie Centrum Nauki „Kopernik”, które jednak
warto byłoby zlokalizować w budynkach po elektrowni;
- **dzielnica „Muzea staromiejskie”** objęłaby Zamek Królewski, Muzeum Histo-
ryczne m.st. Warszawy, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Muzeum
Rzemiosła, Muzeum Marii Curie-Skłodowskiej i galerię wystawową Instytutu
Wzornictwa Przemysłowego; można by ją uzupełnić o kolejne obiekty, wzniesio-
ne poniżej skarpy w dzielnicy Rybaki;
- **dzielnica „Muzea w centrum”** składałaby się ze znajdujących się w Pałacu Kul-
tury i Nauki Muzeum Ewolucji i Muzeum Techniki, sal wystawowych związa-
nych z wjazdem na taras widokowy oraz planowanego Muzeum Sztuki Nowo-
czesnej i Muzeum Komunistów;
- **dzielnica „Muzea zachodnie”** objęłaby Muzeum Powstania Warszawskiego,
Muzeum Kolejnictwa (jeśli nie zostanie przeniesione w inny rejon miasta) i Mu-
zeum Woli (planowana jest jego rozbudowa i stworzenie zespołu mieszczącego
kilka oddziałów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy); dla jej integralności
konieczne byłoby zlokalizowanie nowej placówki mniej więcej w połowie drogi
z Muzeum Powstania Warszawskiego do dwóch pozostałych już istniejących mu-

zeów; stworzenie następnych placówek wzdłuż ulicy Kolejowej pozwoliłoby włączyć do zespołu Muzeum Gazownictwa oraz, ewentualnie, nową placówkę w budynkach dawnych zbiorników gazowych.

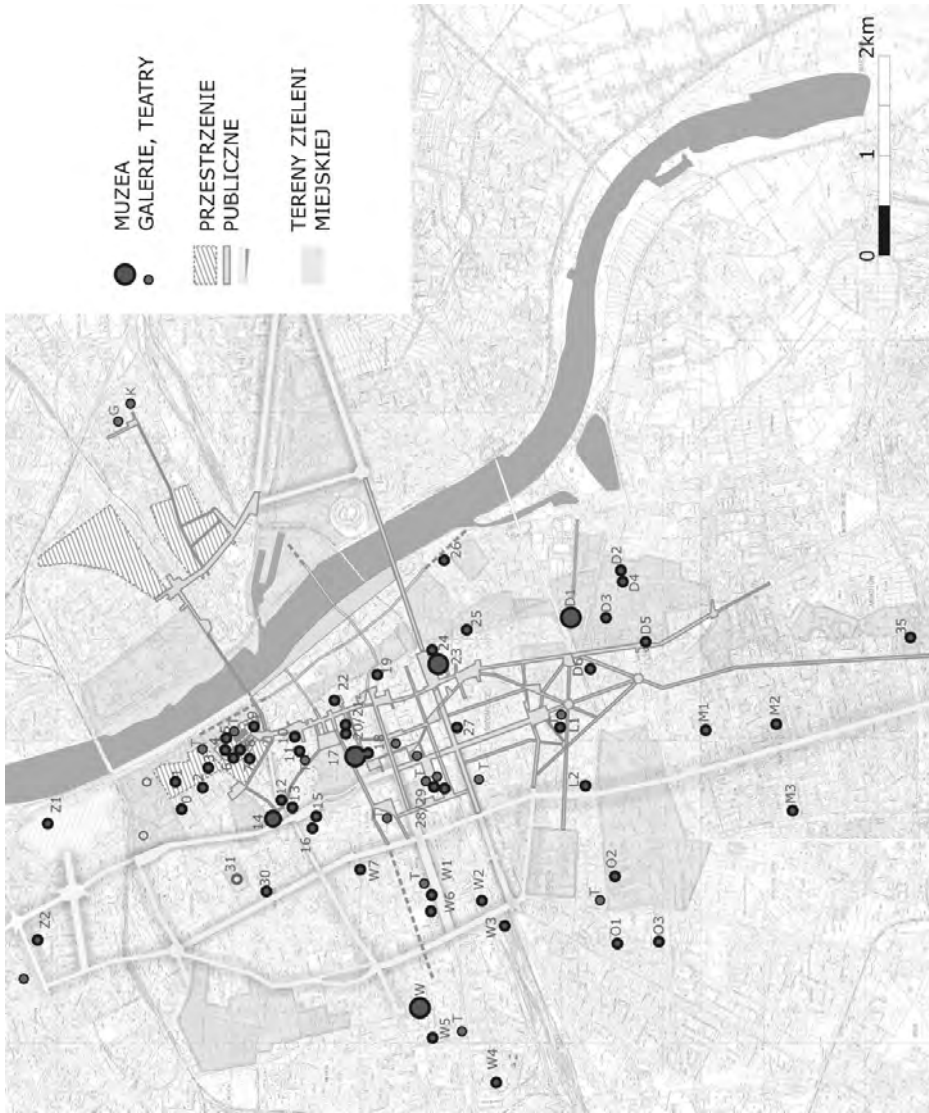
STRATEGIA IV „SZLAKI MUZEÓW”

Ta strategia jest bardzo zbliżona do strategii polegającej na tworzeniu dzielnic muzeów. Różni się od niej tym, iż nastawiona jest mniej na tworzenie zgrupowań muzeów, a bardziej na kreowanie ciągów spacerowych, których najatrakcyjniejszymi elementami byłyby muzea. W odróżnieniu od dzielnic muzeów, umożliwiających zwiedzającym wspólnie miasto rozdzielenie się na czas wizyty w poszczególnych muzeach, szlaki muzeów dają możliwość spaceru pozwalającą zdecydować, które muzeum zwiedzić. Spacerujący szlakiem muzeów będą na swojej drodze spotykać zmierzających do lub wychodzących z poszczególnych placówek, co będzie sprzyjać wytworzeniu się „nastroju wspólnoty bywalców muzeów” i sprzyjać rozpowszechnianiu się zwyczaju bywania w muzeach. Opiszana wyżej dzielnica „**Muzea na Skarpie**” mogłaby być jednym z takich szlaków. Można by go przedłużyć na północ wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia i dalej przez Stare Miasto i park Traugutta, aż na Cytadelę, lub dalej do Muzeum Księdza Jerzego Popiełuszki. Wydaje się, iż kolejny szlak muzeów winien być prostopadły do Wisły. Dla jego utworzenia konieczne byłoby powstanie nowych muzeów. Mógłby on bieć z Portu Praskiego przez Elektrownię Powiśle, Muzeum ASP i Salonik Chopinów, Zachętę i Muzeum Etnograficzne w rejon Pałacu Kultury, i dalej, do Muzeum Powstania Warszawskiego. By to się powiodło, konieczne byłoby, poza utworzeniem kolejnych placówek, także przekształcenie przecinających go ulic ze zdominowanych przez ruch samochodowy na ulice o równouprawnieniu ruchu pieszego i kołowego.

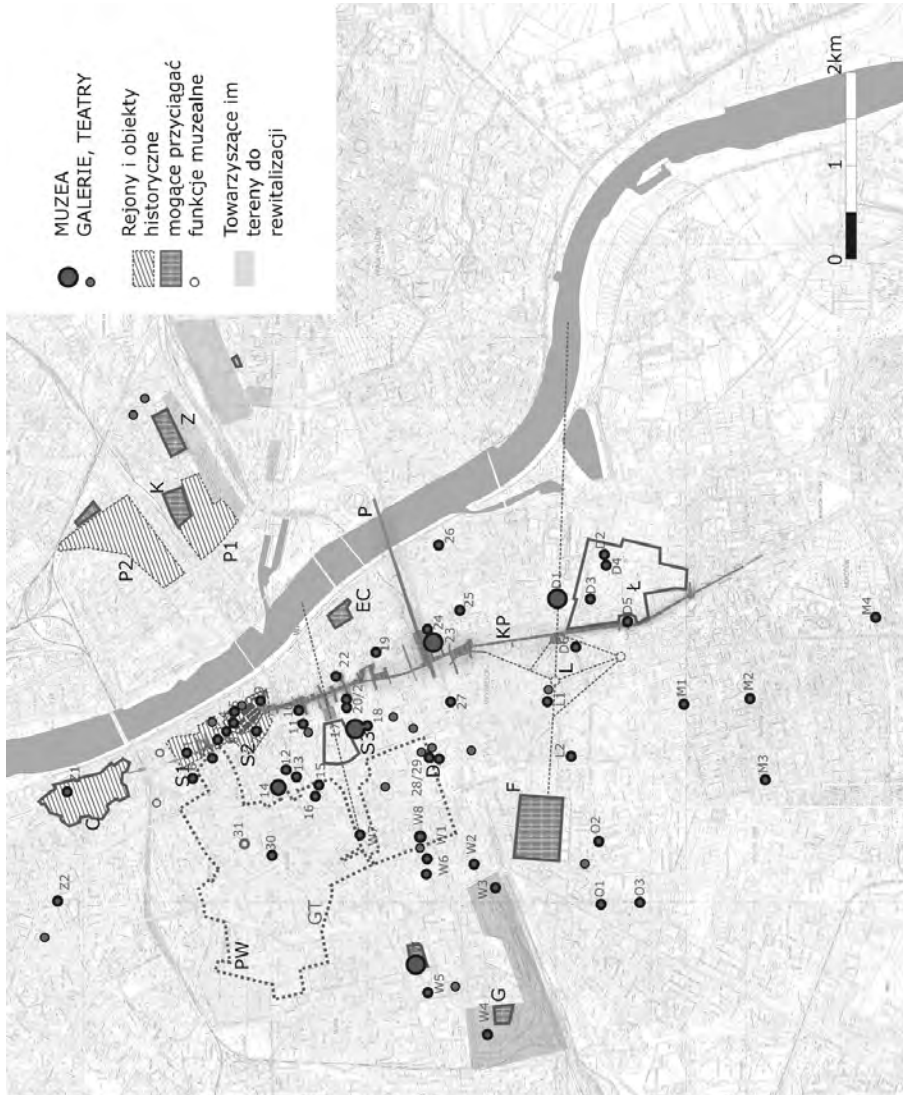
MATERIAŁY DO WYKORZYSTANIA

Materiałem godnym wykorzystania podczas dalszych studiów są liczne projekty dyplomowe i kursowe, powstałe na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, których przedmiotem były muzea zlokalizowane w Warszawie.

- 1 - Pałac Sapehów
- 2 - Muzeum Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki
- 3 - Muzeum Marii Curie-Skłodowskiej
- 4 - Muzeum Historyczne m.st. Warszawy
- 5 - Muzeum Literaturne im. Adama Mickiewicza
- 6 - Muzeum Tyflologiczne
- 7 - Muzeum Cieszyńskie Skrzyżnych im. Jana Kilińskiego
- 8 - Muzeum Agnii Pażytko
- 9 - Muzeum Zanimu Krolewskiego
- 10 - Muzeum Fryderyka
- 11 - Muzeum Białostockie
- 12 - Muzeum Polskie Ruchów Niepodległościowych
- 13 - Żydowski Instytut Historyczny
- 14 - Arsenal
- 15 - Muzeum Magistratu Europejskiego im. Jana Pawła II
- 16 - Muzeum Miar
- 17 - Zachęta
- 18 - Muzeum Etnograficzne
- 19 - Muzeum Chopina
- 20 - Muzeum ASP
- 21 - Salonik Chopinów
- 22 - Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego
- 23 - Muzeum Narodowe
- 24 - Muzeum Wojska Polskiego
- 25 - Muzeum Ziemi
- 26 - Muzeum Archidiecezji Warszawskiej
- 27 - Galeria Nusantara Agnii Pażytko
- 28 - Muzeum Białki
- 29 - Muzeum Ewangelii
- 30 - Muzeum Wpłynięcia „Pawlik”
- Z1 - Muzeum X Pawilonu
- Z2 - Muzeum ks. Jerzego Popiełuszki
- W - Muzeum Powstania Warszawskiego
- W1 - Muzeum Przemysłu
- W2 - Muzeum Woi
- W3 - Muzeum Kolejnictwa
- W4 - Muzeum Gazowni Warszawskich
- W5 - Muzeum Farmacji
- W6 - Muzeum Drukarni
- W7 - Muzeum Pożarnictwa
- W8 - Muzeum Numizmatyczne
- O1 - Muzeum Instytutu Państwowego
- O2 - Muzeum Sportu i Turystyki
- O3 - Muzeum Geologii UW
- L1 - Muzeum Marii Dąbrowskiej
- L2 - Muzeum Andrzeja Struga
- D1 - Centrum Sztuki Współczesnej Polskiego
- D2 - Muzeum J.J. Paderewskiego i Wychodźstwa Polskiego
- D3 - Stara Pomarańczarnia
- D4 - Pałac Łazienkowski
- D5 - Muzeum Józefa Piłsudskiego
- M1 - Muzeum Geologiczne
- M2 - Muzeum Władysława Broniewskiego
- M3 - Muzeum Ma Berezowski
- M4 - Muzeum Ksawerego Dunikowskiego



Warszawa – muzea a przestrzeń publiczną miasta.
 Na podstawie opracowania wykonanego przez zespół, oprac. Małgorzata Zmysłowska



- C - Cytadela
- S1, S2 - Nowe i Stare Miasto
- S3 - Zakozenie saskie
- PW - Powazki
- GT - Zarys murów getta
- D - Palac Kultury z Placem Defilad
- EC - Elektrociepownia Powisie
- P - Most Poniatowskiego
- G - Zbiorniki gazowe
- F - Filtry
- L - Zakozenie stanslawowskie
- Ł - lazienki Krolewskie
- KP - Trakt Krolewski
- P1, P2 - Kamienice Starej Pragi sasziadlajace z obiektami fabryk z przelomu XIX i XX w.
- K - Wytwornia wodek „Koneser”
- Z - Zajezdnia Kawczyńska

Warszawa – muzea w kontekście „pamięci miasta”. Oprac. Małgorzata Zmysłowska

RECENZJE

PRZEWODNIK PO WARSZAWIE (DO 1944 ROKU)

– wortal internetowy: www.stalus.iq.pl

Recenzowanie stron internetowych nie jest sprawą łatwą. Nie istnieją, tak jak w przypadku wydawnictw drukowanych, ani spisane instruktarze tworzenia tekstów recenzyjnych, ani wypracowane w ciągu wielu lat niepisane zasady, którymi kierują się ich autorzy. Nie ma oczywistych kryteriów oceny publikacji internetowych ani nawet listy zagadnień, które powinno się w takim tekście uwzględnić. Czytelnikom należą się więc wyjaśnienia dotyczące tych kwestii. Jest oczywiste, że portale internetowe należy traktować inaczej niż książki. Miarą różnicy w ocenie jest specyfika każdego z typów wydawnictw i związane z tym inne możliwości oddziaływania na odbiorcę. Dla każdego, kto potrafi choćby pobieżnie ocenić potencjał internetu, nie jest tajemnicą, że wydawcy publikujący w sieci mają ich znacznie więcej. W książce możemy znaleźć wyłącznie teksty, zdjęcia i, ułatwiające poruszanie się po zawartym w niej materiale, spis treści i indeksy. Publikacje elektroniczne są znacznie bardziej multimedialne – ich autorzy mogą posłużyć się także dźwiękiem i zamieszczać w nich filmy. Mogą też znacznie ułatwić wyszukiwanie konkretnych informacji (dzięki mechanizmowi elektronicznego wyszukiwania) oraz komunikację między poszczególnymi częściami swego wydawnictwa (dzięki tzw. linkom). Mają również większe możliwości zadbania o graficzną stronę publikacji. Warto zaznaczyć, że wszystkie te plusy nie muszą się wiązać z jakimikolwiek ograniczeniami. Nie jest tak, że strona świetnie przygotowana pod względem graficznym musi być słaba, jeśli chodzi o zawartość. Nie musi też być tak, że merytoryczna wartość wortalu jest niższa niż wydawnictw tradycyjnych. Trudno jednak nie dostrzec, że w obecnej sytuacji na ogół tak właśnie jest. Wciąż jeszcze osoba szukająca rzetelnej wiedzy na dany temat udaje się raczej do biblioteki, niż siada przed komputerem. Jakkolwiek można to zrozumieć – internet jest wciąż młodym medium, które nie znajduje się w centrum obiegu naukowego – należy mieć nadzieję, że sytuacja się zmieni i trzeba do tego dążyć. Dotyczy to także recenzentów, których rola polega nie tylko na ocenianiu, lecz także na tworzeniu standardów udanych wydawnictw. Uważam więc, że pamiętając o specyfice wydawnictw internetowych, pod względem zawartości merytorycznej powinno się od nich wymagać równie wiele, jak od publikacji książkowych.

Stworzony we wrześniu 2002 r. wortal www.stalus.iq.pl ma być, jak pisze jego autor (*nota bene* nie przedstawia się na stronie w żaden sposób), przewodnikiem po przedpowstaniowej Warszawie. Atmosferę miasta – dziś, w związku ze zniszczeniami w okresie Powstania, prawie nieistniejącego – oddawać mają pocztówki z epoki. Jedną z najważniejszych koncepcji struktury wortalu, ilustrującą, w zamierzeniu autora, „zmiany, jakie zaszły w naszej Stolicy”, ma być porównanie widoku ze zdjęcia pocztówki (zrobionego przed Powstaniem) ze współczesną fotografią. Właściwa zawartość strony podzielona została na siedem sekcji, które autor scharakteryzował następująco: „Warszawskie ulice – historia i wygląd konkretnych ulic; Obiekty Warszawy – podział wg charakterystycznych obiektów, np. hoteli, dworców itp.; Kolejki dojazdowe – opis i zdjęcia 5 warszawskich kolejek dojazdowych; Tramwaje – schematy linii tramwajowych; „Ludzie miasta” – prawdziwe twarze warszawiaków umieszczone na przedwojennych pocztówkach; Różności – inne pamiątki po starej Warszawie, m.in. bilety”. Poza tym znajdują się tu również informacje o rozbudowie strony, aktualności „Z życia Warszawy” (w tej sekcji, poza imprezami, z których większość miała miejsce dość dawno, bo w grudniu 2003 r., umieszczono również informacje o książkach i albumach o mieście, część z nich została krótko scharakteryzowana przez autora), „Księga gości” i linki. Niektóre pocztówki zostały opatrzone krótkimi opisami autora i komentarzami internautów (ortal daje taką możliwość), a w przypadku zdjęć umieszczonych w sekcji „Ulice” także możliwością obejrzenia odpowiedniego fragmentu przedwojennego planu miasta.

Jak wygląda omawiana strona w świetle przedstawionych w pierwszym akapicie dyrektyw recenzowania? Mocną stroną wortalu jest niewątpliwie pomysł dołączania do starych fotografii nowych zdjęć robionych z tych samych miejsc. Autor uzyskuje w ten sposób efekt niemożliwy do osiągnięcia w książce – możemy porównać widok znany nam z autopsji z tym sprzed kilkudziesięciu lat. W przypadku, gdy stare budynki stoją do dziś, ich kontury nakładają się na siebie, ale bardzo często w miejscu monumentalnego gmachu rośnie dziś trawa albo stoją drzewa. Uświadomienie sobie tego w tak bezpośredni sposób mocno oddziałuje na wyobraźnię i do znacznej części osób zainteresowanych historią miasta przemówi lepiej niż setki zapisanych stron. Na uznanie zasługuje również graficzna strona wortalu. Estetyczny layout, czytelny układ strony, starannie przygotowane intro robią jak najlepsze wrażenie. Interesująco rozwiązano kwestię umieszczenia na stronie reklamy, która, co wyraźnie kontrastuje z większością umieszczanych w sieci tego typu grafik, nie psuje estetycznej koncepcji witryny (pokazuje się na słupie ogłoszeniowym, widocznym na rysunku stylizowanym na starą rycinę).

Z drugiej strony wortal z całą pewnością nie jest tym, co deklaruje autor. Mimo zasługującej na uznanie, systematycznej rozbudowy prezentowanego na stronie zbioru zdjęć jest to wciąż raczej „kolekcja pocztówek” niż „przewodnik” (który powinien być w jakiś sposób kompletny). Około 80 ulic, 10 dworców, kilka hal targowych, 34 świątynie i 6 hoteli to dużo, ale jednak nie całe miasto. Jeśli nawet nie dało się zgromadzić zdjęć większej liczby obiektów, można by pomyśleć o zajęciu się w jakikolwiek sposób tym, czego nie ma. Gdyby autor sporządził kompletną listę przedwojennych ulic i spis najważniejszych miejsc (tak jak w prawdziwym prze-

wodniku), nie tylko dałby lepsze wyobrażenie o przedwojennym mieście, lecz także ułatwił rozwój kolekcji – zyczliwi internauci mogliby pomagać w rozbudowie strony, przysyłając zdjęcia, a być może także interesujące teksty. Warto byłoby dodać mapki nie tylko do zdjęć ulic, lecz także „obiektów”, ewentualnie zaprezentować mapę całego miasta przed 1944 r. i obecnie. Byłoby to dobrym uzupełnieniem możliwości porównywania fotografii, pozwalającym odbiorcom jeszcze lepiej uświadomić sobie, jak bardzo zmieniło się miasto od czasów przed Powstaniem. Jak na przewodnik wysoce niewystarczające są również tekstowe partie wortalu. Są to przeważnie cytaty z przedwojennych przewodników albo innych powstałych wówczas tekstów (np. ulotka z 1937 r. reklamująca hotel Brühlowski). Ich zamieszczenie było dobrym pomysłem – rzeczywiście świetnie wprowadzają w atmosferę dawnej Warszawy, ale ograniczenie się tylko do nich powoduje, że w wortalu nie można znaleźć właściwie nic poza „klimatem dawnych dni”. Nie ma zwłaszcza obecnej w każdym tradycyjnym przewodniku części informacyjnej, charakteryzującej m.in. historię omawianego miejsca, co w przypadku tak pomyślanej strony jest bardzo poważnym brakiem. Nieporozumieniem jest nazwanie „recenzjami książek” ich dwuzdaniowych omówień, umieszczonych w sekcji „Z życia Warszawy” (np. zdanie, które opisuje wydaną w 1949 r. przez Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy książkę *Warszawa stolica Polski*: „Bardzo ciekawa pozycja oparta głównie na fotografiach pokazująca Warszawę przedwojenną, podczas okupacji, zniszczoną i odbudowywaną”). Niepoprawne są też opisy bibliograficzne niektórych pozycji (dotyczy to np. wymienionej wyżej książki, w jej opisie występuje zwrot „redakcja ogólna”).

Niezależnie od wszystkich powyższych uwag omawiany wortal zasługuje na miano jednej z najlepszych stron varsavianistycznych.

Sebastian Kawczyński

BIBLIOGRAFIA VARSAVIANÓW

Hanna Macierewicz

BIBLIOGRAFIA ZA OKRES I-IX 2005

SZTUKA

Marta Leśniakowska, *Architektura w Warszawie*, wyd. 3, Arkada Pracownia Historii Sztuki, seria: Architektura w ..., Warszawa 2005, ss. 323; fotografie, indeksy: osób, ulic i rzeczowy.

Architektura w Warszawie to nowoczesny, specjalistyczny przewodnik-katalog. Część katalogową poprzedza kalendarium, w którym podano najważniejsze wydarzenia z dziejów rozwoju przestrzenno-architektonicznego Warszawy. Książka zawiera fotografie opisywanych obiektów.

Marta Leśniakowska, *Architektura w Warszawie: lata 1965-1989*, Arkada Pracownia Historii Sztuki, seria: Architektura w ..., Warszawa 2005, ss. 139; fotografie, chronologiczny spis obiektów, wykaz architektów i artystów oraz ich prac, indeksy osób, ulic i placów.

Kolejny, 5. już tom z serii katalogów-atlasów prezentuje warszawską architekturę epoki tzw. realnego socjalizmu. Dla architektury było to trudne ćwierćwiecze. Początek lat 60. to okres późnego modernizmu o jeszcze stosunkowo wysokim poziomie budownictwa, lata 70. to tzw. epoka gierkowska z megaosiedlami, które ostatecznie rozbiły koncepcję urbanistyczną miasta; lata 80. to okres recesji w architekturze miasta. Jedynym obszarem dla architektonicznej twórczości w tych latach były nowo budowane warszawskie kościoły i wieżowce.

Jerzy S. Majewski, *Warszawa nieodbudowana: lata trzydzieste*, Veda, Warszawa 2005, ss. 290; fotografie.

Trzeci tom felietonów Majewskiego z cyklu *Warszawa nieodbudowana*, publikowanych na łamach „Gazety Wyborczej”, poświęcony jest opisowi stolicy ostatniej dekady przed wybuchem II wojny światowej. Był to okres rozwoju architektonicznego i urbanistycznego, śmiałych planów rozbudowy i przebudowy miasta. Wielką

wartością książki są fotografie pochodzące z archiwum autora, a także archiwów i rodzinnych albumów czytelników jego felietonów.

Muzeum Narodowe w Warszawie: arcydzieła malarstwa, praca zbiorowa pod red. nauk. D. Folgi-Januszewskiej, Arkady, seria: Arcydzieła Malarstwa, Warszawa 2005, ss. 688; ilustracje, indeks autorów i dzieł.

W serii Arcydzieła Malarstwa amerykańskiego wydawnictwa Stewart, Tabori and Chang, opisującej kolekcje malarstwa w najsłynniejszych muzeach świata, ukazał się tom poświęcony Muzeum Narodowemu w Warszawie. Książkę przygotowało 27 autorów – historyków sztuki pracujących w Muzeum. Prezentacja najcenniejszych dzieł malarstwa zgromadzonych w Muzeum została poprzedzona historią galerii od jej początków, czyli od 1862 r.

Wojciech Włodarczyk, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1944-2004. 100 lat ASP w Warszawie, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S. A., Warszawa 2005, ss. 692; fotografie.

W 2004 r. obchodzono stulecie powstania Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, jednej z największych i najważniejszych instytucji polskiego życia artystycznego XX w. Autor przedstawił powojenne dzieje uczelni, jej strukturę i zmiany w latach 1944-2004 oraz dorobek dydaktyczny i artystyczny.

TEATR

Jarosław Abramow-Newerly, Lwy STS-u, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2005, ss. 435; ilustracje.

Lwy STS-u to trzecia – po *Lwach mojego podwórka* i *Lwach wyzwolonych* – część autobiograficznej sagi Abramowa-Newerlego. Autor, jeden z założycieli Studenckiego Teatru Satyryków, wspomina swoich studenckich przyjaciół z lat 50. Na kartach książki pojawiają się: Agnieszka Osiecka, Andrzej Dąbrowski, Andrzej Jarecki, Jerzy Markuszewski, Andrzej Drawicz, Marek Lusztig, Edward Pałasz, Konrad Swinarski, Andrzej Krzysztof Wróblewski, Andrzej Piotrowski, Ziemowit Feddecki, Marek Hłasko i wiele innych postaci związanych z życiem kulturalnym i politycznym Warszawy tamtych czasów.

Bożena Mamontowicz-Łojek, Tancerze króla Stanisława Augusta 1774-1798: początki polskiego baletu, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2005, ss. 168; ilustracje.

Autorka opisuje początki „polskiej szkoły” baletowej, która powstawała najpierw na litewskich dworach magnackich Radziwiłłów i Tyzenhauza, a później pod opieką króla Stanisława Augusta. Poznajemy historię baletu warszawskiego, jego twórców, artystów i nauczycieli, repertuar, programy szkolne kształcenia tancerzy, ich dalszą karierę zawodową, rolę Francuza F. G. Le Doux w rozwoju polskiego baletu. W pracy wykorzystano bogaty materiał ilustracyjny i źródłowy z archiwów Poniatowskich, Tyzenhauza, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie i in. Książka interesująca dla warsawianistów i historyków teatru.

WSPOMNIENIA

Henryka Zarzycka-Dziakowska, *Mój pamiętnik z Powstania Warszawskiego*, posłowie B. Robakiewicz, tCHu doM WYdawniczy, Warszawa 2005, ss. 57; fotografie.

Jest to relacja z dramatycznych dni walki, spisana przez szesnastoletnią dziewczynę w zeszycie wyjętym z rozbitej wystawy sklepu. Autorka opisuje wydarzenia codziennie, tragedie i radości tamtych dni.

REPORTAŻE. FELIETONY

Jerzy Gruza, *Pasaże warszawskie. Felietony*, Jeden Świat, Warszawa 2005, ss. 136; fotografie.

Zbiór felietonów, reportaży i dowcipnych anegdot znanego reżysera filmowego i telewizyjnego. Bohaterami wspomnień Gruzy są przede wszystkim ludzie teatru i estrady.

Norman Davies i in., *Jak powstało „Powstanie ’44”*, Znak, Kraków 2005, ss. 255; fotografie.

Fascynująca opowieść Normana Daviesa o kulisach powstawania książki *Powstanie ’44*, uzupełniona wypowiedziami przyjaciół autora i czytelników jego książek, wzbogaca naszą wiedzę na temat odbioru tego dramatycznego wydarzenia z historii Polski przez obcokrajowców.

Danuta Szmit-Zawierucha, *Ludzie i pejzaże Warszawy*, Veda, Warszawa 2005, ss. 208; fotografie.

Bohaterami tej książki są warszawiacy i ich historie wplecione w losy miasta: Stanisław August porwany przed pałacem Paca, Piotr Wielki, któremu ofiarowano kolumnę Zygmunta, a także współcześni mieszkańcy stolicy, np.: Andrzej Zahorski, Jan Himilbach, Izabella Czajka-Stachowicz. Książka bogato ilustrowana.

HISTORIA WARSZAWY

Benon Dymek, *Historia i kultura Mazowsza do 1526 roku*, Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego, Żyrardów 2005, ss. 271; mapy.

Skrypt dla studentów szkół wyższych poświęcony historii Mazowsza od początków do inkorporacji w 1526 r. Praca uzupełniona mapami i planami.

Marian Kukiel, *Bitwa warszawska*, oprac. i wstęp K. Filipow, Z. Wawer, Polski Instytut Wydawniczy, Warszawa 2005, ss. 40; fotografie.

Szkic historyczny Mariana Kukieła (1885-1973) ukazuje tło i przebieg walk Wojska Polskiego z Armią Czerwoną pod Warszawą w 1920 r.; został odnaleziony już po śmierci autora w jego archiwum. Jest to ocena bitwy warszawskiej dokonana przez generała, polityka i historyka wojskowości.

Jerzy Miziołek, *Uniwersytet Warszawski – dzieje i tradycja*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, ss. 326; ilustracje, aneksy, plany architektoniczne, indeks osobowy.

Publikacja poświęcona dziejom zabytkowego zespołu architektonicznego Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu. W historię jednego z najpiękniejszych fragmentów Warszawy autor wplata losy ludzi, którzy łączyli naukowe, artystyczne, a często i osobiste życie z warszawską uczelnią.

Lech Wyszczelski, *Operacja warszawska sierpień 1920*, wyd. 3, Bellona, seria: Wielkie Bitwy – Wielcy Dowódcy, Warszawa 2005, ss. 535; fotografie.

Bitwa na przedpolach Warszawy, stoczona w ramach operacji warszawskiej wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920 r., zalicza się do największych starć zbrojnych w dziejach polskiego oręża. Zadecydowała nie tylko o wyniku wojny, ale i o losach narodu polskiego. W monografii, opartej na bogatej bazie źródłowej, historiografii polskiej i rosyjskiej, pamiętnikach i wspomnieniach dowódców i uczestników wojny 1920 r., autor podkreśla europejski wymiar bitwy – „cud nad Wisłą” zatrzymał plany ekspansji rewolucji rosyjskiej na zachód Europy.

Lech Wyszczelski, *Warszawa 1920*, wyd. 3 uzup., Bellona, seria: Historyczne Bitwy, Warszawa 2005, ss. 356; plany, ilustracje.

Kolejne wydanie książki omawiającej przebieg najważniejszej bitwy w wojnie polsko-rosyjskiej, stoczonej 13-15 sierpnia 1920 r. Obecna edycja została uzupełniona o nowy rozdział *Czy cud nad Wisłą? – fakty, mity, interpretacje*, przedstawiający spory historyków, polityków i publicystów wokół analizowanej problematyki.

Marian M. Drozdowski, **Andrzej Zahorski**, *Historia Warszawy*, wyd. nowe, Jeden Świat, Warszawa 2005, ss. 528; fotografie.

Poprawiona i rozszerzona, nowa edycja historii Warszawy pióra wybitnych historyków – nieżyjącego już prof. Andrzeja Zahorskiego i prof. Mariana Marka Drozdowskiego. Obecne wydanie uzupełniono materiałami źródłowymi dotyczącymi dziejów stolicy – dokumentami historycznymi, wspomnieniami, tekstami literackimi i fotografiami Warszawy współczesnej.

II WOJNA ŚWIATOWA

Archiwum Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, przedmowa L. Kaczyński, wstęp i red. nauk. M. M. Drozdowski, Oficyna Wydawnicza Rytm, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 2004, ss. 396; fotografie.

Zbiór dokumentów przedstawiających działalność Stefana Starzyńskiego, prezydenta Warszawy od 2 VIII 1934 do 27 X 1939 r., m.in. charakteryzujących kierunki polityki inwestycyjnej miasta, sposoby wychodzenia z kryzysu finansowego i rozwiązywania problemów bezrobocia, opieki społecznej, edukacji i kultury. Dzięki publikacji poznajemy też działalność Starzyńskiego jako Komisarza Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy we wrześniu 1939 r. i prezydenta stolicy pod nadzorem okupanta w październiku 1939 r. Opracowanie wzbogacono tekstami utrwalającymi legendę Starzyńskiego – człowieka czynu, miłośnika Warszawy i jej bohaterskiego obrońcę w dniach oblężenia.

Zbigniew Damski, *Najmłodszy od „Parasola”*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2005, ss. 201.

Poruszający portret najmłodszych uczestników Powstania Warszawskiego – chłopców z Bródna, Pelcowizny, obrzeży Pragi, Powiśla – wśród których był sam autor, członek Szarych Szeregów. Autor opowiada o ich drodze życiowej, często dramatycznych i powikłanych losach w powojennej rzeczywistości, o walce w obronie prawdy o Powstaniu i pamięci poległych kolegów.

Międzynarodowe aspekty Powstania Warszawskiego 1944 roku: dokumenty, referaty i komunikaty sesji naukowej Instytutu Historii PAN i Towarzystwa Miłośników Historii zorganizowanej 15 czerwca 2004 r. w Instytucie Historii PAN, praca zbiorowa pod red. nauk. M. M. Drozdowskiego, H. Szwankowskiej i in., Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2005, ss. 723.

Zbiór dokumentów i opracowań stanowiących pokłosie sympozjum zorganizowanego z okazji 60. rocznicy Powstania Warszawskiego. Publikacja stanowi rezultat współpracy władz m.st. Warszawy, byłych żołnierzy AK oraz historyków z Instytutu Historii PAN, Instytutu Pamięci Narodowej i Uniwersytetu Warszawskiego.

Praca oparta na kwerendzie źródeł prasowych i archiwalnych. Ukazuje m.in. stosunek do Powstania Warszawskiego III Rzeszy i jej satelitów, ZSRR, mocarstw zachodnich, organizacji międzynarodowych, Stolicy Apostolskiej, a także sposób przedstawiania zagadnień dotyczących Powstania przez historyków i historiografię różnych krajów.

Oddział Dyspozycyjny „B” Warszawskiego Kedywu: dokumenty z lat 1942-1944, oprac. H. Rybicka, Instytut Historii PAN, Warszawa 2005, ss. 140.

Dokumenty Kedywu Okręgu Armii Krajowej Warszawa, w tym zbiór dokumentów dotyczących saperów i oddziału „B”, powstałych w latach 1942-1944, przechowywany i ukrywany przez szefa Kedywu Józefa Rybickiego.

Jacek Zygmunt Sawicki, *Bitwa o prawdę: historia zmagania o pamięć Powstania Warszawskiego 1944-1989*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005, ss. 230.

Studium na temat walki społeczeństwa polskiego z władzami komunistycznymi o zachowanie prawdy i pamięci o Powstaniu Warszawskim. Autor dokonuje wnikliwej analizy materiałów archiwalnych – do niedawna opatrzonej klauzulą „tajne” i „ściśle tajne”, ujawnia prawdę o manipulacjach, kłamstwie historycznym, działaniach służb bezpieczeństwa.

Barbara Wachowicz, *To „Zośki” wiara! Gawęda o Harcerskim Batalionie Armii Krajowej „Zośka”*, cz. 1-2, Oficyna Wydawnicza Rytm, seria: Wierna Rzeka Harcerstwa, t. IV, Warszawa 2005, ss. 567 + 540; fotografie.

W części pierwszej autorka opowiada o losach poległych w Powstaniu bohaterów Harcerskiego Batalionu „Zośka”, m.in. braci Andrzeja i Janka Romockich, Maćka Bittnera, Andrzeja Malinowskiego, braci Tadeusza i Jana Wuttke, sióstr Ireny i Marii Kowalskich. Publikuje nieznane dokumenty, listy, pamiętniki, kilkadziesiąt zdjęć, przekazuje informacje o współczesnych spadkobiercach Szarych Szeregów – drużynach ZHP i ZHR.

Część druga stanowi dalszy ciąg gawędy o losach m.in.: braci Andrzeja i Marka Długoszowskich, Tadeusza i Kazimierza Milewskich, Jana i Wojciecha Lenartów, Andrzeja Samsonowicza – „Księcia”, Jerzego Gawina – „Słonia”, Jana Jaworowskiego, łączniczek i sanitariuszek. Autorka rozszyfrowuje tajemnicę najmłodszego uczestnika Powstania – jedenastoletniego Jędrusia Sz wajkerta. Książkę zamyka opowieść o Krzysztofie Kamila Baczyńskim.

Janusz Kazimierz Zawodny, *Powstanie Warszawskie w dyplomacji*, wyd. 2, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, seria: Monografie, Warszawa 2005, ss. 312.

Wznowienie pracy żołnierza Armii Krajowej, wybitnego historyka i politologa, profesora angielskich uniwersytetów.

PO 1945 ROKU

Adam Strzembosz, Maria Stanowska, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981-1988*, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, seria: Monografie, t. XVI, Warszawa 2005, ss. 341.

Głównym przedmiotem zainteresowania autorów pracy jest orzecznictwo warszawskich sądów powszechnych i wojskowych w sprawach o charakterze politycznym od grudnia 1981 r. do przełomu w 1989 r. Istotną część opracowania stanowi analiza postaw sędziów i prokuratorów oraz problem odpowiedzialności tych, którzy sprzeniewierzyli się zasadzie niezawisłości sądownictwa.

ALBUMY

Władysław Bartoszewski, Adam Bujak, *Warszawa Niezłomna. Warszawa historyczna, patriotyczna, nowoczesna*, koncepcja i oprac. graf. L. Sosnowski, Wydawnictwo Biały Kruk, Kraków 2005, ss. 355; fotografie [wyd. w językach pol., ang., niem., ros.].

Jerzy Stanisław Majewski (tekst), Wojciech Kryński (fotografie), *Nowa Warszawa. New Warsaw*, przekł. na język ang. i red. M. Jacobs, Wydawnictwo Buffi, Bielsko-Biała 2005, ss. 112; fotografie [wyd. pol.-ang.].

PRZEWODNIKI

Piotr Adamczewski, Andrzej Garlicki, *Za stołem: przewodnik po restauracjach Warszawy 2005/2006*, Wydawnictwo Nowy Świat, Warszawa 2005, ss. 240.

Adam Dylewski, *Warszawa: okolice*, Wydawnictwo Pascal sp. z o. o., seria: Przewodniki Pascala, Bielsko-Biała 2005, ss. 702; ilustracje, plany.

Jerzy Stanisław Majewski, *Warszawa od środka*, Wydawnictwo RM, seria: Kieszonkowy Przewodnik, Warszawa 2005, ss. 96; ilustracje, mapy.

Rowerowy atlas okolic Warszawy, praca zbiorowa, red. prowadzący T. Kaliński, Pracownia Kartograficzna Carta Blanca, Warszawa 2005, s. 232; mapy.

Anna Sańczuk, Bartek Chaciński, Jacek Skolimowski, Warszawa: w poszukiwaniu centrum. Miejski przewodnik, posłowie J.-Y. Potel, fot. N. GrosPierre; grafiki „twożywo”, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, ss. 323; ilustracje.

Razem z autorami i ich rozmówcami podróżujemy przez różne dziedziny stołecznej kultury i życia towarzyskiego. Naszymi przewodnikami są: Marek Budzyński, Paweł Dunin-Wąsowicz, Konstanty Gebert, Marta Gessler, Nikolas GrosPierre, Roman Gutek, Krystyna Janda, Grzegorz Jarzyna, Agata Passent, Muniek Staszczyk, Konstanty Usenko i in. Opowiadają o „swojej” Warszawie i ulubionych miejscach tego miasta. Ten nietypowy przewodnik został uzupełniony spisem adresów: sklepów, galerii, kawiarni, klubów i innych „modnych” miejsc w warszawskim krajobrazie.

Z DZIAŁALNOŚCI WARSZAWSKICH ARCHIWÓW

Adam Grzegorz Dąbrowski

DZIAŁALNOŚĆ ARCHIWUM AKT NOWYCH W 2004 ROKU

Archiwum Akt Nowych (AAN) – jedno z trzech polskich archiwów o charakterze centralnym, utworzone w 1919 r., początkowo nazywane Archiwum Wojskowym – od 1930 r. działa pod obecną nazwą. Archiwum gromadzi i przechowuje przede wszystkim archiwalia wytworzone przez: polskie naczelne urzędy oraz instytucje administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości, samodzielne urzędy centralne, centrale państwowej i spółdzielczej administracji gospodarczej, centralne instytucje finansowo-kredytowe i ubezpieczeniowe, centralne organa partii, organizacji politycznych, społecznych, zawodowych, kulturalnych i sportowych oraz wybitne osobistości życia politycznego, społecznego i kulturalno-oświatowego państwa polskiego. Większość z nich dotyczy okresu po 1916 r., choć niektóre zespoły i zbiory sięgają XIX (m.in. akta partii i organizacji społecznych czy niepodległościowych), a nawet XV w. (akta rodzin).

W 2004 r. zmianie uległ statut organizacyjny Archiwum Akt Nowych; zmiany wprowadzone zostały na mocy decyzji nr 17 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 17 maja 2004 r. W myśl postanowień wspomnianej decyzji w Archiwum funkcjonuje obecnie 5 oddziałów merytorycznych: Oddział I – Opracowania Zasobu, Oddział II – Kształtowania Narastającego Zasobu, Oddział III – Ewidencji i Przechowywania Zasobu (w skład Oddziału wchodzi Archiwum Zakładowe AAN oraz Sekcja Informatyczna), Oddział IV – Udostępniania Zasobu i Reprografii (w skład Oddziału wchodzi pracownie: Naukowa, Zbiorów Specjalnych, Kserograficzna, Mikrofilmowa, Fotograficzna i Biblioteka), Oddział V – Archiwów Społecznych (w jego skład wchodzi Archiwum Czynu Niepodległościowego oraz Archiwum Polonii). Ponadto w strukturze organizacyjnej wyodrębniono Pracownię

Konserwatorską, Samodzielne Stanowisko ds. Przechowalnictwa, Dział Administracyjno-Gospodarczy, Dział Finansowo-Księgowy, Samodzielne Stanowisko ds. Kadr. Przy Archiwum działa także Gospodarstwo Pomocnicze, które wykonuje różne usługi dla instytucji i osób prywatnych, głównie w zakresie przeprowadzania kwerend i reprografii.

W omawianym roku sprawozdawczym do zasobu AAN przejęto 95 nowych nabytków w 108 akcesjach. Przejęte materiały archiwalne obejmują 973,28 mb i liczą 40 649 j.a. (w tym 659 fotografii, 45 nagrań i 494 kartografików) – jest to największa liczba archiwaliów od czasu przejścia wiosną 1990 r. zasobu byłego Centralnego Archiwum KC PZPR. W chwili obecnej w zasobie Archiwum Akt Nowych znajduje się 2048 zespołów i zbiorów archiwalnych, liczących ogółem 1 454 963 j.a., czyli 18 950,44 mb (w tym materiały archiwalne liczą 1 382 870 j.a., co stanowi 18 207,32 mb, natomiast dokumentacja niearchiwalna obejmuje 72 093 j.a., zajmujących 743,12 mb półek).

Najliczniejszą grupę nabytków tworzą, przejęte z Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej, archiwalia dotyczące tzw. I i II repatriacji (łącznie 2105 j.a., mierzących 489,82 mb), na które składają się materiały: Zarządu Centralnego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego z lat 1944-1951 (355 pudeł kartotek osobowych i ankiet repatriacyjnych, imiennych list transportów kolejowych i morskich), Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z lat 1955-1970 (994 pudła ksiąg i kart ewidencyjnych repatriantów), Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z lat 1945-1977 (706 pudeł blankietów paszportów konsularnych) oraz Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie z lat 1946-1947 (50 pudeł z imiennymi listami transportowymi). Liczną grupę nabytków tradycyjnie już stanowią dokumenty przejęte z archiwów zakładowych państwowych jednostek nadzorowanych (55 nabytków, liczących 30 369 j.a., mierzących 312,63 mb) – utworzono z nich 26 nowych zespołów, a do 29 już istniejących dołączono dopływy. Do najważniejszych i najciekawszych przejęć zaliczyć można akta: Prokuratury Generalnej PRL z lat 1950-1989 (464 j.a., wytworzonych m.in. przez Gabinet Prokuratora Generalnego, Departament Organizacyjny, Departament Postępowania Karnego oraz Departament Kontroli Przestrzegania Prawa, Spraw Cywilnych i Profilaktyki), Ministerstwa Łączności z lat 1953-1987 (511 j.a., zawierających m.in. archiwalia Gabinetu Ministra, Departamentu Współpracy z Zagranicą czy Departamentu Służby Telekomunikacyjnej), centrali Powszechnego Banku Kredytowego z lat 1989-1997 (251 j.a., obejmujących materiały m.in. Biura Zarządu Banku, Departamentu Prawnego, Departamentu Rewizji, Departamentu Bankowości Inwestycyjnej), centrali Narodowego Banku Polskiego z lat 1945-1975 (1101 j.a., m.in. Gabinetu Prezesa Banku, Departamentu Organizacji i Zarządzania, Departamentu Zagranicznego czy Skarbcza Emisyjnego) oraz dokumentację kartograficzną z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (467 j.a. z lat 1960-1990, m.in. mapy topograficzne w skali 1:5000 w układzie lokalnym, w skali 1:5000 w układzie „1965”, w skali 1:500 w układzie „1965” oraz w skali 1:2500000 w układzie międzynarodowym).

Ponadto do zasobu Archiwum w 2004 r. przejęto materiały archiwalne od ofiarodawców prywatnych (głównie związanych ze środowiskami kombatanckimi – razem 2002 j.a., stanowiące 43,04 mb), organizacji i związków kombatanckich (liczące 506 j.a. – 2,90 mb), stowarzyszeń (ogółem 4810 j.a., mierzących 118,27 mb). Przejęto również materiały pozyskane w drodze zakupu (97 j.a. – 0,50 mb, w tym 27 kartografików oraz 45 fotografii), a także, za pośrednictwem NDAP, dwa interesujące zbiory kserokopii, które decyzją Komisji Metodycznej AAN zostały włączone do zasobu (liczą 760 j.a., co stanowi 6,12 mb). Wspomniane zbiory stanowią kserokopie akt Zarządu Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych obwodu stanisławowskiego Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (z lat 1939-1946) oraz Zarządu Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (z lat 1919-1952), dotyczące śledztw i spraw przeciwko osobom narodowości polskiej, prowadzonych przez organa bezpieczeństwa tych republik.

Tradycyjnie już aktywne działania prowadziło Archiwum w zakresie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym – w 2004 r. pod nadzorem AAN znajdowało się 236 państwowych jednostek organizacyjnych oraz jedna jednostka samorządowa, przechowujące łącznie ponad 2860 mb materiałów archiwalnych, zakwalifikowanych do przekazania do zasobu AAN. Przeprowadzono 91 kontroli archiwów zakładowych, wydając odpowiednie zalecenia i wnioski pokontrolne. Zaopiniowano 148 nadesłanych przepisów archiwalno-kancelaryjnych (50 instrukcji kancelaryjnych, 58 rzeczowych wykazów akt, 40 instrukcji archiwalnych), ostatecznie zatwierdzono 80 z tych przepisów. Ponadto udzielono 1062 konsultacje jednostkom nadzorowanym i innym podmiotom (dotyczyły one głównie opracowywania własnych przepisów archiwalnych i kancelaryjnych, prowadzenia archiwów zakładowych, oceny, brakowania i porządkowania akt) oraz przeprowadzono 66 ekspertyz i 7 lustracji (dotyczących przeważnie oceny wartości archiwalnej dokumentacji). Wydano 129 zezwoleń na wybrakowanie łącznie ponad 4866 mb dokumentacji niearchiwalnej. Równie duże zaangażowanie towarzyszyło organizacji i prowadzeniu merytorycznych szkoleń archiwalnych, przeznaczonych dla pracowników archiwów zakładowych nadzorowanych urzędów i instytucji – w sumie przeprowadzono 17 kursów oraz szkoleń kancelaryjnych i archiwalnych, w których uczestniczyło 583 słuchaczy.

W omawianym okresie sprawozdawczym pracami związanymi z opracowywaniem zasobu archiwalnego AAN objęto 46 zespołów i zbiorów, w ich wyniku zinventaryzowano 27 133 j.a. (co stanowi 85,98 mb), przy czym główny nacisk położony został na opracowanie archiwaliów wchodzących w skład zespołu akt Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pracami tymi objęto m.in. dokumenty wydziałów: Organizacyjnego, Nauki i Oświaty, Kadr, Administracyjnego czy Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Ponadto kontynuowano inwentaryzację i opracowanie zespołów i zbiorów nieposiadających dotąd żadnej ewidencji (m.in. archiwalia Biura Planów Regionalnych w Warszawie z lat 1954-1956, Delegatury Rządu RP ds. Repatriacji w Paryżu z lat 1945-1950, Zarządu Głównego Naczelnej Organizacji Technicznej z lat 1946-1955, paryskiego oddziału Banku Polska

Kasa Opieki z lat 1970-1979, Polskiej Partii Socjalistycznej z lat 1987-2000, Polskiego Komitetu Solidarności z Ludem Hiszpanii z lat 1956-1978, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego w Warszawie z lat 1950-1981, oddziału w Bukareszcie spółki Gdynia-Ameryka Linie Żeglugowe z lat 1934-1939).

Komisja Metodyczna AAN w 2004 r. zebrała się na 9 posiedzeniach, podczas których zatwierdziła opracowanie 14 niewielkich zespołów i zbiorów, liczących razem 388 j.a., co stanowi 7,09 mb, oraz największej merytorycznej komórki organizacyjnej KC PZPR – Wydziału Organizacyjnego (7903 j.a. i 175,00 mb). Akta tego Wydziału obrazują działalność partii „od środka”: pracę partyjną w KC, komitetach terenowych w Polsce i ich kontakty z zagranicą. Składają się na nią materiały wytworzone praktycznie przez wszystkie komórki organizacyjne KC, sam Wydział, komitety: wojewódzkie, powiatowe, gminne, miejskie, zakładowe PZPR. Są to różnego rodzaju wytyczne, decyzje, notatki informacyjne, programy, plany i ich projekty, sprawozdania i korespondencja dotyczące działalności merytorycznej Wydziału, realizacji uchwał Biura Politycznego i Sekretariatu KC, najważniejszych wydarzeń w kraju i ustosunkowania się do nich partii. Duży procent stanowią akta nadesłane z Urzędu Rady Ministrów, Rady Państwa, ministerstw, centralnych urzędów i instytucji państwowych. Należą do nich protokoły, plany, sprawozdania, raporty, referaty i korespondencja związane z posiedzeniami, zebraniem i szkoleniami POP i egzektyw POP PZPR, także informacje innych resortów tematycznie związane z wymianą handlową, kulturalno-naukową i współpracą w sprawach wewnętrznych.

W 2004 r. prace badawcze w Pracowni Naukowej AAN rozpoczęły 1153 osoby (w tym 111 z zagranicy), zanotowano 7320 odwiedzin w Pracowni. Osobom korzystającym z zasobu udostępniono 37 430 teczek materiałów aktowych oraz 4958 rolek mikrofilmów. Od lat nie ulega zmianom wykaz najczęściej wykorzystywanych przez użytkowników zespołów i zbiorów. Dla okresu dwudziestolecia międzywojennego są to archiwalia polskiej służby dyplomatycznej (zespoły akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz ambasad w Waszyngtonie, Londynie, Berlinie, Paryżu, Moskwie), Prezydium Rady Ministrów, ministerstw Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Komendy Głównej Policji Państwowej oraz Referatu Studiów Ogólnych Oddziału II Sztabu Głównego. Zespoły akt Armii Krajowej i Delegatury Rządu RP na Kraj, Rady Głównej Opiekuńczej oraz Rządu Generalnego Gubernatorstwa to najczęściej wykorzystywane archiwalia dotyczące okresu wojny i okupacji. Z kolei akta komitetów centralnych Polskiej Partii Robotniczej oraz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z lat 1944-1990, Urzędu Rady Ministrów z lat 1953-1989, ministerstw Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych oraz Informacji i Propagandy z lat 1945-1950, Urzędu ds. Wyznań z lat 1950-1989 czy też Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z lat 1945-1990 zaliczają się do najczęściej zamawianych przez badaczy dziejów Polski po 1945 r. Niezmiernie dużym zainteresowaniem cieszą się mikrofilmy z archiwaliów przechowywanych w zbiorach Archiwum Instytutu Hoovera przy Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii (obejmujące akta polskiej służby dyplomatycznej z lat 1939-1945 oraz władz i urzędów emigracyjnych z okresu II wojny świa-

towej) oraz tzw. mikrofilmy aleksandryjskie (wykonane z akt niemieckich władz cywilnych i wojskowych z lat 1939-1945).

W 2004 r. pracownicy Archiwum Akt Nowych przeprowadzili 2142 kwerendy (w tym: 46 naukowych, 151 genealogicznych, 262 własnościowe, 1521 socjalnych oraz 162 inne). Z większych i ważniejszych warto wspomnieć kwerendy tematyczne dotyczące: stosunków Polski z Izraelem w latach 1945-1973, kontaktów polsko-kirgiskich od rewolucji i wojny domowej w Rosji do czasów obecnych, oświadczenia rządu polskiego z 1953 r. o zrzeczeniu się przez Polskę odszkodowań wojennych względem Niemiec, źródeł do dziejów Uzbekistanu w zasobie AAN, ocenzurowania książki Tadeusza Konwickiego *Kalendarz i klepsydra*, echa lądowania aliantów w Normandii w 1944 r., polsko-brytyjskich umów w kwestiach odszkodowań za znacjonalizowany po 1945 r. majątek obywateli i przedsiębiorstw brytyjskich, kont bankowych Józefa Piłsudskiego, działalności publicznej Jana Kantego Steczkowskiego, wywozu z Warszawy w czasie II wojny światowej majątku Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Udzielono także ponad 4,6 tys. informacji telefonicznych oraz około tysiąca informacji osobom, które zgłosiły się w tym celu do Archiwum osobiście (w znacznej liczbie dotyczących kwestii poszukiwania dokumentacji osobowej i pracowniczej, niezbędnej do naliczenia kapitału początkowego świadczeń emerytalnych).

Tradycyjnie już, kontynuując współpracę z uczelniami wyższymi i innymi placówkami oświatowymi w zakresie popularyzacji zasobu i działalności bieżącej Archiwum, zorganizowano 10 prelekcji, w których uczestniczyło 220 osób. W 2004 r. AAN odwiedzali: studenci – Uniwersytetu Warszawskiego (3 grupy), Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (3 grupy), Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; uczestnicy zajęć Wschodniej Szkoły Letniej Uniwersytetu Warszawskiego, uczniowie Społecznego Gimnazjum i Liceum z Krakowa. Formami popularyzacji Archiwum i jego zbiorów były też audycje radiowe (łącznie 20 wystąpień) oraz wystawy tematyczne. W omawianym okresie sprawozdawczym przygotowano samodzielnie 4 wystawy w budynku Archiwum (wystawy towarzyszyły przekazaniu do zasobu AAN akt komendy Obszaru Warszawskiego Armii Krajowej z lat 1941-1945, materiałów dotyczących Powstania Warszawskiego, zgromadzonych przez Romualda Śreniawa-Szypiońskiego, a także obchodom 60. rocznicy Powstania Warszawskiego na Ochocie i obchodom 75-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Meksykiem) oraz dalsze 3 we współpracy z innymi instytucjami („Katyń – walka o prawdę”, „D-Day. W sześćdziesiątą rocznicę lądowania aliantów w Normandii”, „Zbrodnia i... zdrada” – poświęcona zbrodni katyńskiej). Dokumenty z zasobu AAN eksponowane były ponadto na kilku innych wystawach okolicznościowych, m.in. „Amerykańska przyjaźń – Herbert Hoover a Polska” (Zamek Królewski w Warszawie) czy „Dzieje Polski w dokumencie archiwalnym”, zorganizowanej w Kijowie w ramach obchodów Roku Polskiego na Ukrainie oraz na wystawie poświęconej pobytowi Rządu RP na Uchodźstwie w Angers we Francji, przygotowanej wspólnie z Archives Départementales de Maine-et-Loire. Warto też wspo-

mnieć, iż w pomieszczeniach magazynowych AAN kręcone były sceny serialu sensacyjnego *Glina* w reżyserii Władysława Pasikowskiego.

W omawianym okresie odbyło się w Archiwum 7 zebrań naukowych: „Przechowywanie i zabezpieczanie zasobu archiwalnego”, „Systemy archiwalne funkcjonujące w krajach Ameryki Łacińskiej”, „XV Międzynarodowy Kongres Archiwalny w Wiedniu”, „Rada Główna Opiekuńcza 1914-1921”, „Żanna Kormanowa – życie i spuścizna archiwalna”, „Materiały niemieckie w zasobie AAN do dziejów Powstania Warszawskiego 1944 roku”, „Więziennictwo w PRL w świetle zasobu AAN ze szczególnym uwzględnieniem aresztu śledczego Warszawa-Mokotów”. Ponadto pracownicy AAN uczestniczyli w konferencjach i zjazdach (na których wygłosili 6 referatów i prelekcji), brali też udział w pracach różnych zespołów naukowo-badawczych, funkcjonujących przy NDAP oraz w strukturach innych urzędów i instytucji. Działalność wydawnicza pracowników zamknęła się łączną liczbą 16 publikacji drukowanych (8 książkowych, 8 artykułów i notatek) oraz 2 publikacji w formie elektronicznej.

SPRAWOZDANIA

W 61. ROCZNICĘ WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

„POLACY! Walka zbrojna o wyzwolenie stolicy rozpoczęta! Delegat na Kraj – Wicepremier Rządu Rzeczypospolitej i Przewodniczący Rady Jedności Narodowej w porozumieniu z Dowódcą Armii Krajowej zdecydowali wystąpienie zbrojne w dniu 1 VIII r.b.”.

Reedycja zaczynającego się tymi słowami obwieszczenia, datowanego na 3 sierpnia 1944 r., została wykonana z okazji 61. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w drukarni Muzeum Powstania Warszawskiego. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło 27 lipca 2005 r. W pomieszczeniu na parterze znalazły się maszyny drukarskie z lat 40.: talerzowa maszyna dociskowa typu „bostonka”, maszyna płaska arkuszowa firmy MAN oraz ręczna, żeliwna prasa korektowa, a także specjalne wyposażenie: półki z kasztami, regały zecerskie, zestawy czcionek. Na ścianach umieszczono zdjęcia powstańczych kolporterów, drukarzy przy pracy, strzaskanych, leżących w gruzach maszyn drukarskich, a w gablocie – oryginalne druki z czasu Powstania Warszawskiego, m.in. egzemplarze „Biuletynu Informacyjnego”. Wszystkie maszyny są sprawne i w trakcie obchodów drukowały historyczne obwieszczenie, „Biuletyn Informacyjny” oraz okolicznościowe ulotki.

Muzeum przy ulicy Grzybowskiej było jednym z ważniejszych miejsc na mapie tegorocznych obchodów. Tu działały centrum informacyjne i centrum prasowe. Uroczystości zainaugurował 29 lipca prezydent Warszawy Lech Kaczyński, wciągając flagę państwową na widoczną z daleka, 35-metrową wieżę widokową ze znakiem Polski Walczącej, wieńczącą gmach muzealny. Tego samego dnia w Muzeum odbyła się uroczystość nadania prof. Normanowi Daviesowi honorowego członkostwa Związku Powstańców Warszawskich i przyznania mu nagrody Jedyńki Polskiego Radia „Trudny temat do zgryzienia”. Obecni byli m.in. ostatni prezydent Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, premier Marek Belka, prezydent Warszawy Lech Kaczyński i prezes Związku Powstańców Warszawskich gen. Zbigniew Ścibor-Rylski. W wystąpieniach podkreślano, że prof. Davies od wielu już lat, a zwłaszcza po opublikowaniu książki *Powstanie '44*, stał się ambasadorem polskiej

historii na Zachodzie i sprawił, że sierpniowy zryw 1944 r. stał się częścią zbiorowej świadomości nie tylko Polaków. W trakcie obchodów profesorowi nadano tytuł honorowego obywatela Warszawy, miała też miejsce promocja jego najnowszej książki *Jak powstało Powstanie '44*.

W przededniu rocznicy, 31 lipca, w Muzeum Powstania Warszawskiego odbyło się spotkanie powstańców warszawskich z prezydentem Warszawy Lechem Kaczyńskim. Rozpoczęło je odsłonięcie na murze od strony ulicy Przyokopowej tablicy upamiętniającej zwycięskie walki stoczone 1 sierpnia 1944 r. na terenie elektrowni tramwajowej przez dwie grupy żołnierzy „Kedywu” Armii Krajowej z oddziałami żandarmerii niemieckiej i Wehrmachtu. W ceremonii wziął udział Adam Heine – jedyny żyjący uczestnik tych wydarzeń. Płytę ufundowali pracownicy Muzeum.

Oficjalną część obchodów zapoczątkował prezydent Warszawy uderzeniem w dzwon „Monter”, zawieszony w centralnej części Muru Pamięci w Parku Wolności. Głos zabrali przedstawiciele stowarzyszeń kombatanckich: gen. Zbigniew Ścibor-Rylski, prezes Światowego Związku Żołnierzy AK Czesław Cywiński i prezes Oddziału Warszawskiego SZŻ AK płk Jerzy Wilgat. Na Zamku Królewskim odbyła się uroczysta sesja Rady m.st. Warszawy, a po południu w Belwederze prezydent Aleksander Kwaśniewski nadał wysokie odznaczenia państwowe kilku uczestnikom Powstania Warszawskiego. Wieczorem przed pomnikiem Bohaterów Powstania Warszawskiego na placu Krasińskich została odprawiona polowa msza święta, której przewodniczył prymas Polski kardynał Józef Glemp, odbył się też apel poległych i uroczysty koncert.



Msza święta przy pomniku Bohaterów Powstania Warszawskiego na placu Krasińskich. Fot. Ewa Ziółkowska

Ceremonie rocznicowe 1 sierpnia rozpoczęły się przy pomniku Mokotów Walczy w parku im. gen. Orlicz-Dreszera, skąd kombatancki przemaszerowali ulicą Puławską, następnie w południe dokonano uroczystej odprawy wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Uroczystości odbyły się także przy pomnikach gen. Stefana Grota-Roweckiego w Alejach Ujazdowskich oraz Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej przed gmachem Sejmu. W rocznicę godziny „W” bohaterom Powstania oddano hołd przed pomnikiem Gloria Victis na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Modlitwom za dusze poległych przewodniczył ks. prof. Jerzy Pikulik, żołnierz AK. Złożono również wieńce pod monumentem Polegli Niepokonani na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli, gdzie odmówiono modlitwy ekumenicznej. Wieczorem na Kopcu Powstania Warszawskiego na Czerniakowie zapłonął ogień, który był podtrzymywany przez 63 dni, czyli tak długo jak trwały powstańcze walki.

W programie rocznicowych obchodów nie zabrakło wydarzeń kulturalnych. Dzielnica Wola wspólnie z Muzeum Powstania Warszawskiego i Biurem Promocji m.st. Warszawy przygotowała widowisko plenerowe „Wola, sierpień 1944”. W Zespole Szkół Zawodowych im. Michała Konarskiego 30 lipca zostały odtworzone wydarzenia z pierwszych dni Powstania – atak i zdobycie koszar SS przy ulicy Okopowej. Już 1 sierpnia 1944 r. około godziny 18⁰⁰ batalion „Zośka” i pododdziały batalionów „Broda” i „Miotła” zaatakowały niemieckie koszary. Kilkogodzinne ciężkie walki zakończyły się całkowitym sukcesem powstańców.

W sobotni wieczór w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego odbył się koncert „Pamiętamy – 1944”. Wystąpiły młodzieżowe zespoły punkrockowe: Naiv, Kolumna Zygmunta, Bakshish, Lao Che i Armia. Każdy z nich przygotował na ten dzień specjalny utwór poświęcony tematyce powstańczej. Na koncert przyszło kilka tysięcy młodych ludzi.

Przed rocznicą w Ogrodzie Różanym, po drugiej stronie muzealnego Muru Pamięci, została udostępniona zwiedzającym wystawa „Kolor wolności”. Złożyło się na nią ponad 30 archiwalnych zdjęć z Powstania, którym, dzięki technice komputerowej, nadano barwy. Ten zabieg sprawił, że – jak twierdzą twórcy ekspozycji – sfotografowane m.in. przez Eugeniusza Lokajskiego i Joachima Joachimczyka „ludzkie twarze, ulice tamtej Warszawy, sceny uchwycone przez reportera są zanurzone w takiej samej teraźniejszości jak ta, której sami tu i teraz doświadczamy”.

Dwie kolejne wystawy otwarto 1 sierpnia. W Muzeum Powstania Warszawskiego przedstawiono zbiór rysunków i grafik „Ze wspomnień i szkicownika” autorstwa dwóch powstańców z pułku „Baszta” – Tadeusza Kubalskiego ps. „Zbroja” i Lubomira Tomaszewskiego ps. „Lubomir”. Ich prace, odmienne wizualnie i warsztatowo, łączy pragnienie przekazania wspomnień i emocji związanych z dramatycznym a zarazem chlubnym rozdziałem ich życia, jakim było Powstanie. Odmianą perspektywę prezentowała ekspozycja w parku Ulricha przy Centrum Handlowym Wola Park, zatytułowana „Miła moja, kochana. Taki to mroczny czas”, poświęcona kobietom w Powstaniu Warszawskim. Utrwalonym w kadrach przez powstańczych fotoreporterów postaciom – panny młodej z białą-czerwoną opaską na ramieniu, łączniczki przeglądającej się w lusterku, matki karmiącej dziecko na gruzach domu – towarzyszą ból, rozpacz, ale i „uśmiech życia na twarzy”, i chwile prawdziwego



Uroczystość przy pomniku Gloria Victis.
Fot. Ewa Ziółkowska

zbiórka pieniędzy na renowację grobów powstańczych. Zebrano blisko 55 tys. zł. Odkonano się również wiele uroczystości i imprez kulturalnych przygotowanych przez poszczególne dzielnice Warszawy i środowiska kombatanckie. Wszystkie cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców stolicy. Muzeum Powstania Warszawskiego przeżyło prawdziwe oblężenie; podobnie jak rok wcześniej, tuż po otwarciu, przed wejściem ustawiały się długie kolejki.

W rocznicę godziny „W” – 1 sierpnia o 17⁰⁰, gdy rozległ się ryk syren, w centrum miasta zatrzymali się przechodnie, stanęły samochody, tramwaje, metro. Obchody 61. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego dowiodły, że wydarzenia Sierpnia 1944, kiedy do głosu doszła miłość wolności, są częścią świadomości warszawiaków, że dla wielu pamięć przeszłości jest bliska i ważna.

szczęścia. Zdjęcia opatrzone poetyckim komentarzem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Anny Świrszczyńskiej, Józefa Szczepańskiego. Wieczorem w Muzeum Powstania Warszawskiego działało kino powstańcze, w którym pokazano montaż unikatowych reportaży z filmu *Ostatnie dni Warszawy* oraz kilka innych filmów.

Końcowym akordem kilkuniedniowych obchodów było przekazanie 3 sierpnia do zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego repliki pierwszej powstańczej radiostacji „Burza”, połączone z jej testowaniem. W uroczystości, która odbyła się w 61. rocznicę rozpoczęcia pracy przez „Burzę”, udział wzięli: twórca oryginalnej radiostacji i jej repliki Włodzisław Markowski oraz przedstawiciele grupy warszawskich krótkofalowców, którzy skonstruowali urządzenie.

W ciągu 4 dni obchodów została zorganizowana publiczna

Ewa Ziółkowska

WYSTAWA „WARSZAWA W CZASACH STANISŁAWA STASZICA”

MUZEUM HISTORYCZNE M.ST. WARSZAWY

10 CZERWCA – 25 WRZEŚNIA 2005

Tematem przewodnim wystawy zorganizowanej w 250. rocznicę urodzin Stanisława Staszica (1755-1826) była Warszawa, gdzie Staszic spędził ostatnie 25 lat swojego życia. Wystawa stała się okazją do spotkania z Warszawą końca XVIII i pierwszej ćwierci XIX w. – Warszawą tętniącą życiem w latach Sejmu Wielkiego, opustoszałą, ale dźwigającą się po rozbiorach, w której ważną rolę zaczynają odgrywać członkowie założyciele Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ożywioną nadzieją odzyskania niepodległości w epoce napoleońskiej, intensywnie rozbudowującą się w latach Królestwa Kongresowego.

W pierwszej sali wystawy wykonane współcześnie barwne fotogramy ukazywały miejsca szczególnie ze Staszicem związane: pierwszą siedzibę Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy Kanoniach, Towarzystwo Dobroczynności przy Krakowskim Przedmieściu, Uniwersytet Warszawski, pałac Mostowskich, pałac Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, czyli Pałac Staszica wraz z pomnikiem Kopernika, pomnik księcia Józefa Poniatowskiego, pomnik Pracy przy ul. Grochowskiej, Instytut Głuchoniemych, grób Staszica przy kościele pokamedulskim na Bielanach, głaz-pomnik Stanisława Staszica przy ul. Senatorskiej. Obraz olejny nieznanego malarza schyłku XVIII w., przedstawiający scenę uchwalenia Konstytucji 3 maja, zwracał uwagę na fakt, iż opublikowane przez Staszica anonimowo *Przestrogi dla Polski* wywarły wpływ na tekst ustawy, choć Staszicowi nie było dane uczestniczyć w obradach Sejmu Wielkiego. Widoki Warszawy autorstwa Zygmunta Vogla wprowadzały w klimat miasta końca XVIII w. Portrety wykonane metodą litografii, techniki zapoczątkowanej w Warszawie przy wsparciu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ukazywały osoby z kręgu Stanisława Staszica. Późniejszą pozycję finansową i towarzyską w znacznym stopniu zawdzięczał Staszic Andrzejowi ordynatowi Zamoyskiemu, w którego domu spędził kilkanaście

lat (1781-1797) jako nauczyciel jego dzieci, ale też osobisty sekretarz, a następnie sekretarz i doradca wdowy, Konstancji z Czartoryskich. Stąd na wystawie pojawiły się wizerunki Andrzeja Zamoyskiego i jego syna Stanisława, prezesa senatu w czasach Królestwa Kongresowego.

W latach okupacji pruskiej Staszic uczestniczył w patriotycznych spotkaniach organizowanych w pałacu Stanisława Małachowskiego przy Krakowskim Przedmieściu i u Tadeusza Mostowskiego przy ul. Przejazd. Był jednym z twórców Towarzystwa Przyjaciół Nauk i jego prezesem (od 1808 r.), na którym to stanowisku zastąpił go Julian Ursyn Niemcewicz, wcześniej wspierając, również finansowo, budowę nowej siedziby Towarzystwa przy Nowym Świecie. Stanisław Kostka Potocki, zwierzchnik Staszica w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a wcześniej w Dyrekcji Edukacji i w eforacie Liceum Warszawskiego, często nieobecny w Warszawie, cedował na niego swe obowiązki. Cykl litografii Leonarda Schmidtnera (*Zbiór celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy*, Warszawa 1823), ukazujących budynki uniwersyteckie: Pałac Kazimierzowski, gmach Instytutu Kunsztów i Sztuk Pięknych, Obserwatorium Astronomiczne, przypominały o zaangażowaniu Staszica, przewodniczącego Rady Ogólnej Uniwersytetu, w tworzenie podstaw funkcjonowania tej uczelni. Zachowane w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, wykonane w 1818 r., projekty Szkoły Weterynaryjnej na Marymoncie, uzupełnione o projekty gmachów gospodarczych w Rudkach, wiązały się z działaniami Staszica na rzecz szkolnictwa rolniczego, którego był pomysłodawcą.

W gablocie zgromadzone zostały rękopisy Staszica, w tym: fragment *Rodu ludzkiego*, testament spisany w 1824 r., tekst umowy zawartej z Bertelem Thorwaldsenem we wrześniu 1820 r. na wykonanie modelu pomnika Kopernika za kwotę 2000 dukatów holenderskich, a także przykłady dzieł drukowanych Staszica: tłumaczenie pracy G. Buffona *Epoki natury* (Warszawa 1786), anonimowo wydane *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego* (Warszawa 1787) i *Przestrogi dla Polski* (Warszawa 1790). Inwentarz pozostałości po Staszicu, spisany 15 lutego 1826 r. w kancelarii notariusza warszawskiego, również członka TPN, profesora Uniwersytetu Jana Wincentego Bandtkiego, przybliżał postać tego skromnie żyjącego człowieka, który całe swe niemałe dochody przeznaczal na cele społeczne.

Tematem drugiej sali była Warszawa w latach 1796-1826. Na planach tu prezentowanych można było śledzić zmiany zachodzące w zabudowie miasta. Plan, litografowany w Dreźnie przez Josefa Bacha w 1809 r., ukazał zasięg wyburzeń napoleońskich na Pradze i układ umocnień obronnych, tamże zlokalizowanych. Malowany akwarelą plan, wymierzony przez oficerów Korpusu Inżynierów Wojskowych w latach 1818 i 1819, litografowany w 1822 r., przedstawiał miasto zamknięte linią okopów, z placem Broni, założeniami Marywilu, z nowym placem Zamkowym, powstałym po wyburzeniu Bramy Krakowskiej i przylegających doń murów, z rynkami Starego i Nowego Miasta, pozbawionymi gmachów ratuszowych. Plan regulacji miasta Pragi z 1817 r. autorstwa Jakuba Kubickiego to jeden z wielu powstałych w latach Królestwa Kongresowego projektów, które z powodu szczupłości funduszy miasta nie zostały zrealizowane.

Ważnym elementem obyczajowości Warszawy były owiane tajemnicą spotkania organizowane przez masonów. Spośród łóż działających do 1823 r. oficjalnie w Warszawie jedną z ważniejszych była Świątynia Izys, założona w 1780 r., której członkowie posługiwali się językiem polskim. Należały do niej osoby odgrywające ważną rolę w życiu publicznym, m.in.: Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy, prezes Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego Ludwik Gutakowski, twórca sceny narodowej Wojciech Bogusławski, architekt Jakub Kubicki, poeta i radca stanu Kajetan Koźmian, aktor i wydawca „Kuriera Warszawskiego” Ludwik Adam Dmuszewski, dyrektor Teatru Narodowego, profesor literatury na Uniwersytecie Warszawskim Ludwik Osiński. Na wystawie znalazł się kamień związany z tą lożą, odkryty na terenie posesji należącej ongiś do Wojciecha Bogusławskiego, który to kamień obecnie znajduje się w zbiorach Muzeum Teatralnego, ponadto portret Ludwika Osińskiego w stroju wolnomularskim i odznaki warszawskich łóż masonskich: Bracia Polscy Zjednoczeni (czynnej w latach 1807-1821), Masońskiej Świątyni Minerwy na Wschodzie Warszawy (z ok. 1820 r.) i Wielkiej Łoży Kapitulnej Departamentu Warszawskiego.

Na wystawie pokazano również pamiątki związane z działalnością Towarzystwa Przyjaciół Nauk, stowarzyszenia zrzeszającego animatorów życia naukowego Warszawy, które starało się działać również ponad zaborami, np. rękopis statutu Towarzystwa, opracowany 30 października 1802 r. (opatrzone podpisami: Jana Ch. Albertandiego – prezesa Towarzystwa, Stanisława Sołtyka, Andrzeja Reptowskiego, Stanisława Staszica, Jana Wyleżyńskiego, Ludwika Osińskiego, Adama Prażmowskiego, Marcina Molskiego, Tadeusza Mostowskiego, Józefa Kalasantego Szaniawskiego, Walentego Gagatkiewicza, Kajetana Kamieńskiego i Franciszka Dmochowskiego – sekretarza Towarzystwa), patent nadający Towarzystwu status Królewskiego, wydany przez księcia warszawskiego, króla saskiego Fryderyka Augusta, przesłany na adres ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego, i pełnomocnictwo Stanisława Staszica, prezesa Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego, oraz członków w osobach Adama Prażmowskiego i Ksawerego Szaniawskiego, dla Stanisława Węgrzeckiego, upoważniające do wyrobienia dla Towarzystwa tytułu własności placu nr 1320 i 1321 przy Krakowskim Przedmieściu w miejscu po zniesionych zabudowaniach i kościele Dominikanów, spisane 25 września 1820 r.

Ważnym wątkiem wystawy było szkolnictwo. Obok ryciny autorstwa J. F. Piwarskiego zatrudnionego w latach 1818-1832 w Gabinecie Rycin uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej, mieszczącej się w Pałacu Kazimierzowskim, która ukazywała wygląd dziedzińca uniwersyteckiego z tymże Pałacem w 1824 r., znalazły się portrety profesorów Uniwersytetu: Jana Wincentego Bandtkiego i Klemensa Urmowskiego (Wydział Prawa) oraz Wilhelma Colberga (Wydział Kartografii), a także przechowane w zbiorach Biblioteki Narodowej dokumenty związane z autorem pierwszej historii literatury polskiej, profesorem Feliksem Bentkowskim: list od ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Stanisława Kostki Potockiego, określający warunki finansowe zatrudnienia, i list od rektora Uniwersytetu, zwalniający Bentkowskiego z obowiązku prowadzenia zajęć w Liceum Warszawskim.

Na wystawie zaprezentowano też liczne medale, a wśród nich: „Medal na otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego 14 V 1818” autorstwa Zygmunta Vogla i Franciszka Ksawerego Stuckharta, „Medal nagrodowy Uniwersytetu Warszawskiego przyznawany od 1819 za najlepsze rozprawy naukowe” autorstwa Karola Baerenda (?), „Medal ku czci założycieli Wydziału Nauk Lekarskich w Warszawie w 1809 r.” autorstwa Józefa Majnerta, bity w 1839 r.

Warszawa w prezentowanym okresie doświadczała zmieniającej się koniunktury politycznej. 6 lipca 1796 r. złożyła hołd królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi II, któremu na mocy traktatów rozbiorowych została podporządkowana, co upamiętnił stosowny medal bity w Berlinie. W 1807 r. paryska mennica wybiła Napoleonowi I medal autorstwa Bernarda Andrieu i Nicolasa Brenneta, upamiętniający utworzenie Księstwa Warszawskiego, a w 1808 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk uhonorowało Fryderyka Augusta I srebrnym medalem autorstwa Jana Ligbera. 7 lutego 1813 r. Warszawę zajęły wojska rosyjskie pod dowództwem gen. Michała Miłoradowicza. Scenę wjazdu wojsk rosyjskich w fantastycznym sztafażu ukazywała niemiecka rycina kolorowana akwarelą wg Johanna Voltza. Wkrótce codziennością stały się parady wojskowe organizowane przez wielkiego księcia Konstantego, od 1814 r. dowódcę wojsk polskich. W Warszawie, liczącej niewiele ponad 100 tys. mieszkańców, w początkach istnienia Królestwa Polskiego liczba wojsk stacjonujących sięgała ponad 20 tys. Na potrzeby wojska rozbudowano koszary na rogu Dziekiej i Gęsiej oraz przy alei Gwardii, wybudowano koszary dla pułków jazdy między Łazienkami a ul. Czerniakowską, jednak ponad połowa wojskowych była zakwaterowana w domach i budynkach prywatnych. W północno-zachodniej części Warszawy dla potrzeb ćwiczeń wojskowych i musztry powstał plac Broni, a na Żoliborzu plac Gwardii. Wśród polskich wojskowych już w kilka lat po utworzeniu Królestwa Polskiego zaczęły narastać objawy niezadowolienia z sytuacji politycznej. Walerian Łukasiński, major 4. pułku piechoty liniowej, założył w 1819 r. Wolnomularstwo Narodowe, a następnie, w 1821 r., Towarzystwo Patriotyczne. Na francuskim stalorycie z 1835 r. została przedstawiona scena wykonania wyroku 2 października 1824 r. na polu za rogatkami powązkowskimi publicznej degradacji Łukasińskiego, na którą, obok kary twierdzy (w efekcie dożywotniej), skazał go sąd wojskowy.

Uroczystą oprawę miały obrady pierwszego sejmiku Królestwa Polskiego w 1818 r., odbywające się w Sali Senatorskiej Zamku Królewskiego, zarejestrowane na kolorowanej litografii wg Michała Stachowicza. Marszałkiem pierwszego sejmiku wybrano generała Wincentego Krasińskiego, którego kurtkę polową z lat 1811-1813, gdy pełnił funkcję dowódcy Pułku Lekkonnego Polskiego Gwardii Cesarza Napoleona, można było zobaczyć na wystawie.

Akwarele Zygmunta Vogla (m.in. *Widok Warszawy z praskiego brzegu*, 1804-1807 i 1822, *Widok katedry św. Jana*, 1825) i Aleksandra Majerskiego oraz litografie Fryderyka Krzysztofa Dietricha wprowadzały w klimat miasta z czasów Królestwa Kongresowego, a architektoniczne rysunki ważniejszych budowli warszawskich, litografowane przez Zygmunta Schmidtnera, zwracały uwagę na zakres prac budowlanych, realizowanych wówczas w Warszawie dzięki systemowi niskoprocentowa-



Fragment wystawy „Warszawa w czasach Stanisława Staszica”. Fot. H. Niewiadomska

nych kredytów. W latach 1817-1825 od podstaw wzniesiono 350 domów murowanych, wiele odnowiono (np. w latach 1818-1820 wyremontowano 206 domów).

Na wystawie nie mogło zabraknąć wyrobów rzemiosła artystycznego. I tak można było zobaczyć m.in. srebra pochodzące z warszawskich zakładów Jana Jerzego Bandaua, Tomasza Klimaszewskiego, Karola Jerzego Lilpopa, Jana Macieja Schwartz; zegarki kieszonkowe z pracowni warszawskiego zegarmistrza Franciszka Gugenmusa, w tym jeden wg tradycji wiązany z osobą Stanisława Małachowskiego, marszałka Sejmu Czteroletniego; sukienki empirowe, wyroby ze szkła i porcelany.

Obraz Stanisława Kurczyńskiego *Posiedzenie klubu szaradzystów w mieszkaniu L. A. Dmuszewskiego* (1807) i litografowany widok wnętrza pokoju bawialnego Marianny Lanckorońskiej, kasztelanowej połanieckiej, wykonany po śmierci tej zasłużonej dla Warszawy filantropki (1826), dawały okazję przyjrzenia się wyposażeniu warszawskich wnętrz mieszkalnych.

W osobnej sali zebrano obiekty związane z Teatrem Narodowym (w latach okupacji pruskiej nosił on nazwę Wielki): liczne wydawnictwa teatralne, m.in. XIX-wieczne tomy wydań utworów dramatycznych Wojciecha Bogusławskiego i Ludwika A. Dmuszewskiego, „Momus” – czasopismo satyryczne redagowane przez Alojzego Fortunata Żółkowskiego, *Dykcjonarzyk Teatralny* L. A. Dmuszewskiego, dramat *Barbara Radziwiłłówna* Alojzego Felińskiego. Na ścianach zawieszono portrety olejne: namalowany przez Józefa Reychana portret Wojciecha Bogu-

sławskiego, dyrektora Teatru do 1814 r., portret Karola Kurpińskiego, kompozytora, dyrygenta i pedagoga, od 1810 r. związanego z Teatrem Narodowym – pędzla Aleksandra Molinariego, ponadto portrety Jana Nepomucena Szczurowskiego pędzla Stanisława Marszałkiewicza i Alojzego Fortunata Żółkowskiego, XIX-wieczną kopię wg Jana Feliksa Piwarskiego, oraz wykonany gwaszem portret Ludwika Adama Dmuszewskiego w roli króla w *Cydzie* Pierre’a Corneille’a, uzupełnione licznymi litografowanymi portretami aktorów i kompozytora Józefa Elsnera, wieloletniego kapelmistrza w Teatrze Narodowym. Dopelnieniem wystawy były afisze teatralne pochodzące z teki *Polski afisz teatralny 1765-1939* (Warszawa 1974).

Prezentowane na wystawie eksponaty pochodziły ze zbiorów: Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Teatralnego w Warszawie, Muzeum Wojska Polskiego, Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, Biblioteki Narodowej. Autorką scenariusza i komisarzem wystawy była Barbara Hensel-Moszczyńska, autorką projektu plastycznego Alicja Ilgiewicz. Wystawie towarzyszyło adresowane do uczniów szkół podstawowych wydawnictwo autorstwa Agnieszki Dąbrowskiej *O tym, co może zrobić jeden człowiek. Stanisław Staszic 1755-1826*.

Wystawa została przygotowana w ramach obchodów Roku Staszicowskiego, organizowanych pod patronatem honorowym prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. Andrzeja B. Legockiego oraz prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego prof. Andrzeja Paszewskiego.

Barbara Hensel-Moszczyńska

WYSTAWA „INTROLIGATORSTWO WARSZAWSKIE”

MUZEUM HISTORYCZNE M.ST. WARSZAWY

5 PAŹDZIERNIKA – 23 GRUDNIA 2005

Jesienią ubiegłego roku Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy swą kolejną popularnonaukową sesję varsavianistyczną postanowiła poświęcić tematowi introligatorstwa warszawskiego i do współpracy zaprosiła Muzeum Drukarstwa Warszawskiego, będące oddziałem Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Wynikało to z faktu, że w Muzeum od lat trwają prace badawczo-dokumentacyjne nad polskim introligatorstwem. Program sesji postanowiono wzbogacić o wystawę, by nie tylko omówić się, ale także – co było w tym przypadku szczególnie uzasadnione – pokazać materialne pamiątki, a zwłaszcza oprawy książkowe, dzieła rąk warszawskich introligatorów. Komitet organizacyjny wystawy, do którego, obok wspomnianych placówek, weszło Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Warszawie, ustalił termin imprez na wrzesień/październik 2005 r., znalazł miejsce dla ekspozycji w salach wystaw czasowych Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, a zadanie przeprowadzenia kwerendy i przygotowania scenariusza wystawy oraz towarzyszącej jej publikacji powierzył Elżbiecie Pokorzyńskiej z Muzeum Drukarstwa.



Herb Warszawskiego Cechu Introligatorów

Przegląd istniejących opracowań ukazał dramatyczny wprost brak materiału, który mógłby zostać pokazany na wystawie. Znane były dotychczas jedynie charakterystyczne oprawy Franciszka Joachima Radziszewskiego oraz pojedyncze prace kilku innych introligatorów. Polskie biblioteki także nie rejestrowały w ramach opisu katalogowego opraw sygnowanych przez introligatora. Dlatego też niezbędne okazało się przeprowadzenie gruntownej kwerendy magazynowej, polegającej na zdejmowaniu książek z półek i poszukiwaniu w nich sygnatury introligatorskiej, bądź to w postaci małej nalepki przyklejonej do wewnętrznej strony okładki, bądź też w postaci wycisku stempelka, wkomponowanego w dekorację okładzin. Znakowanie opraw przez introligatorów, choć stosowane od bardzo dawna, na oprawach warszawskich występuje dopiero od początku XIX w. i obejmuje bardzo niewielki procent książek. Dlatego też przeglądając magazynowe zasoby, napotkano wielką liczbę opraw pięknych, lecz niestety niesygnowanych. Nieliczne, podpisane przez twórcę, okazywały się najczęściej pracami francuskimi, angielskimi lub niemieckimi. Sygnatury polskie przeważnie odnosiły się do warsztatów krakowskich i lwowskich, znacznie rzadziej warszawskich i poznańskich.

By przygotować ekspozycje na wystawę, dokonano przeglądu zbiorów w blisko 20 placówkach, w wielu – dzięki życzliwości i zaufaniu kustoszy zbiorów – dopuszczono autorów wystawy do nawet najbardziej chronionych magazynów cimeliów. Szerszą kwerendę przeprowadzono w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, Bibliotece Uniwersyteckiej, Instytucie Badań Literackich, Muzeum Literatury, Muzeum Historycznym m.st. Warszawy, Muzeum A. i J. Iwaszkiewiczów w Stawisku, Archiwum Akt Nowych, Bibliotece Narodowej, Bibliotece Seminarium Warszawskiego, Muzeum Wojska Polskiego. Wykorzystano informacje z wcześniej przeprowadzonych badań w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi oraz Muzeum Drukarstwa Warszawskiego. Informacje o obiektach z własnych zbiorów dostarczyli członkowie Towarzystwa Bibliofilów Polskich, dzięki zaś pomocy Piotra Marcinkowskiego z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy i jego szerokim kontaktom swe zbiory udostępnił także kolekcjonerzy niezrzeszeni w bibliofilskiej organizacji. W trudnym doborze opraw z epoki staropolskiej wielkiej pomocy udzieliła Maria Cubrzyńska-Leonarczyk z Gabinetu Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej, która wytypowała książki ze zbiorów macierzystej placówki, a także konsultowała i wspierała poszukiwania w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych i Biblioteki Narodowej.

28 września 2005 r. w majestatycznej scenerii sali Czytelni Głównej Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej odbyła się sesja varsavianistyczna. W pierwszym referacie „Sztuka introligatorska w staropolskiej Warszawie” Maria Cubrzyńska-Leonarczyk szczegółowo przedstawiła dotychczasowe badania w zakresie tegumenologii opraw warszawskich, podzieliła się ze słuchaczami własnymi obserwacjami zebranymi przez lata pracy z książką zabytkową, ubolewając zarówno nad skąpą bazą obiektów o ustalonym pochodzeniu i wyrywkową wiedzą na ten temat, jak i nad niskim poziomem rzemiosła introligatorskiego w Warszawie na przestrzeni wielu wieków, aż po przełom, który nastąpił w epoce stanisławowskiej w ostatniej ćwierci XVIII w. Referat Elżbiety Pokorzyńskiej „Introligatorstwo warszaw-

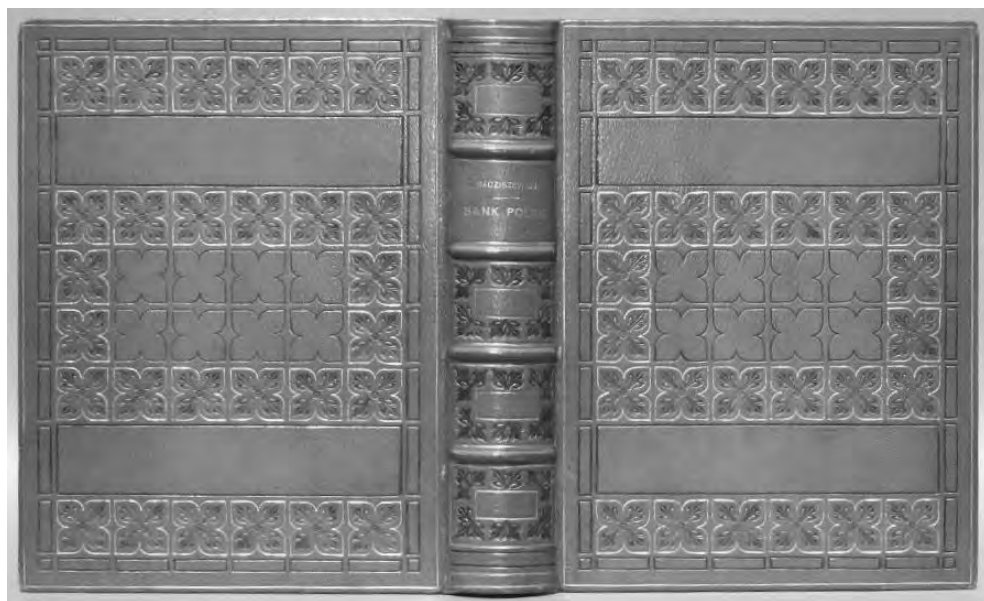
skie w XIX i pierwszej połowie XX wieku” koncentrował się na zagadnieniach prawnych, społecznych i ekonomicznych. W prelekcji i pokazie przezroczy „Europejskość i polskość w oprawach wybitnych mistrzów pierwszej połowy XIX wieku w Polsce – reminiscencje warszawskie” Stanisław Rowiński przybliżył i zanalizował dzieła najwybitniejszych polskich introligatorów artystów.

Referaty te – podobnie jak to miało miejsce dotychczas – organizator sesji, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, opublikuje niebawem w seryjnym wydawnictwie Sesje Varsavianistyczne.

Wystawa „Introligatorstwo warszawskie”, otwarta 4 października 2005 r. w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy, przedstawiła dzieje tego rzemiosła od 1525 r., kiedy to występuje pierwsza wzmianka o introligatorze w warszawskich aktach miejskich, aż po czasy współczesne. Główny zrab wystawy stanowił pokaz opraw książek, począwszy od opraw z okresu – od XVI do XVIII w. Szczególnie interesujący był zestaw ksiąg ozdobionych warszawskim herbem, w tym zespół pergaminowych opraw z połowy XVII w. Były to miejskie księgi rachunkowe oraz druk prawny, będący niegdyś własnością rady miejskiej. Zapewne przed kilkuset laty wyszły z rąk jednego rzemieślnika, tu spotkały się w jednej muzealnej gablocie. Na uwagę zasługuje także zestawienie wielu prac Jana Kilemanna, introligatora króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, w tym jego najwspanialszego dzieła – jednej z tek na grafiki z Królewskiego Gabinetu Rycin. Wielkiej rangi odkryciem było odnalezienie w trakcie kwerendy księgi rachun-



Herb Warszawy wytłoczony na księdze rachunkowej m. Starej Warszawy 1655-1660



Oprawa Jana Recmanika, ok. 1910

Oprawa Franciszka Joachima Radziszewskiego,
ok. 1940

kowej cechu introligatorskiego z przełomu XVIII i XIX w. Ten jedyny znany dziś zabytek cechu introligatorów warszawskich z utraconego w czasie Powstania Warszawskiego archiwum cechowego znalazł się niedawno w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy. Wobec braku innych warszawskich zabytków cechowych w aranżacji wystawy posłużono się XVII-wieczną tarczą żałobną wrocławskiego cechu introligatorskiego. Pokazowi opraw staropolskich towarzyszył wybór dokumentów, w których zaznaczono ślady istnienia i pracy warszawskich introligatorów.

W drugiej sali wystawowej zaprezentowano blisko 500 opraw z XIX i XX w. Ukazano je w powiązaniu z funkcją, jaką spełniały, i wyodrębniono trzy rodzaje: użytkowe oprawy biblioteczne,

oprawy wydawnicze oraz dzieła luksusowe i artystyczne. Piękną, starą szafę biblioteczną wypełniły książki w oprawach bibliotecznych. Stały tak, jak stały przez cały swój żywot, na bibliotecznych półkach, prezentując jedynie swe, najczęściej skórzane, bogaciej lub skromniej udekorowane grzbiety. Oprawy wydawnicze, masowe, realizowane były jednakowo dla całego nakładu lub dużej jego partii na zlecenie wydawcy bądź księgarza. Ich zadaniem było kusić i przyciągać wzrok klienta na księgarskiej ladzie lub w witrynie. I tak też zostały zaprezentowane zwiedzającym wystawę gościom. Grupę książek w luksusowych, ozdobnych oprawach zaprezen-

INTROLIGATORNIA
artystyczna

PIĘKNE
OPRAWY
SKORY I POL
SKORKI OZDOB
NE, KSIĘGI PA
MIATKOWE
ALBUMY,
TEKI,
OPRAWY BIB
LIOTECZNE,
KONSERWACJA,
PODKLEJANIE
MAP I PLANÓW
ORAZ WZELKIE
ROBOTY INTRO
LIGATORSKIE

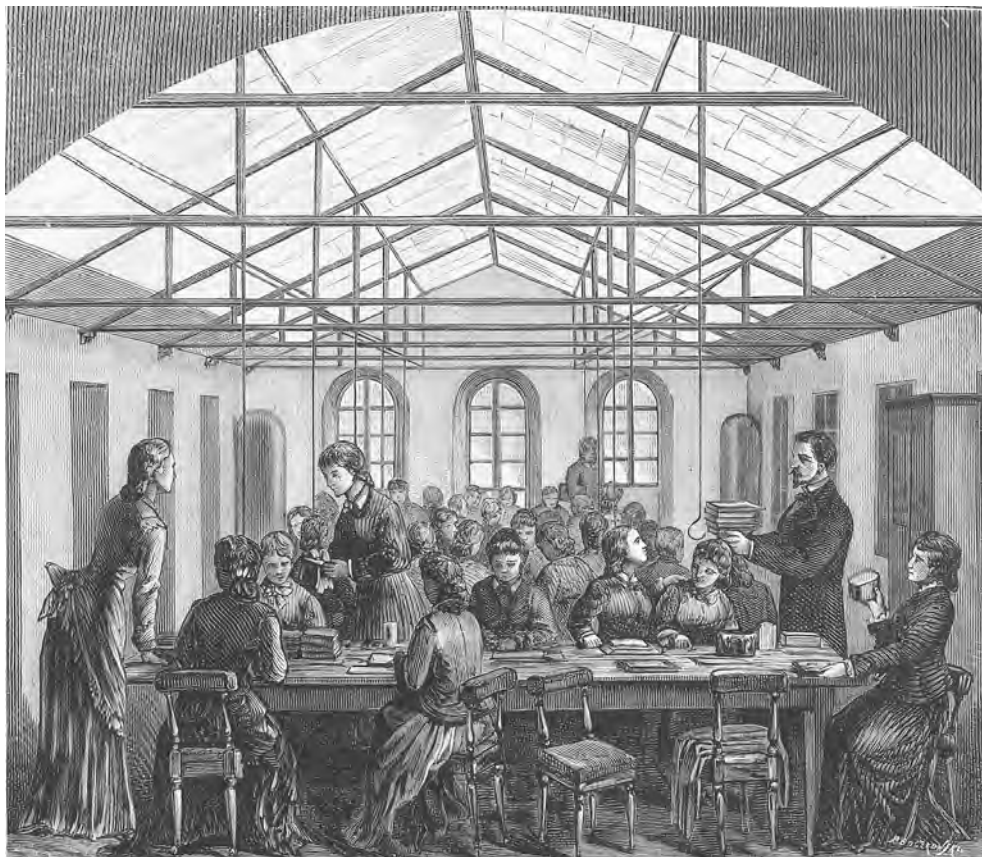
W MICHAIŁSKIEJ
WARSZAWA,
MIODOWA 5
SENATORSKA 6
TEL. 528-46

oprawy i broszury, całych nakładów

Reklama Introligatori Artystycznej, ok. 1930

wano – jak przystoi dziełom sztuki – w gablotach, pokazując w miarę potrzeb i możliwości różne ich elementy: okładziny przednie i tylne, grzbiety i wyklejki, a nawet zdobione brzegi kart. Wielkim odkryciem wystawowej kwerendy było odnalezienie grupy wspaniałych opraw artystycznych Jana Recmanika. Ten mistrz, bardzo ceniony przez współczesnych, został nieco zapomniany, a jego dzieło przyćmiły bardziej znane ogółowi prace Bonawentury Lenarta, Ewy Lorentowiczowej, Franciszka Joachima Radziszewskiego czy Jana Franciszka Pugeta. Na wystawie można było podziwiać, a także porównać prace wszystkich wymienionych i wielu innych, mniej znanych introligatorów. Układ chronologiczny w każdym z trzech ciągów wystawienniczych pozwalał przyjrzeć się przemianom w stylach zdobniczych, jakie następowały w ciągu półtora wieku.

Ale wystawa nie składała się z samych tylko opraw książkowych, bo i introligatory, zależnie od zapotrzebowania, chwyтали się różnych innych prac – od wykonywania wszelkiego rodzaju galanterii, szkatulek, pudełek, tek, futerałów, albumów i klaserów, przez oprawy rycin i fotografii, aż po tłoczenie i złożenie papierów opa-



Introligatornia w drukarni Józefa Ungra, 1878

kowaniowych i dekoracyjnych oraz ozdób funebralnych. Wytwory introligatorskich warsztatów uzupełniono o materiały dokumentacyjne, takie jak rachunki, oferty i cenniki, publikowane spisy rzemieślników i reklamy, zdjęcia zbiorowe i portretowe, fotografie i ryciny warszawskich kamienic, w których mieściły się warsztaty, oraz cmentarnych nagrobków. Ważnym elementem wystawy był pokaz nalepek, pieczętek i innych sygnatur introligatorskich.

W związku z brakami archiwalnymi bardzo trudno jest ustalić ogólną liczbę warsztatów introligatorskich działających w Warszawie w XIX i pierwszej połowie XX w., wydaje się, że mogło ich być około 2 tysięcy. Na wystawie znalazły się prace, dokumenty, reklamy i inne ślady działalności około 150 spośród nich. Część dokumentacyjna wystawy mówiła nie tylko o pojedynczych rzemieślnikach, lecz także o życiu cechowym i związkowym. Pięknym elementem wystawy był sztandar Warszawskiego Cechu Introligatorów i jego tarcza herbowa. Dumą każdego warsztatu rzemieślniczego są dyplomy uzyskiwane na różnych wystawach introligatorskich i rzemiosła artystycznego. Duży zespół dyplomów oraz medal jednej z wystaw wypożyczono ze współcześnie działających warszawskich zakładów. Na wystawie zaprezentowano materiały związane z kształceniem zawodowym (książeczka czeladnicza, podręczniki, programy nauczania) i – wyrosłą z introligatorstwa – konserwacją książek, na czele z Bonawenturą Lenartem, introligatorem-legendą, a zarazem ojcem polskiej konserwacji. Introligatorstwo było przedmiotem opracowań naukowych oraz utworów literackich. Mało kto zapewne pamięta, że Mendel Gdański, tytułowy bohater noweli Marii Konopnickiej, był warszawskim introligatorem. Ta i kilka innych publikacji znalazło się na wystawie. Udało się także odnaleźć i pozyskać dokumentację filmową: jeden z tematów Polskiej Kroniki Filmowej z 1981 r. nakręcono w warsztacie Jerzego Filipowicza.

Muzealną ekspozycję zamykał warsztat introligatorski. Podstawowe maszyny, narzędzia i urządzenia służące od lat introligatorom rękodzielnikom w ich codziennej pracy. Kostki introligatorskie i noże, pędzle, linie, cyrkle, tłoki do zdobień. Czcionki i ozdobniki. Prasy, gilotyna, zszywarka, bigówka, prasa do złoceń. Ta ostatnia maszyna była nie tylko wystawowym statystą, na wernisażu pracownicy Muzeum Drukarstwa pomagali gościom w samodzielnym wykonaniu ślepego tłoczenia. A gości było na wernisażu wielu, podobnie jak na sesji warsawianistycznej. To dobrze, bo głównym celem organizatorów było przypomnienie zwiedzającym o introligatorstwie, rzemiośle na tyle luksusowym, że nieobecnym w życiu codziennym przeciętnego obywatela. Uświadomienie wszystkim korzystającym z książek i pracującym z książką, że jest ona nie tylko nośnikiem treści, ale ma też materialny, czasem zaś nawet artystyczny wymiar, który należy chronić, bo przynosił, i wciąż jeszcze może przynosić wiele doznań i wzruszeń.

Wystawę „Introligatorstwo warszawskie” można było oglądać w salach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy przy Rynku Starego Miasta 42 od 5 października do 23 grudnia 2005 r. Towarzyszyła jej bogato ilustrowana publikacja pod tym samym tytułem, autorstwa Elżbiety Pokorzyńskiej, w opracowaniu graficznym Andrzeja Tomaszewskiego.



Fragment wystawy – warsztat intrologatorski

Wszystkie fotografie zamieszczone w tekście pochodzą ze zbiorów Muzeum Historycznego m.st. Warszawy

Komisarzami wystawy byli Andrzej Sołtan i Barbara Rogalska, autorem scenariusza Elżbieta Pokorzyńska, w kwerendzie uczestniczył i działania formalne realizował Michał Horoszewicz, zdjęcia wykonała Barbara Mazurek i in., projekt plastyczny był dziełem Alicji Ilgiewicz.

Elżbieta Pokorzyńska

XV SESJA VARSAVIANISTYCZNA

Rokrocznie od kilkunastu lat w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego odbywają się sesje popularnonaukowe, poświęcone szeroko rozumianym zagadnieniom związanym z książką w stolicy, gromadzące ludzi zawodowo zajmujących się książką, jej miłośników oraz varsavianistów.

28 września 2005 r. w pięknej sali Czytelni Głównej Biblioteki odbyła się XV Sesja Varsavianistyczna „Introligatorstwo Warszawskie”, zorganizowana tym razem we współpracy z Muzeum Drukarstwa Warszawskiego, Oddziałem Muzeum Historycznego m.st. Warszawy oraz Towarzystwem Bibliofilów Polskich w Warszawie. Sesję otworzył dyrektor Biblioteki Michał Strąk, a poprowadził Michał Hilchen, znany bibliotekoznawca, a zarazem bibliofil. „Oprawa jest zawsze piękna” – powiedział z okazji otwarcia spotkania, mając przypuszczalnie na myśli zarówno piękne oprawy nakładowe, jak i te indywidualnie tworzone egzemplarze, które dla współczesnych są już zabytkiem przeszłości, gdyż w dzisiejszych czasach tylko nieliczni i nie z takim kunsztem zajmują się introligatorstwem. Nie wszyscy się z tym stwierdzeniem zgadzają, jak można się było przekonać, słuchając wystąpień. Każdy jednak, na szczęście, ma prawo do własnego zdania, tym bardziej znawca i miłośnik książek.

Piękne oprawy powstawały przede wszystkim z myślą o bibliofilach, a dopiero później znajdowały miejsce w bibliotekach. Dzięki bibliofilom rozwijało się introligatorskie rzemiosło. Nieraz wręcz wspaniałe dzieła sztuki przechowywali jak najcenniejsze skarby, a dziś zabiegają o poświęcenie im należytej uwagi. To ich działalność, np. wystawy, wywołuje zainteresowanie tą problematyką, ukierunkowuje badania poszerzające wiedzę w tej dziedzinie, zwraca uwagę bibliotek na ten element ich zbiorów. Ważna jest świadomość roli oprawy, niezależnie od jej rodzaju, jako części całości artystycznej książki. Wtedy uniknie się choćby nieświadomego jej niszczenia, co jest ważne dla zachowania tych, co ocalały. Ta sesja i towarzysząca jej wystawa były właśnie skutkiem uświadomienia sobie znaczenia oprawy.

Historia introligatorstwa warszawskiego nie została dotychczas kompleksowo zbadana i opracowana. Pewne jej aspekty zrekonstruowano na podstawie artykułów bądź wzmianek w większych pracach poświęconych innym zagadnieniom, związa-

nym z książką bądź z Warszawą, opublikowanych zarówno przed II wojną światową, jak i w okresie powojennym. Celem sesji było uzupełnienie tej wiedzy o rezultaty najnowszych osiągnięć w tym zakresie oraz zmobilizowanie do dalszych poszukiwań i prac. Skromna forma sesji, a przede wszystkim aktualny stan badań, nie wyczerpują bowiem tematu.

Referaty wygłosili:

dr Maria Cubrzyńska-Leonarczyk z Gabinetu Starych Druków Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego – „Sztuka introligatorska w staropolskiej Warszawie”;

mgr Elżbieta Pokorzyńska z Muzeum Drukarstwa Warszawskiego – „Introligatorstwo warszawskie XIX i pierwszej połowy XX wieku”;

dr Stanisław Rowiński z Museum für Kunst und Gewerbe w Hamburgu (Niemcy) – „Europejskość i polskość w oprawach wybitnych mistrzów pierwszej połowy XX wieku w Polsce – reminiscencje warszawskie”.

Maria Cubrzyńska-Leonarczyk przedstawiła swoją wiedzę na temat opraw warszawskich, zdobytą przy okazji pracy naukowej nad starymi drukami w Gabinetcie Starych Druków BUW oraz poszukiwań w innych bibliotekach. Określiła problemy badawcze, z jakimi muszą się zmierzyć zajmujący się książką staropolską i jej oprawą. Potrzebna jest do tego wiedza z kilku dziedzin: historii książki, historii sztuki, papiernictwa. Literatura związana z tą problematyką jest skąpa, terminologia niejasna, a analitycznych badań poszczególnych obiektów brak, podobnie jak i znajomości pod tym kątem zasobów bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych, choć w tej ostatniej kwestii sytuacja poprawia się dzięki digitalizacji i reedycjom.

Fakt, że introligatorstwo w XVI-XVIII w. w Warszawie uważano raczej za rzemiosło niż sztukę, powodował, że nie poświęcano mu zbytnej uwagi. Pierwsi introligatorzy opawali przede wszystkim dokumenty miejskie, ziemskie i kościelne. Ci, którzy interesowali się książkami i ich wyglądem, sprowadzali je z zagranicy. Dopiero rozwój miasta jako stolicy w drugiej połowie XVI w. przyniósł umiarkowane zmiany i w tym zakresie. Oprócz importu rozwinęła się również produkcja rodzima. Informacje o pierwszych introligatorach warszawskich, łączących często działalność ze sprzedażą ksiąg, życiu cechowym i najstarszych oprawach można znaleźć przede wszystkim w materiałach archiwalnych dotyczących miasta, ponieważ samych opraw niewiele zachowało się do naszych czasów. W przypadku tych, które przetrwały, trudno ustalić pochodzenie, ponieważ z reguły nie były sygnowane przez wykonawców. Pochodzenie warszawskie zakłada się na podstawie miejsca ich powstania, co w przypadku druków bywa złudne, rzadziej – papieru, na którym je sporządzono, w powiązaniu z innymi danymi. Służą do tego głównie zapiski proveniencyjne na egzemplarzach, mówiące o cenie książki lub oprawy, miejscu jej zakupu, oraz znaki własnościowe osób związanych z Warszawą. Rzadko zdarzają się informacje w źródłach archiwalnych, które pozwalają zidentyfikować oprawy i potwierdzić ich wykonanie w stolicy. W XVI w. książki, jeśli już były oprawiane, to z reguły w deski i skórę ze ślepych tłoczeniami i okuciami. W XVII w. przeważały oprawy lżejsze z barwionego pergaminu. Z wyjątkiem czerni, stosowanej w książkach związanych ze śmiercią, nie przywiązywano raczej znaczenia do kolorystyki. Dopiero w XVIII w., wraz z rozwojem życia kulturalnego miasta w czasach oświe-

cenia stanisławowskiego, gdy wzrosło zapotrzebowanie elit, zaczęły powstawać oprawy ładniejsze, wzorowane na europejskich, z tektury obciągniętej skórą, ze złocnymi tłoczeniami dekoracji w modnych stylach, czasem z superekslibrisem właściciela, czasem z syrenką-herbem, w przypadku opraw dokumentów miejskich. Autorka ocenia, że nawet oprawy z kolekcji pałacowych, z nielicznymi wyjątkami, jak te z biblioteki Stanisława Augusta, nie wyróżniały się niczym szczególnym – ani techniką wykonania, ani dekoracją – w porównaniu z innymi oprawami z tego okresu. Oprócz introligatorów zawodowych działali także introligatorzy zakonni w klasztorach, w tym również kobiety w zgromadzeniach żeńskich. Kobiety występowały w tym zawodzie także jako patronki cechów czy właścicielki warsztatów po zmarłych mistrzach. Ich rola została jedynie zasygnalizowana i należałoby ją zbadać.

Elżbieta Pokorzyńska w swoim wystąpieniu przedstawiła sytuację introligatorstwa warszawskiego w XIX i w pierwszej połowie XX w. na tle przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Poszukując dokumentów, natrafiła na ślad przywileju królewskiego, pozwalającego ustalić prawdziwą datę powstania Cechu Introligatorów Warszawskich na rok 1699. Archiwum cechu introligatorów nie odnaleziono, zatem zmiany, jakie zachodziły w tej organizacji w okresie rozwoju przemysłu i związanego z nim ustawodawstwa w dobie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, opisała na podstawie innych źródeł. W tym czasie nastąpiło ograniczenie monopolu cechu regulującego dotychczas życie członków i sprowadzenie jego kompetencji do kształcenia zawodu. Dalszy spadek znaczenia cechu nastąpił wraz z rozwojem licznych warsztatów nielegalnych, przeważnie żydowskich. Emancypacja spowodowała, że warsztaty nie tylko dziedziczyły, ale zakładały i prowadziły również kobiety. Zwiększyła się różnorodność opraw, pogorszyła natomiast ich estetyka i jakość. Mimo zdobytych uprawnień czeladnicy, nie posiadając środków na założenie własnego warsztatu, zatrudniali się w zakładach jako robotnicy i wykonywali często tylko niektóre czynności związane z oprawą, nie rozwijając swoich umiejętności. Na podstawie ksiąg adresowych autorka określiła stan liczebny introligatorów i warsztatów (których liczba w XIX w. była bardzo zmienna ze względu na burzliwy rozwój polityczny, społeczny i gospodarczy), a także, w miarę możliwości, przytoczyła ich adresy w Warszawie. Przedstawiła nazwiska ważniejszych osób zajmujących się oprawą. Opisała różne rodzaje opraw, prześledziła ich ceny.

W odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku pod koniec XIX w. zaczęły powstawać kapitalistyczne przedsiębiorstwa drukarsko-introligatorskie z nowoczesnymi maszynami i procesami technologicznymi, które produkowały książki w oprawach nakładowych. Poprawił się wygląd książki, lecz pogorszyła jej jakość. Niektóre zakłady wytwarzały również galanterię papierniczą. Pracujący w nich robotnicy organizowali się w związki zawodowe, samodzielnie lub z grupami o zbliżonej profesji. W pierwszej połowie XX w. nastąpiło odrodzenie zawodu dzięki introligatorom artystom, kształcącym się na Zachodzie i przenoszącym do kraju poznane techniki i prądy estetyczne. Robert Jahoda, Aleksander Semkowicz, Bonawentura Lenart i inni tworzyli piękne oprawy, nadając im własny styl, inspirowany kulturą narodo-

wą. Niektórzy projektowali oprawy nakładowe. Ludzie ci animowali życie artystyczne, organizowali wystawy, kursy i szkolnictwo zawodowe.

Kończąc, autorka zasygnalizowała konieczność uściślenia terminologii i stworzenia systemu klasyfikacji opraw, niezbędnego w badaniach naukowych. Referat uzupełniła przezroczami ukazującymi przykłady pięknych opraw. Autentyczne obiekty można było zobaczyć na wystawie w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy.

Wystąpienie Stanisława Rowińskiego, mimo że dotyczyło częściowo tego samego okresu co poprzednie, różniło się od niego ujęciem tematu. Autor skoncentrował się na estetyce opraw artystycznych. Konserwator i restaurator, zaprezentował spojrzenie historyka sztuki. Przedstawił dorobek twórców warszawskich na tle innych osiągnięć – polskich i zagranicznych.

Tendencje poszukiwania w omawianym okresie wspólnych cech europejskich i odrębności narodowych w sztukach pięknych i stosowanych były powodem organizacji wystaw światowych przemysłu, sztuki i rzemiosł już w drugiej połowie XIX w., a następnie w latach 20. i 30. XX w. Wtedy to w Londynie, Paryżu, Berlinie i Wiedniu, pod wpływem idei odnowy rzemiosła artystycznego Williama Morrisa i Johna Ruskina, tworzyli introligatorzy: Thomas J. Cobden-Sanderson, Douglas Cockerell, Marius Michel, Pierre Legrain, Paul Bonet, Paul Kersten, Otto Dorfner, Ignatz Wiemeler, Josef Hoffmann, Koloman Moser i inni, których dzieła cechowała wysoka jakość wykonania, odzwierciedlenie ówczesnych prądów w sztuce, a zarazem odmienność narodowa. Nastąpiło przejście od dekorowania okładek do tworzenia samodzielnego dzieła sztuki. Autor podzielił ten okres na trzy etapy: pierwszy to wychodzenie z kryzysu produkcji maszynowej i odrodzenie rękodzieła, odejście od historyzmu ilustrującego treść książki i dominacja mozaikowych kompozycji w skórze; w drugim – secesyjne wzory zastąpiły linie i figury geometryczne dostosowujące się do konstrukcji książki, symbolicznie interpretujące treści; trzeci to, pod wpływem art déco i awangardy, indywidualizacja wypowiedzi artysty. W tej fazie oprawy angielskie i niemieckie różniły się od francuskich. Pierwsze odznaczały się skromnymi kompozycjami linearno-typograficznymi, pięknem skóry i doskonałością techniczną, drugie – swobodnymi, bogatymi, fantazyjnymi wzorami, eksperymentalnymi technikami i zanikiem podziału na okładki i grzbiety.

Polska oprawa artystyczna pierwszej połowy XX w. dorównywała standardom europejskim. Polscy twórcy, kształcący się w szkołach i pracowniach Europy, poznawali tendencje tam panujące. Po powrocie do kraju, wzbogacając je o elementy sztuki rodzimej, wypracowywali własny styl. Robert Jahoda, Aleksander Semkowicz, Bonawentura Lenart tworzyli oprawy cenione wysoko na Zachodzie. Obok dzieł wymienionych mistrzów, również prace innych polskich introligatorów: Heleny Karpińskiej, Zofii Dębickiej, Anny Michalskiej, Bolesława Zjawińskiego, a także warszawskich: Jana Recmanika, Franciszka Joachima Radziszewskiego, Ewy Lorentowicz, Władysława Grabowskiego i innych są dowodem wysokiego kunsztu warsztatowego, wielkiego smaku estetycznego, znajomości nowych prądów w sztuce europejskiej i poszukiwania inspiracji w polskim folklorze i tradycji narodowej. Oprawy warszawskie były bardziej historyzujące, patriotyczne, odzwiercied-

łały upodobania środowiska warszawskiego. Przykładem mogą być prace Jana Recmanika, Franciszka Joachima Radziszewskiego, Henryka Zjawińskiego wykonane dla Józefa Piłsudskiego, Edwarda Rydza-Śmigłego, Ignacego Paderewskiego. II wojna światowa spowodowała, że wiele z tych opraw można zobaczyć już tylko na ilustracjach. W okresie powojennym badania zagadnień związanych z II Rzeczpospolitą były zaniedbane. Tym bardziej w chwili obecnej należy je zintensyfikować.

Referat uzupełniały slajdy tak dobrane, by ukazać cechy wspólne, powiązania technologiczne i stylistyczne między oprawami wymienionych wcześniej mistrzów europejskich a dziełami twórców polskich.

Wystąpienia, z konieczności ograniczone, zostaną niewątpliwie przez autorów uzupełnione i opublikowane jako artykuły w kolejnym zeszycie serii Sesje Warszawianistyczne, wydawanej przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

Owoce tej sesji, zdaniem Michała Hilchena zawartym w podsumowaniu, jest ukazanie przeszłości środowiska introligatorskiego, tego, co w nim dominujące, cech zawodu, jego rozwoju przez edukację, dorobku i sztuki. Drugim ważnym wątkiem było przedstawienie warsztatu badawczego i związanych z nim problemów. Wyraził on także nadzieję, że przyszłość introligatorstwa polskiego, w tym warszawskiego, będzie równie interesująca, o ile spełnione zostaną trzy warunki, których efektem jest powstanie pięknej oprawy artystycznej. Te warunki to: dobry, profesjonalnie przygotowany materiał, opanowane do perfekcji rzemiosło i dobry gust.

Sesji towarzyszyła niewielka wystawa ze zbiorów Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, przygotowana obok, w holu gmachu S. S. Kierbedziów, składająca się z 3 gablot z książkami oprawionymi w XIX i XX w. oraz jednej planszy z ilustracjami. Każda z gablot zawierała innego rodzaju oprawy.

W jednej z nich zaprezentowano oprawy artystyczne ze skóry i półskórkowe, barwione na czerwono lub brązowo, z tłoczeniami ślepymi lub złożonymi, mistrzów takich, jak Franciszek Joachim Radziszewski, Bogumił Kerner, Michał Fall, oraz dwie piękne, wprawdzie niesygnowane, ale przypuszczalnie warszawskie, ze względu na miejsce druku i właściciela książki (Jakub Potocki). Złożone były również brzegi kart książek.

W drugiej gablocie pokazano oprawy wydawnicze, przeważnie płóciennic, zdobione często maszynowymi tłoczeniami, złożonymi lub barwionymi farbami w różnych kolorach, wykonane przez wybitnych introligatorów, np. Jana Recmanika, Antoniego Lindę, J. Dziewulskiego, Ludwika Miernickiego, Władysława Łazarzskiego, Piotra Laskauera i Władysława Babickiego, ustalone na podstawie informacji w stopce wydawniczej lub na nalepce warsztatu zamieszczonej w książce.

Plansza i trzecia gablota przedstawiały działalność Zdzisława Szafranka, introligatora zatrudnionego w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy w latach 1928-1938. Założył on warsztat w udostępnionym mu przez Bibliotekę lokalu, wyposażył go w maszyny oraz urządzenia niezbędne do pracy i wykonywał zlecane mu zamówienia, zarówno dla Biblioteki, jak i dla osób i instytucji z miasta. Oprawy jego to przykład solidnego rzemiosła, czego dowodem były zachowane egzemplarze. Te oprawy biblioteczne nie są dziełami sztuki. Wykonane przeważnie z tektury oklejo-

nej ładnym papierem lub płótnem, czasami ze skóry – całe lub tylko grzbiet, są estetyczne i nadal solidne. Na niektórych, na stronie wewnętrznej przedniej okładki, można znaleźć nalepkę introligatora z jego nazwiskiem i adresem, na innych, skórzanych, na zewnątrz tylnej okładki – odbity tłokiem gmerk w postaci splecionych inicjałów introligatora. Oprócz opraw zobaczyć można też było bilans dziesięcioletniej pracy introligatora, opracowany przez samego Szafranka, oraz artykuł o początkach jego działalności, zamieszczony w „Biuletynie Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy” (III, 1931/1932, nr 2). Całość uzupełniały zdjęcia przedstawiające plany wnętrza jego pracowni, której organizację ulepszał co kilka lat: zdjęcia maszyn i urządzeń, rozkładanych opraw metalowych do wielokrotnego użycia dla czasopism, opatentowanych w kilku państwach Europy i USA, oraz notesu telefonicznego o nowoczesnej estetyce. Dewiza, którą się kierował, zawarta została w jego ekslibrisie „Energia i zdolności – obok odrobiny szczęścia – zaprowadzą człowieka na wyżyny życia”.

Ta mała ekspozycja miała uprzyjemnić czas oczekiwania na kolejne referaty przybyłym na sesję gościom i zarazem zachęcić ich do obejrzenia pięknej i bogatej wystawy przygotowanej przez Muzeum Drukarstwa Warszawskiego w siedzibie Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, otwartej od 5 października do 23 grudnia 2005 r., ilustrującej i uzupełniającej sesję.

Irena Wojsz

KRONIKA

KALENDARZ WARSZAWSKI STYCZEŃ – MARZEC 2005

STYCZEŃ

1 Ten deszczowy sylwester na placu Defilad nosił miano Miasta Aniołów (od nazwy stolicy Tajlandii Bangkoku) i dedykowany był krajom dotkniętym grudniowym żywiołem tsunami. Koncert, m.in. Kasi Kowalskiej, Ryszarda Rynkowskiego i Blue Café, obejrzało 10 tys. osób.

W Warszawie w wyniku niefortunnego odpalenia petard rany odniosło 16 osób, 9 trafiło do szpitali, dla 126 świętowanie Nowego Roku zakończyło się w izbie wytrzeźwień. Zatrzymano 10 nietrzeźwych kierowców, doszło do 6 wypadków i 80 kolizji. Tej nocy policjanci drogówki naliczyli 7 rozbitych i porzuconych aut.

3 Warszawa, po Olsztynie i Elblągu, jest jednym z najbardziej bezpiecznych miast w Polsce – mówią policyjne statystyki. Od stycznia do października na 100 tys. mieszkańców odnotowano prawie 4 tys. przestępstw – niemal tyle samo co przed rokiem. Wzrosła jednak ich wykrywalność – obecnie wynosi 32,4%. W poprzednim roku zmniejszyła się liczba zabójstw, kradzieży z włamaniem i rozbojów. Więcej by-

ło bójek, pobic i gwałtów. W ciągu czterech lat prawie o połowę zmniejszyła się liczba skradzionych samochodów. Wykrywalność tego typu przestępstw sięga jednak zaledwie 2,2 %. Mimo nieco lepszych wyników spadło zaufanie mieszkańców do stołecznej policji – z 70% do 62%, w porównaniu z listopadem 2003 r.; 81% respondentów przyznało, że nie zna swojego dzielnicowego.

5 Trzyminutową ciszą o godz. 12.00 i opuszczeniem do połowy masztów flag na gmachach instytucji państwowych i samorządowych uczczono w Warszawie, i w całej Polsce, pamięć ofiar tsunami. Trwają kwesty, aukcje i zbiórki na rzecz poszkodowanych.

Część twierdzy Modlin – 8 budynków i działek, w tym Brama Ostrołęcka z 1836 r. – przeszła w prywatne ręce. Nowi właściciele, m.in. konsorcjum złożone z kilkadziesiątu firm z branży gastronomicznej i reklamowej, zapewniają, że odrestaurują od lat niszczący i dewastowany obiekt. W Bramie Ostrołęckiej ma powstać hotel

i restauracja, w działobitni Centrum Kultury Militarnej. Agencja Mienia Wojskowego szykuje się do sprzedaży kolejnych części twierdzy, m.in. największego jej gmachu – cytadeli.

6 „Postępowanie w sytuacjach zagrożenia” – to poradnik właśnie wydany przez Urząd Miasta. Ma pomóc warszawiakom odnaleźć się w sytuacjach kryzysowych. Na 72 stronach znalazły się m.in. definicje niebezpiecznych zjawisk atmosferycznych oraz wskazówki, jak zachować się: w czasie pożaru, powodzi, śnieżyc i upałów, a także w razie ataku terrorystycznego i napadu z bronią. Ostrożności nigdy za wiele, pamiętaj zatem obywatelu, że: „przed upałem najlepiej chroni kapelusz z szerokim rondem”, „jeśli niebezpieczeństwo powodzi stanie się realne, miej włączone radio bateryjne”, „jak zobaczysz pożar, [...] próbuj go gasić w zarodku”, „jeśli katastrofie budowlanej towarzyszy pożar, postępuj jak w czasie pożaru, a dalej zgodnie z zaleceniami władz miasta”. Miejmy także na uwadze, że: „pożar – to niekontrolowany proces spalania, zachodzący poza miejscem do tego przeznaczonym”, „mróz – to temperatura powietrza na otwartej przestrzeni, poniżej zera stopni Celsjusza”, „grad – to opad atmosferyczny składający się z bryłek lodu”. Władze miasta przyznają, że rady i definicje zawarte w poradniku są nieco infantylne i być może należy nad nimi jeszcze popracować.

9 Zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W Warszawie kwstowało około 2 tys. wolontariuszy, w tym m.in.: aktorzy, sportowcy, celnicy, więźniowie z Rakowieckiej. Ponad 5 tys. osób przyszło na plan Defilad, gdzie odbył się koncert z udziałem m.in.: Kayah, Justyny Steczkowskiej, Formacji Nieżywych Schabuff i Golec uOrkiestry.

Wielu warszawiaków szuka swoich psów. Zwierzęta gubią się podczas noworocznej kanonady petard i sztucznych ogni. Najwięcej trafia do schroniska Na Paluchu. Pomocą służy Społeczny Punkt Informacji o Zaginionych Zwierzętach (w godz. 18.30-20.00 nr tel. 844-70-06, w godz. 9.00-10.00 nr tel. 839-64-80). Powstała także strona internetowa (<http://acn.waw.pl/psiaki/>), na której nieodpłatnie można zamieścić informację (ze zdjęciem) o zagubionym lub znalezionym zwierzęciu.

10 Jedna z najbardziej zaniedbanych ulic na Pradze – ulica Żąbkowska – odzyskuje przedwojenny splendor. W ciągu dwóch lat gruntowanie odremontowano tu sześć zabytkowych kamienic. Z szóstej właśnie usunięto rusztowanie. Szyku ulicy dodają stylowe latarnie, tradycyjne okiennice i stylizowane szyldy. Dalszą rewaloryzację władze Pragi planują przeprowadzić z pomocą funduszy unijnych.

12 Remont i przebudowa pałacu Pod Blachą, odrestaurowanie wnętrza pałacu w Wilanowie i budynków Uniwersytetu Warszawskiego położonych przy Krakowskim Przedmieściu – to projekty kulturalne, które otrzymają dotacje z funduszy unijnych – zdecydował urząd marszałkowski. Ponad 10 mln zł zostanie przeznaczonych na urządzenie muzeum policji w pałacu Mostowskich.

Dotację w wysokości 5 mln zł otrzymała Fundacja ATUT. Przewodniczy jej znany aktor Emilian Kamiński, który zamierza otworzyć teatr offowy i szkołę aktorską w zrujnowanych suterrenach i piwnicach kamienicy przy al. Solidarności 93. To pierwsza prywatna inwestycja w stolicy, która otrzymała z Brukseli tak znaczące wsparcie.

Władze Warszawy podsumowały działania w zakresie (ponad 300) budowlanych inwestycji miejskich w 2004 r. Wydano ponad 1,4 mld zł, tj. 79% zaplanowanych środków. Władze miasta są zadowolone z tempa budowy m.in. Trasy Siekierkowskiej i Muzeum Powstania Warszawskiego oraz remontu al. Krakowskiej i tunelu na trasie W-Z. Do inwestycyjnych niepowodzeń zaliczają: wstrzymanie przebudowy ulic Górczewskiej i Bora-Komorowskiego, remontu Al. Jerozolimskich, toru na Stegnach i Sali Kongresowej. – W tym roku rozpoczęto już 100 nowych inwestycji. To najwięcej w ostatnich latach – informują władze miasta.

„Dawno nie śmiałem się w teatrze równie beztrzesko” – pisze na łamach „Rzeczpospolitej” Janusz R. Kowalczyk o spektaklu pt. *Rodzina Dreptaków* w reżyserii Jerzego Satanowskiego, wystawionym na scenie Teatru na Woli. Przedstawienie powstało na podstawie utworów satyryka i poety Andrzeja Waligórskiego i przywodzi na myśl najlepsze wzorce kabaretu literackiego – twórczość Jerzego Dobrowolskiego czy Starszych Panów. W roli głównej Wojciech Wysocki.

14 W 60. rocznicę powstania Biura Odbudowy Stolicy na ulicach Warszawy Zespół Opiekunów Kulturowego Dziedzictwa Warszawy ZOK urządził happening, mający na celu pokazanie szkodliwej działalności Wydziału Urbanistyki tegoż biura. – Po wojnie wiele kamienic wymagało jedynie wymiany spalonych stropów i remontu. BOS skazał je na kilof wyłącznie ze względów ideologicznych – uważa Janusz Sujecki z ZOK. Zdaniem organizatorów happeningu BOS zdominowali skupieni w Wydziale Urbanistyki skrajni zwolennicy nowoczesnej, funkcjonalistycznej architektury. Znienawidzone przez nich budownictwo z przełomu XIX i XX w., uosabiające „burżuazyjne zdegradowanie”,

miało być metodycznie niszczone, niezależnie od stanu zachowania. W ciągu kilku lat wyburzano całe pierzeje ulic, znikła zabudowa m.in. ulic Chłodnej, Elektoralnej, Ogrodowej i Białej. ZOK zapowiedział złożenie wniosku do władz miasta o oficjalne uznanie działalności Wydziału Urbanistyki BOS za miastobójstwo. – W prawie międzynarodowym terminem tym określa się celowe zniszczenie miasta wraz z jego zabytkami i pamiątkami w imię określonej ideologii, przy zastosowaniu propagandowych oskarżeń. To, co robił BOS, pasuje tu jak ulał – twierdzi Janusz Sujecki.

15 Zdobycie przez Polonię tytułu mistrza Polski w piłce nożnej w czerwcu 2000 r. – zwyciężyło w plebiscycie „Gazety Stołecznej” na najważniejsze wydarzenie ostatniego 15-lecia. Ten zaskakujący wynik (prawie 27% głosów) wypracowali, nadsyłając SMS-y, kibice drużyny. Na kolejnych miejscach uplasowały się: otwarcie w kwietniu 1995 r. pierwszej linii metra (prawie 24%), otwarcie Muzeum Powstania Warszawskiego (14,5%), koncert Michaela Jacksona w 1996 r. (3%), otwarcie giełdy w 1991 r. (3%).

16 Jest klimat do podjęcia rozmów o przywróceniu koalicji PiS i PO w rządach Warszawą – przyznają politycy obu partii. Radni PiS nie kryją, że mają dość współpracy z LPR, której członkowie albo nie przychodzą na głosowania, albo głosują wbrew ustaleniom z PiS.

17 Rocznicą zakończenia walk o Warszawę, w czasach PRL świętowana ze szczególną pompą, choć w tym roku okrągła (60.), była obchodzona bardzo skromnie. Uroczystości ograniczyły się do złożenia wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza, z udziałem kombatanckich pocztów sztandarowych, a także spotkań w gronie kombatanatów i złożenia wiązanek przed

pomnikiem-mauzoleum Żołnierzy Radzieckich przez attaché wojskowych. – Czy można rzeczywiście, jak mówiło się przez lata, uważać ten dzień za dzień wyzwolenia Warszawy, skoro działania wojsk radzieckich były wówczas nastawione wyłącznie na zaprowadzenie u nas nowego, jedynie słusznego ustroju? – zastanawia się warszawianista Lech Królikowski.

18 Muzeum Komunizmu powstanie ze środków miasta i będzie placówką miejską – zdecydował prezydent Warszawy, Lech Kaczyński. Pomysłodawcą Muzeum jest Fundacja Socland, którą założyli: Czesław Bielecki (architekt i polityk), Andrzej Wajda i Jacek Fedorowicz. Placówka ma powstać w podziemiach przed głównym wejściem do Pałacu Kultury i Nauki. Budowa ma rozpocząć się wiosną, tak by 31 sierpnia, w 25. rocznicę porozumień sierpniowych, można było wmurować kamień węgielny. Szacowany koszt to 34 mln zł. Przeciwnicy Muzeum wskazują, że miasto nie powinno angażować się w przedsięwzięcia o znaczeniu tak silnie ideologicznym. Lech Kaczyński uważa jednak, że Muzeum Komunizmu w Warszawie, podobnie jak Muzeum Terroru w Budapeszcie, stanie się jedną z największych atrakcji stolicy.

Reputacja Warszawy jest mocno nadszarpnięta – informuje Ośrodek Badań Opinii Publicznej. Warszawiak to człowiek obyty w świecie, odważny i władczy, ale niemący i nieszczerzy – uważają mieszkańcy innych części Polski. Pozytywnie Warszawa kojarzy się jedynie z dużą liczbą centrów handlowych i możliwością zrobienia szybkiej kariery.

20 Budowa Złotych Tarasów, największej inwestycji w centrum, znów ruszyła – Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który w lipcu ubie-

głego roku cofnął pozwolenie na budowę i nakazał wstrzymanie prac. NSA uznał, iż Stowarzyszenie Przyjazne Miasto, które złożyło skargę, że zostało bezprawnie pominięte w postępowaniu o uzgodnienie pozwolenia na budowę, w trakcie tegoż postępowania nie miało jeszcze uprawnień, aby wziąć w nim udział. Złote Tarasy mają zostać otwarte wiosną 2006 r. Koszt budowy – 400 mln euro.

Rok 2005 będzie w Warszawie obchodzony jako Rok Pamięci Walki o Godność Człowieka – zdecydowała Rada Warszawy. Zdaniem samorządowców przemawiają za tym cztery ważne rocznice: 85. bitwy warszawskiej, 65. zbrodni katyńskiej, 60. zakończenia II wojny światowej i 25. powstania Solidarności.

„Mózg” – pod takim tytułem w Pałacu Kultury i Nauki otwarto wystawę, chętnie odwiedzaną przez warszawiaków. Zaprezentowano tu nie tylko najnowsze wyniki badań nad mózgiem, ale także umożliwiono udział w testach, eksperymentach i ćwiczeniach przybliżających mechanizmy jego działania. Wystawa jest dziełem Duńczyków.

21 Warszawski Korpus Patrolowo-Interwencyjny zakończył „tydzień walki z blokersami”. Policjanci skontrolowali m.in. zaułki, klatki schodowe, piwnice oraz niestrzeżone parkingi na Ursynowie, tj. miejsca chętnie odwiedzane przez młodzież, która z braku lepszych zajęć spędza czas na wałęsaniu się, piciu alkoholu i zaczepianiu ludzi. Funkcjonariusze wylegitymowali 235 osób, w jednym przypadku zostali zaatakowani przez dwóch „blokersów”. Akcja ma być powtarzana na innych osiedlach.

23 Delegacja złożona z radnych, urzędników, ekologów oraz przedstawicieli rad osiedlowych pojechała do Berlina obej-

rzec tamtejszą oczyszczalnię ścieków. To pierwszy krok na drodze do unowocześnienia oczyszczalni Czajka w warszawskiej Białolece. Inwestycja ma być współfinansowana z funduszy unijnych. Warszawa produkuje rocznie 630 tys. m³ ścieków, z tego ponad 70% trafia bezpośrednio do Wisły. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji z tytułu kar nałożonych nań za zanieczyszczanie środowiska jest winne Urzędowi Marszałkowskiemu już prawie 500 mln zł. Będzie musiało uregulować tę kwotę, jeśli do 2010 r. nie będą gotowe sprawnie działające oczyszczalnie ścieków. Na przełomie 2005 i 2006 r. ma jednak ruszyć oczyszczalnia Południe, zakończenie przebudowy Czajki przewidziane jest w 2010 r.

Polska Akademia Nauk zamierza wybudować w Warszawie muzeum przyrodnicze na miarę muzeum przyrody naturalnej w Londynie. Obiekt stanie na 10-hektarowej działce u zbiegu Wału Zawadowskiego i ul. Piramowicza (Siekierki). Obecnie większość z 7 mln okazów przyrodniczych będących w posiadaniu Akademii, m.in. szkielet przodka mamuta – słonia leśnego, z powodu braku powierzchni wystawienniczej przechowywana jest w magazynach tej instytucji. Organizatorzy zapewniają jednak, że muzeum nie będzie miejscem „zasuszonych eksponatów”. Prezentacja życia na Ziemi dokonywać się będzie z zastosowaniem nowoczesnych i interaktywnych środków przekazu: prezentacji multimedialnych, wirtualnych symulacji i gier. Znajdzie się tutaj także palmiarnia z ogrodem dla egzotycznych motyli. W bliższej perspektywie PAN zamierza odbudować pałac Karasia (przy pomniku Kopernika), w którym znajdzie się główna siedziba Akademii.

24-30 Warszawa uczestniczyła w festiwalu „Muzyczne miasta”, organizowanym przez Europejską Unię Radiową. Jego ce-

lem jest prezentacja dorobku muzycznego danego miasta przez radio międzynarodowej publiczności. Stolica zaprezentowała kompozycje m.in. Fryderyka Chopina, Karola Szymanowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Witolda Lutosławskiego. Wśród wykonawców byli Leszek Możdżer, Jakub Jakowicz, Rafał Blechacz oraz m.in. Polska Orkiestra Radiowa i Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia. Koncerty transmitowała, oprócz Programu II Polskiego Radia, 40 rozgłośni z Europy, Izraela, Japonii, USA i Kanady. Dotychczas „Miastami muzyki” były Londyn, Debreczyn, Kopenhaga, Sztokholm, Drezno i Montreal. Wkrótce będą nimi Paryż i Amsterdam.

26 Warszawiacy żegnają Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Trumna z ciałem legendarnego Kuriera z Warszawy i wieloletniego dyrektora sekcji polskiej Radia Wolna Europa przez kilka godzin była wystawiona na Zamku Królewskim, następnie spoczęła w grobie rodzinnym na cmentarzu Stare Powązki.

Ulica Wilanowska na Powiślu – na specjalne życzenie prezydenta Warszawy – być może już wkrótce zmieni nazwę na ulica Jana Nowaka-Jeziorańskiego, który mieszkał tu przed wojną.

Jesienią rozpocznie się remont Sali Kongresowej. Zmniejszy się liczba miejsc – z 2500 do 1800. Wymienione zostaną wąskie, niewygodne, mocno już sfatygowane fotele, przejścia między rzędami będą szersze. Zmieni się układ widowni tak, by część widzów nie siedziała bokiem do sceny. Scena zostanie powiększona, pojawi się fosa dla orkiestry i nowy system nagłośnieniowy. – Sala Kongresowa przestanie być estradą z dużym amfiteatrem, a stanie się prawdziwą sceną dla sztuk operowych i dużych koncertów – zapewnia prezes Pałacu Kultury i Nauki Lech Isakiewicz.

„Nasza czysta Warszawa” – to nowy konkurs Urzędu Miasta. Laureatami mogą zostać m.in. dozorczy i gospodarze domów, którzy wyróżniają się dbałością o porządek i czystość na terenie powierzonych im posesji.

Z polskich miast Warszawa była najhojniejszą – podczas jednego dnia kwesty Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała tu kolejną rekordową sumę pieniędzy – ponad 1,1 mln zł.

27 Cztery dzielnice – Wola, obie Pragi i Śródmieście – znalazły się w uchwalonym przez Radę Warszawy lokalnym programie rewitalizacji. Dokument zawiera m.in. projekty prac remontowych (np. kamienic na starej Pradze) oraz plany programów społeczno-kulturalnych, jest niezbędny w staraniach o uzyskanie dofinansowania z funduszy unijnych.

Ponad 100 osób manifestowało na pl. Zamkowym niezadowolenie z wprowadzonej przez miasto podwyżki opłat za użytkowanie wieczyste gruntów. Zebrani domagali się przyspieszenia prac nad przekształcaniem prawa dzierżawy wieczystej w prawo własności. Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej w Urzędzie Miasta, wiceprezydent Robert Draba tłumaczył, że powodem opóźnienia w uwłaszczeniu warszawiaków są błędy prawne w uchwale Miasta z 2004 r. (wprowadzającej m.in. 99-procentową ulgę na nabycie prawa własności) oraz wciąż niezakończony prace nad nową ustawą, która umożliwi skorzystanie z prawa przekształcenia większej liczbie osób. Dzień później podobna manifestacja, tym razem większa, odbyła się przed Urzędem Miasta.

Są środki (10 mln zł) i miejsce (za Dworcem Wileńskim) na nową siedzibę

Muzeum Kolejnictwa. Jego budowę, po wielomiesięcznych negocjacjach z Urzędem Marszałkowskim, zgodziła się sfinansować firma Polma S.A., która przejmując miejsce obecnej siedziby Muzeum i tereny przylegające do dawnego Dworca Głównego, zamierza wybudować tam centrum handlowe.

30 „Czechy. Daleko czy blisko?” – to tytuł wystawy w Bibliotece Narodowej, zorganizowanej przy współpracy z instytucjami czeskimi, na którą złożyły się dokumenty, książki, mapy i ilustracje obrazujące relacje polsko-czeskie na przestrzeni lat. To już szósta prezentacja z cyklu „Nasi sąsiedzi – nowe spojrzenie”. Bohaterami poprzednich były m.in. Litwa, Ukraina, Białoruś i Rosja.

31 Odważne, ekstrawaganckie, z fantazją i elementami laboratorium – to wizja muzeum sztuki współczesnej w Warszawie, zaproponowana przez historyków sztuki, artystów oraz dyrektorów i kuratorów najważniejszych instytucji kulturalnych podczas spotkania z ministrem kultury. Zdaniem Doroty Monkiewicz, kuratorki warszawskiego Muzeum Narodowego, dzieła z przeszłości (XX w.), prezentowane w muzeum sztuki współczesnej, powinny stanowić jedynie punkty odniesienia, siła uderzenia natomiast musi być skierowana na teraźniejszość. To zaś się wiąże z koniecznością stworzenia stabilnego funduszu zakupów dzieł nowoczesnych. Tymczasem ich pozyskiwaniem zajmuje się działająca od czterech lat przy Muzeum Narodowym organizacja pozarządowa Fundacja Zbiorów Sztuki Współczesnej, która do zakupu dzieł artystów młodego i średniego pokolenia angażuje środki prywatne, m.in. uzyskiwane podczas aukcji... współczesnych dzieł sztuki.

LUTY

1 W 80. rocznicę powstania Polskiego Radia w Muzeum Techniki można oglądać wystawę poświęconą historii i twórcom rodzimej radiofonii. Na ekspozycję złożyły się m.in. archiwalne fotografie i nagrania, odtworzone przedwojenne i współczesne studia radiowe oraz dawne radioodbiorniki, w tym tzw. detefon – niewymagający zasilania energią elektryczną, popularny przed wojną odbiornik kryształkowy na słuchawki, skonstruowany w 1930 r. przez prof. Wilhelma Rotkiewicza z Politechniki Warszawskiej. Więcej o obchodach jubileuszu i historii Polskiego Radia w numerze 1 „Kroniki” z 2005 r.

Fragmety twierdzy Modlin nie zostaną sprzedane do czasu stworzenia planu zagospodarowania dla całej fortecy – zdecydował Wojewódzki Konserwator Zabytków. Konserwatorzy wskazują, że przez wzgląd na historyczną wartość obiektu należy zadbać, by było to miejsce ogólnodostępne i z usługami na odpowiednim poziomie. Część obiektu, m.in. Brama Ostrołęcka z 1836 r. i jedna z działobitni od końca 2004 r. mają już nowych właścicieli – powstaną tu m.in. hotel i muzeum. Zainteresowanie pozostałymi częściami fortecy wzrosło, gdy pojawiła się informacja, że już wkrótce z lotniska w Modlinie zaczną latać samoloty pasażerskie.

4 Krystyna Janda kupiła kino Polonia. We wrześniu planuje otworzyć tu teatr. Aby zapłacić za kino (1,5 mln zł), aktorka sprzedała dom i wzięła pożyczkę. We własnym teatrze szuka miejsca dla swoich wymarzonych kreacji aktorskich oraz spektakli kameralnych, piosenki literackiej i koncertów jazzowych.

Kilka tysięcy osób przyszło na koncert charytatywny „Pokonamy fale”, zorgani-

zowany na rzecz ofiar tsunami. Na estradzie wystąpiło ponad 20 artystów, m.in. Maryla Rodowicz, Krzysztof Cugowski, Kayah, Grzegorz Markowski i Zbigniew Wodecki. Na mniejszej scenie popularni prezenterzy telewizyjni, przed każdą kolejną piosenką, opowiadali historie osób dotkniętych grudniowym kataklizmem. Podczas koncertu odbyła się zbiórka pieniędzy.

5 Duże centra handlowe, takie jak Blue City, Galeria Mokotów czy Wola Park, odwiedza rocznie od 6 do 11 mln osób. Największa ich konkurentka, otwarta w październiku zeszłego roku Arkadia, tylko w styczniu tego roku miała 1,5 mln klientów. W weekendy przychodzi tu średnio 120 tys. osób.

7 Rok temu zaczął działać pierwszy w Warszawie klub pracy. Dziś jest ich ponad dwadzieścia. Codziennie można tu przejrzeć oferty ukazujące się w prasie i internecie, pod okiem specjalisty napisać życiorys i list motywacyjny. Organizowane są także bezpłatne szkolenia, które mają pomóc w znalezieniu pracy. Podczas pierwszych 9 miesięcy z usług klubów skorzystało ponad 15 tys. osób. Jak zapewniają kierownicy placówek zatrudnienie znajduje średnio około połowa (na Pradze Północ nawet 80%) uczestników warsztatów.

9 Budynek Centrum Chopinowskiego (ul. Tamka 43), w którym siedzibę znajdują instytucje związane z artystą, będzie składał się z dwóch części: odtworzonej fasady oryginalnej kamienicy i górującej nad nią konstrukcji ze szkła – konkurs na projekt architektoniczny wygrała pracownia Stelmach i Partnerzy z Lublina. Budowa rozpocznie się jesienią i potrwa około półtora roku.

10 Rada Miasta przyjęła budżet na rok 2005. W tym roku do dyspozycji miasta będzie około 8 mld zł. Do największych inwestycji planowanych w 2005 r. należą m.in.: metro (350 mln zł), Trasa Siekierska (133 mln zł), remonty Al. Jerozolimskich (49,7 mln zł) i ronda Starzyńskiego (32 mln zł).

Najwyższa Izba Kontroli domaga się likwidacji targowiska na Stadionie Dziesięciolecia. Zdaniem NIK-u mimo upływu 15 lat bazar wciąż jest prowizorką niespełniającą wymogów bezpieczeństwa i norm sanitarnych. Targowisko nie ma także dobrej opinii wśród służb celnych i policji, które regularnie rekwirują tu nielegalny towar, najczęściej pirackie płyty CD z muzyką i programami komputerowymi. Coraz więcej zwolenników znajduje koncepcja, aby handel ze stadionu został przeniesiony, a na jego miejscu stanął nowy stadion narodowy (zamiast planowanego przy ul. Łazienkowskiej).

13 Uniwersytet Warszawski się dusi – alarmują władze uczelni. W ciągu ostatnich piętnastu lat potroiła się liczba studentów, nie przybyło jednak nowych sal. Wkrótce uczelnia może stracić pięć budynków (m.in. pałac Tyszkiewiczów-Potockich przy Krakowskim Przedmieściu) – ich zwrotu domagają się spadkobiercy byłych właścicieli, uczelni zaś nie stać na wynajmowanie. Już dziś szkoła płaci 1 mln zł rocznie za wynajem kamienicy przy ul. Oboźnej, którą musiała zwrócić przedwojnemu właścicielowi – Stowarzyszeniu Kupców. Wyjściem są nowe inwestycje, które wymagają jednak terenów, te zaś nie nadają się pod natychmiastową zabudowę z powodu braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

14 Stołeczni policjanci zajęli piąte miejsce w kraju (po Wrocławiu, Poznaniu,

Gorzowie i Gdańsku) pod względem skuteczności działania. W 2004 r. zatrzymali 70% sprawców zabójstw, 30% sprawców rozbojów i wymuszeń, a także co 38 złodzieja samochodu i co 17 włamywacza. W tym roku ma być jednak lepiej. Miasto obiecało 12,5 mln zł na dodatkowe etaty i 3 mln zł na nagrody dla najlepszych policjantów.

15 Trzy miesiące na uchwalenie statutu Warszawy proponują posłowie SLD z podkomisji sejmowej zajmującej się ustrojem stolicy. Dokument szczegółowo regulujący zasady rządzenia w mieście jest niezbędny do jego poprawnego funkcjonowania – uważają. Od 2,5 roku rolę statutu odgrywa tzw. ustawa warszawska. W podkomisji sejmowej pracującej nad nowelizacją ww. ustawy zmierzyły się dwie opcje zmian – PiS: zmierzająca do zwiększenia władzy prezydenta, i SLD: optująca za jej ograniczeniem na korzyść burmistrzów dzielnic. Na razie zwyciężył wariant pierwszy. Tak dużą metropolią, jaką jest Warszawa, nie da się efektywnie zarządzać z centralnego ratusza – uważa jednak specjalista prawa administracyjnego, prof. Michał Kulesza. Centralizacja władzy nie jest zgodna z duchem demokracji – dodaje założyciel Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, prof. Jerzy Regulski. Teraz ustawa warszawska trafi pod obrady Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego.

W 200. rocznicę koronacji Napoleona w Muzeum Wojska Polskiego można oglądać wystawę poświęconą francuskiemu wodzowi i polskim żołnierzom walczącym u jego boku o wolność Polski. Największym zainteresowaniem licznie przybyłej publiczności cieszyły się, obok mundurów, broni i ręcznie haftowanych chórągwi, przedmioty osobiste należące do cesarza – tabakierka i gęsie pióro, którym w 1802 r. podpisał traktat w Amiens.

17 Warszawiacy są zadowoleni z jakości usług świadczonych przez miejskie przychodnie. Pod warunkiem, że już dostali się do lekarza – wynika z sondażu przeprowadzonego przez Urząd Miasta wśród 3,3 tys. pacjentów. Wiele pozytywnych opinii otrzymali lekarze pierwszego kontaktu za to m.in., że wykazują odpowiednie zainteresowanie pacjentem (81%), zapewniają intymność (79%) i zrozumiale tłumaczą sposób leczenia (71%), jednak tylko 69% lekarzy, zdaniem warszawiaków, potrafi jednoznacznie zdiagnozować dolegliwość i skierować do właściwego specjalisty. Pacjenci są także zadowoleni z uprzejmości i sprawności pracowników recepcji, choć często mają problemy z dodzwonieniem się do niej. Największe zastrzeżenia dotyczyły jednak godzin otwarcia przychodni, oznakowania gabinetów i braku miejsc siedzących w poczekalniach, a przydałyby się, ponieważ lekarze, jak zauważyli warszawiacy, nagminnie spóźniają się do pracy.

Stołeczni policjanci cieszą się specjalnymi względami właścicieli warszawskich barów. Darmowe napoje oferuje im McDonald's, 40-procentową zniżkę Kebab Bar i kilka pizzerii. Komendant stołecznej policji, nadinsp. Ryszard Siewierski, zwrócił się z apelem o nieproponowanie jego podopiecznym darmowych napojów i tańszych posiłków. Zapowiedział, że wkrótce przeprowadzi wśród policjantów kampanię uświadamiającą, że korzystanie z tego typu „bonusów” jest źle odbierane przez mieszkańców Warszawy.

20 Warszawska secesja będzie tematem wystawy, a kto wie, czy i nie stałej ekspozycji na wzór wiedeńskiego Pawilonu Secesji. Wszystko zależy od wyników konkursu-zbiórki, którą miasto ogłosiło wśród warszawiaków. Ekspozyty: zdjęcia kamienic i detali architektonicznych, plakaty, afisze teatralne oraz przedmioty codzien-

nego użytku, charakteryzujące się falującą linią i wysublimowanymi motywami roślinno-owadzi, można zgłaszać do wrzesa na adres Biura Promocji Miasta, pl. Defilad 1, 00-901 Warszawa.

Powstaje nowy gmach Wydziału Prawa UW – to pierwsza inwestycja w Warszawie dofinansowywana z funduszy unijnych. Podczas uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego obecni byli m.in. prymas Józef Glemp, minister spraw wewnętrznych Ryszard Kalisz i wiceminister edukacji Tadeusz Szulc. Budynek będzie miał sześć kondygnacji (w tym dwie podziemne) i prawie 1800 m² powierzchni użytkowej. Znajdzie się w nim m.in. biblioteka na 122 tys. książek, dwie duże czytelnie (dziś studenci mają do dyspozycji jeden mały pokój) i pracownia komputerowa z 41 stanowiskami z dostępem do internetu. Obecnie na Wydziale Prawa UW studiuje 6 tys. osób.

21 Zdzisław Beksiński nie żyje. Został zamordowany w swoim mieszkaniu na Ursynowie. Sprawcą zbrodni okazał 19-letni Robert K. – syn pracownika artysty. Zabił, ponieważ malarz nie chciał mu pożyczyć pieniędzy. Od kilku lat Beksiński płacił rodzinie oskarżonego za wykonywanie prac domowych, kilka razy pożyczał im po kilka, kilkadziesiąt tys. zł. Pogrzeb odbędzie się w Sanoku – rodzinnym mieście malarza.

22 Rozpoczęła się rozbiorka budynku Unisetu – jednej z blaszanych hal targowych na placu Defilad. W marcu ma przyjść kolej na halę MarcPolu. To krok na drodze do przebudowy ścisłego centrum stolicy. Przygotowywany plan zagospodarowania zakłada m.in. odtworzenie przedwojennego układu ulic, budowę eleganckich centrów handlowych i bulwarów. Prace mają ruszyć jeszcze w tym roku. Miasto nie rozpoczęło jednak sprzedaży

działek prywatnym inwestorom (im z kolei kilka miesięcy zajmą przygotowania do inwestycji), o zwrot wielu parceli walczą spadkobiercy przedwojennych właścicieli, dużą część placu zajmuje, wydzierżawiony od miasta do 2028 r., podziemny parking MarcPolu, a do terenów położonych przy Al. Jerozolimskich, gdzie prace miały ruszyć najszybciej, prawa rości PKP. Na zatwierdzenie czeka także kluczowy dla placu dokument – miejscowy plan zagospodarowania. – Najważniejsze jest to, co powstanie na placu, a nie jak szybko – uważa, wskazując na znaczenie miejsca, naczelnym architektem miasta Michał Borowski.

23 Lekarze, pielęgniarki i salowe ze Szpitala Praskiego na godzinę odeszli od łóżek pacjentów. W ten sposób zaprotestowali przeciw złej sytuacji finansowej szpitala. Dług placówki wynosi 28 mln zł, brakuje pieniędzy na leki i opatrunki, trwają zajęcia komornicze. Większość pacjentów nie odczuła jednak protestu. Personel wcześniej wykonał swoje obowiązki, najciężej chorzy nie pozostali bez opieki. Pracownicy szpitala domagają się pomocy od miasta. Urząd tłumaczy jednak, że przepisy nie pozwalają na przekazywanie szpitalom dodatkowych środków, oprócz przeznaczonych na remonty czy rozbudowę (w zeszłym roku Szpital Praski otrzymał z tego tytułu prawie 4 mln zł, w tym – ponad 3 mln zł). W grudniu Rada Warszawy przeznaczyła w budżecie 60 mln zł na poręcznie kredytów najbardziej zadłużonych szpitali.

W Muzeum Historycznym otwarto wystawę 160 wielkoformatowych, w większości niepublikowanych fotografii z kampanii adriatyckiej. Przedstawiają m.in. gen. Władysława Andersa i walki 2 Korpusu Polskiego o odzyskanie Ankony i zdobycie linii Gotów. Pomysłodawcami i organizatorami wystawy są władze włoskiego regionu Marche, które odszukały i wypożyczyły

zdjęcia z Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

23-24 W 120. rocznicę urodzin Stanisława Ignacego Witkiewicza w teatrze Collegium Nobilem Akademii Teatralnej odbył się zjazd witkacologów. Temat konferencji brzmiał „Dialog z Witkacym o człowieku postmodernizmu”. W dyskusji wzięli udział m.in.: prof. Janusz Degler, prof. Lech Sokół, Jerzy Jarocki, Krystian Lupa, Jan Englert, Jerzy Stuhr. Podczas spotkania PIW zaprezentował trzeci tom *Dramatów* w opracowaniu Janusza Deglera. Obok *Szewców* i *Matki* znalazły się w nim fragmenty kilku niepublikowanych sztuk. To przypomina, że wciąż nie odnaleziono kilkunastu utworów artysty, m.in. dramatu *Persy Zwierzónkowskaja*, którą Witkacy uważał za jedną ze swoich najlepszych sztuk.

24 Minister spraw zagranicznych Adam Daniel Rotfeld przekazał Muzeum Powstania Warszawskiego blisko 600 stron artykułów prasowych z całego świata. – Są odzwierciedleniem zainteresowania, jakie obchody wzbudziły na całym świecie. Otwarcie Muzeum było wydarzeniem nawet dla tak egzotycznych krajów jak Kuwejt – powiedział minister.

25 Zakończyła się akcja „Zima w mieście”. Przez 11 dni w około 350 punktach Warszawy odbywały się, zorganizowane przez Urząd Miasta, zajęcia sportowe, rekreacyjne, kulturalne i oświatowe dla dzieci, które nie wyjechały na ferie zimowe. Tylko podczas pierwszych dni ferii z oferty skorzystało 17 tys. dzieci.

Gangsterskie porachunki na Bemowie. Na klatce schodowej jednego z bloków policja znalazła ciało członka warszawskiej mafii. Krzysztof K. ps. Nastek zajmował się m.in. kradzieżami, ściąganiem haraczy i handlem narkotykami. Prowadził własną

agencję towarzyską. Został zastrzelony. Był bliskim znajomym zamordowanego w 2001 r. byłego ministra sportu Jacka Dębskiego. – Miał spokojne usposobienie, często wykorzystywano jego umiejętności negocjacyjne do łagodzenia sporów między gangami – mówią policjanci. – Był zawsze uprzejmy i elegancki. Lubił opowiadać o tym, jak opiekuje się swoją matką – wspominają mieszkańcy bloku. To piąta w ciągu pięciu lat egzekucja na tle mafijnym w Warszawie, do najbardziej spektakularnej doszło w 1999 r., kiedy w restauracji Gama podczas strzelaniny zginęło pięciu gangsterów z grupy wołomińskiej.

26 W Zachęcie otwarto pierwszą dużą wystawę Pawła Althamera. Tym razem ten młody, niespełna 40-letni artysta z ugruntowaną pozycją i predyspozycjami do działań o charakterze społecznym i interaktywnym zaprosił do współpracy młodzież ze stołecznych liceów. Oddał im do dyspozycji Salę Narutowicza i pozwolił swobodnie malować. W Sali Matejkowskiej na ośmiu ekranach plazmowych artysta przedstawił relacje z podróży w głąb podświadomości – wypowiedzi i reakcje po zażyciu różnych środków odurzających, które, jak mówi, pozwalają mu lepiej zrozumieć siebie. Zaprezentował także m.in. skórzany płaszcz z drucianą siatką w miejscu twarzy, ubraną od stóp do głów kukłę filmującą otoczenie papierową kamerą, w końcu postacie swojej rodziny wykonane z materii przypominającej skórę, chropowatą jednak i kolczastą. To najważniejsze wydarzenie sezonu w Zachęcie – twierdzą krytycy.

MARZEC

1 Budki z gazetami mają być niewysokie, przeszklone (nieokratowane), wkomponowane w zabudowę – wskazują pracownicy Wydziału Estetyki Urzędu Mia-

Były szarże kawaleryjskie i salwy artyleryjskie, płonące chałupy i walki na bagnety – w parku Waszyngtona, przy dwutyśięcnej widowni, rozegrano inscenizację bitwy pod Olszynką Grochowską. W trakcie tego zwycięskiego dla Polaków starcia zginęło ponad 7 tys. polskich i 9 tys. rosyjskich żołnierzy. W dwugodzinnej inscenizacji wzięło udział ponad 350 osób.

28 „Żył nie dla siebie” – to tytuł wystawy zorganizowanej przez Muzeum Literatury w 250. rocznicę urodzin Stanisława Staszica. Większość eksponatów, m.in. rękopisów i portretów, przyjechała z muzeum w Pile, która jest miastem rodzinnym autora *Przestróg dla Polski*. Ostatnie 25 lat życia spędził jednak Staszic w Warszawie. Był m.in. wieloletnim prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, któremu przekazał, obok m.in. swojej biblioteki i zbioru okazów przyrodniczych, pałac nazwany później jego imieniem (obecnie siedzibę ma tu Polska Akademia Nauk). Staszic zainicjował i w znacznej mierze sfinansował powstanie pomnika Mikołaja Kopernika, był jednym z organizatorów Uniwersytetu Warszawskiego i Ogrodu Botanicznego.

W Muzeum Woli, we współpracy z Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, otwarto wystawę „Nie po drodze nam z przeciwnikami socjalizmu”. Na ekspozycję złożyły się m.in. plakaty, fotografie i ulotki ukazujące walkę społeczeństwa o utworzenie NSZZ „Solidarność” oraz jego działalność do czasu Okrągłego Stołu. Ekspozycja inauguruje obchody 25. rocznicy powstania Solidarności.

sta. Największe wymagania dotyczące wyglądu i kształtu nałożono na kioski usytuowane w tzw. strefie zabytkowej przy Trakcie Królewskim, na Starym Mieście

i w Wilanowie – tu dopuszcza się jedynie rzuty kwadratowe, okrągłe, heksagonalne i oktagonalne. Budki w kształcie prostokątnym – za duże i mało estetyczne – mają niemal całkowicie zniknąć z głównych ulic.

Powinien być praworządny, godnie się zachowywać, bezstronnie podejmować decyzje, nie nadużywać władzy, unikać konfliktu interesów i nie przyjmować prezentów – to główne założenia kodeksów etyki radnych i urzędników samorządowych, opracowane przez grupę społeczników z Warszawskiej Grupy Obywatelskiej, współpracującej z Fundacją im. Batorego. Dwa lata temu stołeczni radni zobowiązali się do wprowadzenia podobnego kodeksu, jednak mimo powołania specjalnej komisji nie uchwalili go do dziś.

W parku Skaryszewskim buszują bobry. Wskazują na to charakterystyczne ślady na zwalonych drzewach w okolicach Jeziora Kamionkowskiego. Zwierzęta zainteresowały się także drewnianymi kołkami, które umacniają brzegi, i ostrugały je.

3 Liceum im. Stanisława Staszica po raz drugi z rzędu zwyciężyło w rankingu warszawskich ogólniaków, organizowanym przez miesięcznik „Perspektywy”. Mimo że liczba kandydatów na jedno miejsce nie jest duża (2,3), do liceum trudno się dostać – o miejsce walczą najlepsi uczniowie w Warszawie. W zeszłym roku na 200 możliwych do zdobycia punktów podczas rekrutacji przyjęci do Liceum im. Staszica mieli średnio 170-175 pkt. Na 174 przyjętych aż 30 zdobyło maksymalną liczbę punktów. O wysokim poziomie nauczania świadczy fakt, że w zeszłym roku wszyscy uczniowie dostali się na państwowe studia wyższe.

W ZOO przyszły na świat dwa lwiątko. Nie wiadomo jeszcze, jakiej są płci, ponie-

waż matka nie dopuszcza do nich nikogo. Tata lew nie dożył tej szczęśliwej chwili – parę tygodni temu padł ze starości.

4 Udaną premierą *Fioletowej krowy* – spektaklu w reżyserii Edwarda Wojtaszka, na który złożyły się żartobliwe wiersze amerykańskich i angielskich poetów z tzw. antologii poezji niepoważnej, rozpoczął oficjalnie działalność w Fabryce Trzciny (ul. Otwocka 13) Teatr Nowy Praga. Założyciel centrum artystycznego Fabryka Trzciny, Wojciech Trzciniński, otrzymał niedawno Paszport „Polityki” za stworzenie „instytucji kulturalnej nowej generacji”.

6 Wiosna na warszawskich scenach zaczyna się tradycyjnie od przeglądu kameralnych spektakli w Teatrze Na Woli. Tegoroczną, siódmą edycję „Małych sztuk z wielkimi aktorami” otworzył dramat *Królowa piękności z Leenane* Martina McDonagha z mistrzowską rolą Krystyny Feldman.

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet pod hasłem „Jesteśmy silne, razem silniejsze” przy dźwiękach muzyki ulicami Warszawy przeszła prawie 1000-osobowa manifestacja, złożona w większości z pań. Tegoroczna demonstracja była wyrazem protestu organizatorów (Porozumienia Kobiet 8 Marca i Porozumienia Lesbijek) przeciw ekonomicznej dyskryminacji kobiet, molestowaniu seksualnemu i agresji wobec mniejszości seksualnych. Pod pomnikiem Kardynała Wyszyńskiego grupa Młodzieży Wszepolskiej zarzuciła uczestników manifestacji wyzwiska: „mordercy”, „zbojczy”. – Przepraszamy za usterki techniczne – mówili wtedy organizatorzy manifestacji, Młodzieży Wszepolskiej pokazywali zaś transparent z napisem: „I tak was kochamy”.

8 Struktury warszawskiej Platformy Obywatelskiej zostały rozwiązane. Miejsce

17-osobowego zarządu zajęła komisarz Hanna Gronkiewicz-Waltz. Jej zadaniem jest odbudowa zaufania do partii kojarzonej z aferami tzw. układu warszawskiego, czyli samorządowej koalicji SLD-PO, rządzącej Warszawą do 2002 r. Pani komisarz zapowiedziała wprowadzenie m.in. kodeksu etycznego dla członków Platformy.

9 Pracsy radni chcą obniżenia czynszów w dziewięciu barach mlecznych mieszczących się w lokalach, które należą do miasta. Mimo dużego ruchu – Złotą Kurkę przy ul. Marszałkowskiej odwiedza dziennie pół tysiąca osób – bary mają coraz mniejsze szanse na utrzymanie się na rynku. Z usług barów, oferujących dania obiadowe za 4-8 zł, korzystają przede wszystkim ludzie niezamożni – emeryci, studenci, podopieczni ośrodków pomocy społecznej.

Trwa dochodzenie w sprawie przyznania w latach 1990-2004 od kilkudziesięciu do kilkuset mieszkań komunalnych na Pradze Południe na podstawie sfałszowanych dokumentów i podrobionych pieczętek (m.in. samego burmistrza). W proceder byli prawdopodobnie zamieszani m.in. pracownicy Zarządu Administrowania Nie ruchomościami i Urzędu Dzielnicy.

10-13 *Niebezpieczny romans* – film sensacyjny z 1930 r. w reżyserii Michała Waszyńskiego otworzył trzecią edycję festiwalu „Święto niemego kina” w kinie Iluzjon. W programie znalazły się najcenniejsze nieme obrazy ze zbiorów Filмотeki Narodowej oraz nieznanie polskiej publiczności filmowe perły z archiwów Europy. W tle muzyka na żywo w wykonaniu polskich i zagranicznych muzyków, m.in. Michała Urbaniaka, Zbigniewa Namysłowskiego, Tymona Tymańskiego, didżeja Cama z Francji, didżeja Vadima z Wielkiej Bryta-

nii. Święto niemego kina wpisuje się w obchody jubileuszu 50-lecia Filмотeki Narodowej. Muzycznym akcentem rozpoczęcia obchodów był fortepianowy występ Adama Makowicza i Leszka Możdżera, który przed paroma dniami odbył się w Filharmonii Narodowej.

11 W lutym w okolicach Dworca Centralnego i Pałacu Kultury i Nauki nie skradziono ani jednego samochodu, schwytano 48 przestępców poszukiwanych listami gończymi i rozpracowano siatkę dilerów narkotyków. – Chcieliśmy zmniejszyć patologię na tym terenie i udało się – powiedział komendant stołecznej policji Ryszard Siewierski, omawiając wyniki operacji „Sektor”. W marcu celem będą nielegalni handlarze, kieszonkowcy i nieuczciwi taksówkarze.

13 Na deskach Teatru Rozmaitości odbyła się premiera spektaklu *Krum* Hancha Levina w reżyserii Krzysztofa Warlikowskiego. Silną stroną przedstawienia są znakomite kreacje aktorskie, m.in. Mai Ostaszewskiej, Marka Kality, Stanisławy Celińskiej i Danuty Stenki.

14 Ponad dwadzieścia obrazów z wido-kami Warszawy autorstwa Bernarda Bellotta, zwanego Canaletto – pochodzących z kolekcji Zamku Królewskiego i Muzeum Narodowego – zostało zaprezentowanych w prestiżowych salach Kunsthistorisches Museum w Wiedniu. Na wystawę dzieł naddwornego malarza m.in. Augusta III, Marii Teresy i od 1768 r. Stanisława Augusta Poniatowskiego złożyły się widoki miast, tzw. weduty, pochodzące ze zbiorów m.in. Wiednia, Wenecji, St. Petersburga, Waszyngtonu, Dublina, Monachium i Budapesztu. Obrazy Canaletta przedstawiające Warszawę służyły za podstawę w powojennej rekonstrukcji zabytkowej części miasta.

15 Stołeczni radni proponują, by odwiedzający Warszawę płacili złotówkę za każdy dzień pobytu. Podobnie jak w Zakopanem z tytułu opłaty klimatycznej, a w Krakowie i Gdańsku tzw. opłaty miejscowej. Do Warszawy przyjeżdża rocznie około 2,5 mln turystów, którzy spędzają tu co najmniej jeden dzień, dzięki opłacie kasa miasta mogłaby zyskać nawet kilka mln zł. Pieniądze byłyby przeznaczone na rozwój turystyki: promocję miasta, wprowadzenie komputerowego systemu biletowego do instytucji kultury, budowę toalet.

Roman Polański, po trwających wiele miesięcy eliminacjach, spośród 180 kandydatów, wybrał obsadę do musicalu *Taniec wampirów*. Polscy wokaliści i tancerze, zdaniem reżysera, w niczym nie ustępują młodym artystom z Niemiec czy Austrii, gdzie musical jest już grany. Premiera tego najdroższego spektaklu w historii teatru Roma (ok. 3 mln zł) odbędzie się 1 października. Fabuła osnuta jest na scenariuszu filmu Polańskiego *Nieustraszeni pogromcy wampirów*.

16 Minister kultury Waldemar Dąbrowski i wiceprezydent Warszawy Andrzej Urbański podpisali porozumienie w sprawie budowy Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Politycy spotkali się u zbiegu ulic Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, gdzie w perspektywie 6-8 lat ma stanąć budynek planowanej inwestycji. Znajdzie się tu ekspozycja dorobku sztuki polskiej XX w. i najnowszej. Placówka będzie prowadzić działalność edukacyjną i badawczą.

Remont Starego Miasta powinien rozpocząć się pod ziemią, od piwnic – wynika z raportu o stanie Starówki, przygotowanego przez stołecznego konserwatora zabytków dla UNESCO. W tym roku mija 25. rocznica wpisania Starego Miasta na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturo-

wego. W odnowionych piwnicach znajdują siedziby placówki kulturalne. Miasto będzie zabiegać o dofinansowanie inwestycji ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego – funduszu rządu Norwegii przeznaczonego dla nowych członków Unii Europejskiej.

Marzec to niewątpliwie najtrudniejszy okres dla zmotoryzowanych. Z powodu niedrożnych systemów odwodnienia na jezdniach tworzą się rozlewiska. Te z kolei utrudniają wypatrywanie niezliczonych wybojów i dziur. Służby drogowe nie nadążają z pracami, za udrażnianie studzienek kanalizacyjnych odpowiadają zaś różne instytucje, którym trudno dojść do porozumienia.

17 Rada Miasta przyjęła decyzję w sprawie budowy nowego stadionu narodowego. Obiekt na 35 tys. miejsc ma stanąć przy ul. Łazienkowskiej w 2008 r.

Mimo sprzeciwu ambasady rosyjskiej i radnych SLD Rada Warszawy przegłosowała wniosek w sprawie nadania rondy przy zbiegu Al. Jerozolimskich i ul. Popularnej imienia byłego prezydenta Czeczenii Dżochara Dudajewa.

Spróchniała topola – jedyne drzewo na placu Zamkowym – została ścięta. Zarząd Terenów Publicznych zamierza posadzić tu dąb szypułkowy. Na razie miejsce po topoli zbadają archeolodzy.

19 W Domu Wojska Polskiego w al. Niepodległości odbyły się Warszawskie Spotkania Komiksowe. Ponad tysiąc młodych ludzi, którzy tego dnia odwiedzili DWP, mogło zapoznać się z ofertą wydawniczą, wziąć udział w warsztatach rysunkowych i porozmawiać z twórcami komiksów.

Ruszyła budowa pierwszej warszawskiej inwestycji komunikacyjnej dofinan-

sowywanej z funduszy unijnych. Linia tramwajowa wzdłuż ul. Powstańców Śląskich, łącząca Bemowo i Bielany, ma być oddana do użytku w połowie przyszłego roku.

W zabiegach o środki unijne Warszawa wypada jednak słabo na tle innych polskich miast: Bydgoszczy, Wrocławia, Poznania czy Krakowa. Do tej pory statystyczny warszawiak zyskał z unijnej kasy 425 zł, podczas gdy np. mieszkaniec Bydgoszczy ponad trzykrotnie więcej: około 1500 zł. Władze tłumaczą, że przygotowanie wniosków na dofinansowanie warszawskich inwestycji, z uwagi na ich rozmach i nieuregulowany stan prawny wielu stołecznych nieruchomości, wymaga więcej czasu niż w przypadku innych projektów. Obecnie Warszawa stara się o dofinansowanie oczyszczalni Czajka (w Białolece). Byłaby to największa unijna dotacja w Polsce (900 mln zł).

20 Już ponad 2 tys. osób zwiedziło otwartą trzy dni temu na Zamku Królewskim wystawę „Cienie i światła. Arcydzieła malarstwa francuskiego 1600-2000”. Na ekspozycję złożyło się 120 obrazów uznanych francuskich malarzy, takich jak: Jacques Louis David, Eugène Delacroix, Edgar Degas, Claude Monet, Pierre Auguste Renoire, Paul Cézanne, Paul Gauguin, Alfred Sisley, Pablo Picasso. Ekspozycje zostały wypożyczone z muzeów francuskich, m.in. Luwru, Musée d'Orsay, Muzeum Picassa i Centrum Sztuki Współczesnej Georges'a Pompidou.

W Muzeum Plakatu w Wilanowie można oglądać wystawę „Architektura plakatu. Graficy – architekci z kręgu Politechniki Warszawskiej w latach 1915-1939”. W okresie międzywojennym uczelnia była jedną z najbardziej nowoczesnych i otwartych na nowe kierunki w sztuce szkół w Europie. Dzięki wysokiemu poziomowi

zajęć plastycznych wielu architektów zostało grafikami. Ekspozycja obejmuje ponad 180 prac autorstwa studentów i absolwentów Wydziału Architektury PW, m.in. Tadeusza Gronowskiego (opracował np. używany do dziś znak firmowy LOT), Stanisława Brukalskiego, Wilhelma Henneberga i Edmunda Johna.

21 Prezydent Warszawy Lech Kaczyński ogłosił, że będzie kandydować na urząd Prezydenta RP. Jeśli wygra wybory, w 2006 r. warszawiacy będą musieli wybierać prezydenta miasta dwukrotnie – w ramach przedterminowych wyborów (na przełomie lutego i marca) i w październiku – wtedy wypadają kolejne, kadencyjne wybory samorządowe. Czy Lechowi Kaczyńskiemu uda się połączyć kampanię prezydencką z administrowaniem stolicą? On sam jest dobrej myśli. Do jesieni zamierza prowadzić kampanię tylko w weekendy. Później skorzysta z zaległych ośmiu tygodni urlopu. W tym czasie obowiązki w ratuszu przejmą jego zastępcy.

Kilkudziesięciu bywalców klubu Le Madam – uznanego za jedno z ciekawszych miejsc promujących kulturę niezależną – o 9.00 rano stawili się na spotkanie z komornikiem, by bronić lokalu przed zamknięciem. Klub wynajmował pomieszczenia od firmy, która nielegalnie zajmowała budynek należący do miasta. Komornik, mimo że zajął cały budynek (swoje siedziby miało tu 80 firm), pozwolił na przedłużenie działalności klubu do końca kwietnia. Po uregulowaniu stanu prawnego budynku miasto zamierza ogłosić przetarg na pomieszczenie. Klubowicze nie wierzą jednak, by obecni najemcy mogli go wygrać. Uważają, że zamknięcie lokalu jest elementem walki, którą prezydent Warszawy wydał środowiskom gejowskim, związanym m.in. z Le Madam. Miasto twierdzi, że jednym z kryteriów oceny będzie opinia mieszkańców sąsiadujących

kamienic, ci zaś od dawna skarżą się na uciążliwość imprez organizowanych przez klub. Na razie właściciele klubu założyli organizację non profit Galeria Le Madam (dzięki czemu będą mogli ubiegać się o pozyskanie pomieszczeń w trybie negocjacji, poza przetargiem). Jej członkami zostali m.in.: Kinga Dunin, Grzegorz Jarzyna, Kazimiera Szczuka i Maria Peszek.

22 The Brand New Heavies – popularny zespół z Anglii, grający taneczną muzykę nawiązującą do soulu i funky – wystąpił w Sali Kongresowej. Mimo ugruntowanej pozycji zespół nie zdołał jednak zapełnić sali nawet do połowy. Być może fani nie zaakceptowali kolejnej zmiany wokalistki. Obecna, zdaniem krytyków, nie dysponuje odpowiednimi warunkami głosowymi i nie odnajduje się w stylistyce funky.

25 Zakończył się 9. Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena. Podczas 11 dni, przy niezmiennie dopisującym audytorium (w sumie ponad 20 tys. widzów), odbyło się 20 koncertów. W programie znalazło się ponad 90 utworów, w większości znanych dzieł klasycznych, m.in. symfonie Beethovena, Brahmsa i Mahlera, dzieła wokalnno-orkiestrowe (m.in. Mozarta i Szymanowskiego), koncerty fortepianowe i skrzypcowe. Najlepsze recenzje zebrały występy pianistów Stephena Kovachevicha i Rudolfa Buchbinderma oraz orkiestr: niemieckich (Bamberger Symphoniker i Norddeutscher Rundfunk Sinfonieorchester) oraz Filharmonii Narodowej.

Kilka tysięcy warszawiaków wzięło udział w wieczornej drodze krzyżowej, która o godz. 20.00, pod przewodnictwem prymasa Józefa Glempa, wyruszyła sprzed kościoła akademickiego św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu. Sześciometrowy, ważący 100 kilogramów drewniany krzyż – ulicami Miodową, Długą, następ-

nie Starym Miastem do kolumny Zygmunta – nieśli na zmianę m.in. studenci, policjanci, strażacy, parlamentarzyści, radni, osoby niepełnosprawne i strażnicy miejscy.

28 Dni świąteczne upłynęły spokojnie. Wielu warszawiaków spędziło popołudnia na świeżym powietrzu, spacerując po parkach i Starym Mieście. W lany poniedziałek straż miejska ukarała mandatami 23 osoby za oblewanie przechodniów wodą, zarekwirowała 280 wiader. Można je odebrać w Biurze Rzeczy Znalezionych, ul. Floriańska 10, nr tel. 619-56-68.

31 Warszawiacy, obok mieszkańców Krakowa, żyją najdłużej. Warszawianki dożywają średnio 79,8 roku, a warszawiacy 72,6 roku – wynika z raportu Instytutu Kardiologii, Centrum Onkologii i Państwowego Zakładu Higieny. Dłuższe życie i ogólnie dobry stan zdrowia w największej mierze zawdzięczają mieszkańcy Warszawy wyższemu niż w innych rejonach kraju stopniowi zamożności i związanymi z tym udogodnieniami, m.in. możliwościami korzystania z lecznictwa prywatnego. Różnice są jednak widoczne już na poziomie dzielnic. Najbardziej chorowici są mieszkańcy Pragi Północ, żyją też najkrócej w stolicy – mężczyźni przeciętnie 63,3 roku, tj. o 17 lat mniej niż mieszkańcy Ursynowa. Wyniki raportu pomogą Urzędowi Miasta opracować finansowane z miejskiej kasy programy profilaktyczne.

Muzycy Dead Can Dance, Lisa Gerard i Brendan Perry – grający kontemplacyjną muzykę z pogranicza kultur – wchodzili na scenę Sali Kongresowej pośród gromkich braw publiczności. Choć zespół był najbardziej popularny na przełomie lat 80. i 90., bilety na jego pierwszy w Polsce koncert rozeszły się w błyskawicznym tempie.

Odnowiony czterogwiazdkowy hotel Polonia (dziś Polonia Palace) otworzył podwoje przed gośćmi. Mieści się tu 206 pokoi, w tym osiem apartamentów, klatka schodowa z początku XX w., restauracja w stylu Ludwika XVI i sześć sal konferencyjnych. Ceny: od 90 do 450 zł. Pocho-

dząca z 1913 r. Polonia jest jednym z najstarszych warszawskich hoteli. Był to pierwszy stołeczny hotel, w którym goście mieli do dyspozycji urządzenia sanitarne z bieżącą wodą.

Anna Belka

Pozycja ukazała się dzięki pomocy finansowej Miasta Stołecznego Warszawy

NA OKŁADCE: Kamienica przy ul. Marszałkowskiej 72 z 2005 r., fot. K. Sadza i z lat 1937-1938, Zarząd Miejski m.st. Warszawy, Wydział Planowania Miasta, Ref. Gabarytów, sygn. 1320

WYDAWCY: Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Krzywe Koło 7, 00-270 Warszawa, tel. (022) 831-37-31; Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy

ISSN 0137-3099

© Copyright by Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego m.st. Warszawy i Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, 2005

OPRACOWANIE TECHNICZNE: Wydawnictwo DiG

REDAKCJA: Joanna Pomorska, Anna Gogut

KOMITET REDAKCYJNY: Ryszard Wojtkowski – redaktor naczelny, Aleksandra Sołtan-Lipska – sekretarz, Małgorzata Sikorska, Anna Belka

RADA PROGRAMOWA: prof. Andrzej Rottermund – przewodniczący, Joanna Wojciechowska, prof. dr Janusz Durko, Hanna Faryna-Paszkiewicz, prof. dr hab. Ryszard Kołodziejczyk, prof. dr hab. Jerzy Lileyko, Jerzy Majewski, Andrzej Jonas, prof. Andrzej Karpiński, prof. zw. dr hab. Jan Maciej Chmielewski, prof. dr hab. Julian Auleytner

Nakład 500 egz.

Druk: Zakład Poligraficzny „Primum” s.c.
Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki